

Edycja wspólna z tygodnikiem  
Nowy Łowiczanie

Czwartek,  
6 grudnia 2007 r.

Nr 49 (547), rok XVII

Cena 2,50 zł (w tym 7% VAT)  
Nakład 13.240 egz.

**TYGODNIK  
LOKALNY**

# WIEŚCI

## z Głowna i Strykowa



Nasze gospodynie wśród  
najlepszych w województwie  
str. 3

### Dziś piszemy:

- Radni przyglądali się Górcie Kapusty **czytaj na str. 3**
- Ostry spór radnych na komisji rewizyjnej Rady Miejskiej w Głownie **czytaj na str. 5**
- Głowińscy harcerze wrócili z Litwy **czytaj na str. 6**
- Byli starostowie przesłuchiwni przez rzecznika dyscypliny **czytaj na str. 2**
- Jak Norwegowie zorganizowali Olimpiadę w Lillehammer opowiada Krzysztof Miklas **czytaj na str. 30**

### Przełam się!

Na wyraźne życzenie kilku młodych głownian, w grudniu w Miejskim Ośrodku Kultury w Głownie rusza kurs break dance. Zajęcia poprowadzi mistrz Polski w tańcu hip-hop Mirosław Bednarkiewicz. W MOK trwają już zapisy, zajęcia rozpoczną się, gdy tylko organizatorom uda się zebrać przynajmniej piętnastoosobową grupę chętnych. Już dziś wiadomo, że ćwiczenia będą odbywały się w środy po godzinie 17.30. Przyjść może każdy - nie ma ograniczeń wiekowych, nie jest wymagane żadne wcześniejsze doświadczenie w tańcu. Szczegółowe informacje można uzyskać dzwoniąc do MOK pod nr 042/719-11-43. (ewr)

# Uciec od Zgierza

W ubiegłym tygodniu rozpoczęło się zbieranie podpisów pod obywatelską inicjatywą wystąpienia miasta i gminy Głowno oraz miasta i gminy Stryków z granic powiatu zgierskiego, a przystąpienia do powiatu łódzkiego-wschodniego.

Podpisy zbiera komitet złożony z: Bogdana Walczka - mieszkańca Strykowa oraz Beaty Pilarskiej, Mirosława Gwoździa i Ireneusza Skurzyńskiego - mieszkańców Głowna. Są to te same osoby, które założyły komitet i działały w imieniu klientów wydziału komunikacji uwikłanych w sprawę podwójnych opłat. Zresztą zbieranie podpisów rozpoczęło właśnie w gronie najbardziej niezadowolonych z działania zgierskiego starostwa, czyli klientów wydziału komunikacji tuż po zebraniu, jakie odbyło się w tej sprawie 27 listopada w OSP Głowno, a później 1 grudnia w Strykowie. Petycja i listy z podpisami zostaną przekazane władzom samorządowym miasta i gminy Głowno oraz miasta i gminy Stryków. Inicjatorzy liczą, że zorganizują one społeczne debaty na ten temat.

Koncepcja zakłada odłączenie się od powiatu zgierskiego z siedzibą w Zgierzu, a przyłączenie do powiatu łódzkiego-wschodniego z siedzibą w Łodzi. Głównymi argumentami przemawiającymi „za”, o których czytamy w petycji, mają być m.in. niewspółmierna dostępność do komunikacji publicznej z Łodzią, łatwiejsza dostępność do



Zbieranie podpisów pod inicjatywą odłączenia od powiatu zgierskiego rozpoczęło w Głownie w ubiegłym tygodniu.

placówek służby zdrowia, sądów, służb rolniczych, służb bezpieczeństwa publicznego, lepsza dostępność do rynku hurtowego i sieci handlu detalicznego oraz to, że większość młodych mieszkańców Głowna i Strykowa wiąże swoją edukację i rozwój zawodowy z Łodzią, a nie Zgierzem.

Procedura zmiany granic powiatu rozpoczyna się od wystąpienia przez radę gminy z odpowiednim wnioskiem do ministra spraw wewnętrznych i administracji za pośrednictwem wojewody zawsze do 31 marca danego roku. Wniosek musi zawierać m.in. uchwałę rady oraz wyniki

konsultacji społecznych. Wniosek jest następnie rozpatrywany przez Radę Ministrów w ciągu jednego roku od jego złożenia. Jeśli wypowie się ona pozytywnie, wówczas zmiany wchodzą w życie od 1 stycznia.

(ljs)

## Nie chcę drugiej Rospudy

Na styczeń 2008 roku radni gminy Głowno zdecydowali się przenieść podjęcie decyzji w sprawie uzgodnienia dwóch projektów rozporządzeń wojewody łódzkiego dotyczących ustanowienia Obszaru Chronionego Krajobrazu „Mrogi i Mrożyń” oraz Obszaru Chronionego Krajobrazu „Sokolnicko - Piatkowskiego”

Po burzliwej dyskusji z udziałem służb wojewody łódzkiego, jaka odbyła się na ostatniej sesji Rady Gminy Głowno

29 listopada, zdecydowano o wyłączeniu projektów obydwu uchwał z porządku obrad. Radni nie dali się przekonać argumentacji Danuty Zimnej z Urzędu Wojewódzkiego i Marii Budzyńskiej z Biura Planowania Przestrzennego Województwa Łódzkiego i stwierdzili, że przed podjęciem uchwały potrzebna jest wizja lokalna oraz spotkanie z mieszkańcami obszarów, które mają zostać objęte ochroną wojewódzkiego konserwatora przyrody.

Radnych nie przekonała nawet wizja korzyści dla gminy, jakie niesie za sobą ustano-

wienie Obszarów Chronionego Krajobrazu. Największe znaczenie obszary owe mają oczywiście dla zwierząt, którym chronione w ten sposób korytarze ekologiczne (wzdłuż rzek) zapewniają w miarę swobodną migrację i rozwój, ale i ludzie mogą sporo na tym zyskać. Przedstawicielki służb wojewody argumentowały, że rolnicy, których gospodarstwa znajdują się w obrębie wymienionych Obszarów Chronionego Krajobrazu, mogą liczyć z tego tytułu na wyższe dopłaty z UE oraz znaczne ułatwienia, gdyby zdecydowali się zająć produkcją ekologiczną. dok. na str. 7

## Radni za boiskiem lekkoatletycznym

Na ostatniej komisji gospodarki i budżetu Rady Miejskiej w Głownie, 26 listopada, radny Maciej Lisowski zaapelował do swych kolegów z rady i burmistrza, by w przyszłorocznym budżecie miejskim zabezpieczyć środki na budowę boiska lekkoatletycznego.

Proponuje on, by było to ok. 100 tys. zł, które mogłyby stanowić udział własny miasta i kartę przetargową w staraniach o środki pozabudżetowe na tę inwestycję, choćby w ramach programu ministerialnego „Bliżej Boisko” współfinansowanego przez budżet państwa i PZU.

W ramach programu Bliżej Boisko, w roku bieżącym takie boisko ze sztuczną nawierzchnią umożliwiającą całoroczne z niego korzystanie powstało w Roszkowej Woli w gminie Rzezyczka w woje-

wództwie łódzkim. Obok gminy Rzezyczka do programu tego zakwalifikowało się w tym roku 100 miast i gmin, wśród nich z województwa łódzkiego: Kutno, Łódź i Wieluń. Program zakłada, że w ciągu trzech lat powstać ma na terenie całej Polski kilkaset nowoczesnych boisk z trawy syntetycznej, z których bezpłatnie, także poza godzinami szkolnymi i w dni wolne, będą mogły korzystać dzieci i młodzież. Celem tej akcji jest stworzenie atrakcyjnej, zdrowej oferty spędzenia czasu wolnego i przeciwdziałanie patologiom, właśnie poprzez proponowanie sportu.

Program zakłada, że dofinansowanie może uzyskać podmiot (jednostka samorządu, szkoła, klub lub ośrodek sportowy), który zobowiąże się do pokrycia 30% kosztów projektu (wliczana będzie także praca wykonana np. w ramach akcji społecznych).

dok. na str. 6

REKLAMA

**UWAGA ŚWIĄTECZNE KREDYTY**  
gotówkowe, konsolidacyjne, hipoteczne, porady dla zadłużonych  
ŁOWICZ, Stanisławskiego 23, pok. 1 tel. (046) 837-51-08  
SKIERNIEWICE, Leliewela 6, pok. 5 tel. (046) 832-64-44

**Restauracja U Pana Tadeusza**  
organizuje: wesela, poprawiny, komunie, bankiety, imprezy okolicznościowe, catering, klimatyzowany lokal  
Zamówienia na WIECZERZE WIGILIJNE  
DOMANIEWICE ul. Główna 5 Tel. (046) 838-36-46, 0-607-930-234

### Będzie lodowisko

Jak tylko chwyci mroz, w Strykowie urządzone zostanie lodowisko. Pomysł i chęć zaangażowania się w jego wykonanie, zgłosił na ubiegłotygodniowej sesji Rady Miejskiej Strykowa radny Andrzej Pożarlik. Burmistrz Andrzej Jankowski z miejsca przystał na tę propozycję. Lodowisko ma powstać na terenie dawnego boiska nad Moszczenicą, na tyłach Urzędu Miasta-Gminy Stryków. W jego urządzaniu mają pomagać strażacy. (ljs)

### Koncert kołęd w muzeum

Coraz bliżej świąt Bożego Narodzenia. Ich atmosferę poczuć będzie można podczas koncertu kołęd i pastorałek, jaki z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Miasta Głowna odbędzie się w czwartek 6 grudnia w muzeum przy ul. Łowickiej 74. W programie wystąpią soliści Teatru Wielkiego w Łodzi: Elżbieta Walszczyk (sopran) i Robert Leszczyński (tenor) przy akompaniamentie prof. Edwarda Przyłęckiego. Do wspólnego kołędowania organizatorzy zachęcają wszystkich, którzy brali udział w jesiennym plenerze artystycznym. Wstęp na imprezę kosztuje 4 zł. W tym roku nie będzie towarzyszyła jej loteria fantowa. (rpm)

**SERWIS OPON**  
ALICJA osobowe rolnicze TIR  
OPONY NOWE I UŻYWANE  
PROSTOWANIE FELG  
AKUMULATORY  
KŁOCKI HAMULCOWE  
DOJAZD DO KLIENTA  
Głowno, ul. Sikorskiego 31, tel. 0-42 719-00-99

radio  
**Victoria**

- **Problemy pieszych i rowerzystów na strykowskiemu wiadukcie** - czytaj na str. 4
- **Kierownik łowickiego muzeum zarejestrowany jako współpracownik SB** - czytaj na str. 8



**Co robić z bezpańskimi psami**  
- czytaj na str. 36

# Byli starostowie się tłumaczą

**Byli starostowie, Lesław J. oraz Grzegorz L., składają wyjaśnienia przed rzecznikiem dyscypliny finansów publicznych. Ma to związek ze sprawą opłat komunikacyjnych w głowieńskiej filii powiatowego wydziału komunikacji.**

Postępowanie wszczęte przez rzecznika dyscypliny finansów publicznych jest pokłosiem kontroli, jaką w pierwszym półroczu tego roku w starostwie zgierskim przeprowadziła Regionalna Izba Obrachunkowa w Łodzi. Ujawniła ona brak ustalenia procedur kontroli finansowej obejmującej procesy związane z pobieraniem i gromadzeniem dochodów za czasów jego poprzednich władz. Na skutek tych nieprawidłowości Marek K., właściciel prywat-

nej kasy funkcjonującej obok głowieńskiego wydziału komunikacji, przez blisko półtora roku mógł niepostrzeżenie okradać starostwo z opłat, które ludzie wpłacali w jego okienku. Przypomnijmy, że proceder trwał od lutego 2005 roku aż do czerwca roku 2006, kiedy to starostwo jeszcze pod rządami Grzegorza L. zawiadomiło prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez właściciela kasy. Przypomnijmy także, że poprzednikiem Grzegorza L. był Lesław J., a ich następcą jest obecnie Jacek Socha.

Po zakończeniu kontroli RIO złożyła zawiadomienie do rzecznika dyscypliny finansów publicznych o możliwości popełnienia naruszenia dyscypliny finansów publicznych. Jak poinformowała nas Lucyna Michejda, zastępca rzecznika dyscypliny

finansów publicznych przy RIO w Łodzi, konkretów w tej sprawie można spodziewać się w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Obecnie obydwaj byli starostwie, Lesław J. oraz Grzegorz L., składają wyjaśnienia. Jeśli rzecznik uzna, że rzeczywiście są oni winni naruszenia dyscypliny finansowej, wówczas złoży wniosek o ich ukaranie do regionalnej komisji orzekającej w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych przy RIO w Łodzi. Jeśli nie - umorzy sprawę.

Póki co karę za brak kontroli w starostwie ponoszą klienci wydziału komunikacji. Starosta obecnej kadencji Jacek Socha zażądał od nich ponownego uiszczenia opłat. Jesienią ubiegłego roku uruchomił upomnienia i procedurę egzekucyjną. Komornicy zaczęli zajmować konta, wypłaty,

emerytury i renty. Tym, którzy nie dali za wygraną i weszli na ścieżkę odwoławczą, po roku czasu Samorządowe Kolegium Odwoławcze przyznało rację, nakazując umorzenie egzekucji, czyli w efekcie oddanie pieniędzy, co jest obecnie realizowane.

Wobec takich rozstrzygnięć starosta zawiesił egzekwowanie ponownych opłat również w stosunku do tych, którzy się nie odwoływali. Jednak, tego kiedy i w jaki sposób starostwo odda im pieniądze, nie wiadomo. Ludzie nie dowiedzieli się tego ani na spotkaniu z przedstawicielami starostwa, które odbyło się w Głownie 27 listopada, ani w Strykowie 1 grudnia. Na tym ostatnim skarbnik powiatu Jarosław Sosnowski przeprosił za nieprzyjemności, jakich w związku z tą sprawą doświadczyli. (ljs)



W przerwie w zwiedzaniu Zespołu Szkół im. Cebertowicza uczniowie Gimnazjum Miejskiego mogli zajrzeć w swoją przyszłość w andrzejkowym kąciaku wróżb.

## Andrzejki w promocji

**Prezentacja multimedialna, zwiedzanie szkoły, pokaz sztuk magicznych, poczęstunek przygotowany przez uczniów oraz kącik wróżb - takie atrakcje czekały 28 listopada na gości Zespołu Szkół im. Romualda Adama Cebertowicza w Głownie.**

Gośćmi, dla których tak wiele trudu zadali sobie uczniowie i nauczyciele z „Cebertowicza”, byli gimnazjaliści, którzy w przyszłym roku szkolnym rozpoczną naukę w wybranych szkołach ponadgimnazjalnych. Nic dziwnego, że dyrekcja „Cebertowicza” chciała, aby wybór młodych ludzi padł właśnie na tę placówkę. Dlatego już w listopadzie, wyprzedzając inne szkoły średnie z naszego regionu, „Cebertowicz” postanowił zorganizować spotkania o charakterze promocyjnym. W miniony wtorek zespół odwiedziło 56 trzecioklasistów z Gimnazjum Powiatowego oraz około 80 z Gimnazjum Miejskiego.

Nad przygotowaniem całej akcji promocyjnej czuwały nauczycielki: Małgorzata Bronka i Edyta Strumian. Gości powitała

dyrektorka zespołu Elżbieta Kołodziej. Bardzo ciekawą prezentacją multimedialną na temat szkoły i ostatniej wycieczki w Góry Świętokrzyskie, której projekt wygrał ministerialny konkurs (o czym pisaliśmy we wrześniu), przygotowali uczniowie Jakub Pakowki i Adrianna Ciemna. W charakterze szkolnego magika wystąpił Krzysztof Jarlachowicz. Na oczach młodej publiki w jego dłoniach zniknęły kolorowe chusty i drobne przedmioty, a czarodziejska laska unosiła się w powietrzu.

Po części widowiskowej gościom z gimnazjum zaproponowano poczęstunek i wróżby. Na stoły wjechały wypieki uczniów Technikum Logistyczno-Mechanicznego przygotowane pod okiem nauczycielki Wioletty Dutkiewicz-Muchy i Edyty Matyjasik. Z kolei prace nad jesienno-andrzejkowymi dekoracjami sali koordynowała Anna Łoboda, a andrzejkowe wróżby opracowały i młode wróżki zatrudniły nauczycielki Ewa Materek i Joanna Cybulska.

Dużym zainteresowaniem gimnazjalistów cieszyły się zwłaszcza świetnie wyposażone pracownie komputerowe oraz broszury z szeroką ofertą edukacyjną zespołu szkół, przystosowaną do aktualnych oczekiwań rynku pracy (powrót do szkolnictwa zawodowego oraz średnie szkoły - liceum i technikum - profilowane). (ewr)

## Stryków zmniejsza deficyt

**O ponad 2 miliony złotych gmina Stryków zmniejszyła na koniec roku swój deficyt budżetowy, co oznacza, że o tyle stopniła wielkość jej zadłużenia.**

Było to możliwe dzięki dodatkowym wpływom, z których Iwina część stanowią dochody pochodzące z transakcji sprzedaży ziemi przez mieszkańców oraz udział w podatku płaconym przez firmy. Gminie udało się również zaoszczędzić. Uchwała skutkująca zmniejszeniem deficytu podjęta została na ubiegłotygodniowej sesji Rady Miejskiej Strykowa, 29 listopada.

Po stronie gminnych dochodów pojawiło się dodatkowo 1.427.000 zł. Na kwotę tę składają się następujące wpływy: 433 tys. zł - z renty urbanistycznej, 30 tys. zł z odsetek od nieterminowych wpłat podatków i opłat, 463 tys. zł podatku od czynności cywilnoprawnych (z tego od osób prawnych - 30 tys. zł, a od osób fizycznych - 433 tys.

zł), 447 tys. zł - udziału w podatku dochodowym od osób prawnych, 34 tys. zł - opłaty eksploatacyjnej za wydobywanie kopalni i 20 tys. zł odsetek od środków gromadzonych na rachunkach bankowych.

Ponadto gminie udało się zaoszczędzić 584.690 zł na wydatkach inwestycyjnych. A na czym konkretnie? Na budowie ul. Kopernika w Strykowie - 70.720 zł, na modernizacji ul. Cegielnianej w Smolicach - 51.598 zł, na finansowaniu kosztów opracowania planu zagospodarowania przestrzennego gminy - 322.400 zł, na wymianie instalacji centralnego ogrzewania w ZS nr1 w Strykowie - 3.772 zł, na budowie przyłączy wodno-kanalizacyjnych w centrum Strykowa - 100 tys. zł oraz budowie przyłączy kanalizacji sanitarnej w ul. Grunwaldzkiej w Strykowie - 36.200 zł.

Nadwyżka i oszczędności spowodowały, że na koniec tego roku deficyt gminy Stryków wyniesie ok. 6 mln zł, przy tegorocznych dochodach w kwocie ok. 28 mln zł. (ljs)

## Starostwo czeka na sugestie

Jeszcze do jutra, 7 grudnia, można składać wnioski i zapytania w sprawie Planu Rozwoju Lokalnego na lata 2007-2015 dla terenów powiatu. Dokument znajduje się do pobrania na stronie Starostwa Powiatowego w Zgierzu [www.powiat.zgierz.pl](http://www.powiat.zgierz.pl) (strona startowa pod linkiem „Konsultacje społeczne”). Plan ma strategiczne znaczenie w kontekście ubiegania się o środki

unijne na realizację zadań inwestycyjnych na terenie powiatu. Wszelkie uwagi do programu, wnioski i zapytania można zgłaszać za pośrednictwem faxu: 042/7190910 bądź e-maila: [integracja\\_ue@powiat.zgierz.pl](mailto:integracja_ue@powiat.zgierz.pl)

Zgłoszenie powinno zawierać dane kontaktowe zgłaszającego. Lista uwag i wniosków zostanie opublikowana na stronie [www.powiat.zgierz.pl](http://www.powiat.zgierz.pl). (ljs)

# Czy nie za dużo restrykcji?

**Zbyt wiele wątpliwości co do interpretacji zapisów formalnych przyczyniło się do tego, że 20 listopada Rada Gminy Dmosin nie uzgodniła zaproponowanego przez wojewodę projektu poszerzenia Obszaru Chronionego Krajobrazu Mrogi i Mroźcy.**

Na początku listopada wojewoda łódzki Helena Pietraszkiewicz zwróciła się do samorządów w naszym regionie o pilne uzgodnienie projektu rozporządzenia w sprawie ustanowienia Obszaru Chronionego Krajobrazu Mrogi i Mroźcy. Istniejący obszar chroniony miałby być na terenie gminy Dmosin poszerzony. Wąt-

pliwości władz gminy nie wywołuje sama idea ochrony nad przyrodniczo cenną doliną Mrogi, tylko mało precyzyjne zapisy w treści projektu rozporządzenia wojewody. Przewiduje ono bowiem zakaz lokowania jakichkolwiek zabudowań w pasie 100 metrów od linii brzegowej rzek, jezior i innych zbiorników, nie precyzując, o jakie „inne zbiorniki” chodzi. Dmosińscy radni zastanawiali się np., czy zapis ten będzie dotyczył także brzegu stawów.

Wątpliwości wywołał też planowany całkowity zakaz wykonywania na tym obszarze prac ziemnych z wyjątkiem tych, których celem jest zabezpieczenie terenów przed powodzią. Radni chcą wiedzieć, o jakie konkretnie prace ziemne chodzi i czy

## kronika policyjna

### GŁOWNO I OKOLICE

■ 28 listopada w Głownie przy ulicy Wojska Polskiego nieznanymi sprawcami skradli 200 kg węgla z komórki na szkodę Anny M. Wartość start oszacowano na 100 zł.

### STRYKÓW I OKOLICE

■ 28 listopada w Dobrej Nowiny o godz. 0.50 kierująca samochodem marki BMW mieszkanka Łodzi Edyta A., l. 27, nie zachowała należytej ostrożności na jezdni i wpadła do rowu. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznali dwaj pasażerowie BMW, którzy trafili do szpitala. Sprawczyni wypadku ukarana została mandatem.

■ 29 listopada w Strykowie o godz. 17.05 na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Kopernika kierujący samochodem marki Skoda obywatel Węgier Zlatan H. uderzył w tył samochodu marki Toyota kierowanego przez Krystynę W., mieszkankę Łodzi. Sprawę prowadzi Prokuratura Rejonowa w Zgierzu.

■ 30 listopada w Niesułkowie o godz. 23. kierujący samochodem marki Renault Damian T., mieszkaniec Łodzi, w czasie wyprzedzania został oślepiony przez nieznanego samochód nadjeżdżający z przeciwnika, w wyniku czego uderzył w jadącego poboczem rowerzystę. Poszkodowany, który według sprawcy był pod wpływem alkoholu, oddalił się z miejsca zdarzenia w czasie oczekiwania na policję.

■ 2 grudnia w Strykowie o godz. 18.25 na ul. Brzezińskiej kierujący samochodem marki Polonez Wiesław P., m. Strykowa stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w płot posesji, jak się okazało kierowca miał w wydychanym powietrzu 0,94 mg/l alkoholu. Czeką na wyrok w trybie przyspieszonym.

## Kradną w gimnazjum

Telefon komórkowy oraz portfel wyparowały z jednego z plecaków w Gimnazjum Miejskim w Głownie w miniony poniedziałek, 3 grudnia. Do kradzieży doszło już po zajęciach lekcyjnych około godz. 17.15. Szymon K., l. 30, zostawił swój plecak w pomieszczeniach przy sali gimnastycznej. Kiedy wrócił z plecaka ubył komórkę wartości 350 zł oraz portfel z gotówką w kwocie 50 zł. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KP Głowno. (ljs)

zaliczą się do nich np. budowę nowych oraz naprawę istniejących dróg oraz mostów? Projektowane rozporządzenie zakłada ponadto całkowity zakaz realizowania na obszarze chronionego krajobrazu inwestycji mogących oddziaływać na środowisko.

- Tymczasem każda inwestycja, np. droga, w jakimś sensie oddziałuje na środowisko. - powiedziała nam wójt gminy Dmosin Danuta Supera, która podziela wątpliwości radnych i mieszkańców gminy. - Dlatego w uzasadnieniu do decyzji rady zwróciliśmy się do wojewody z prośbą o spreycyzowanie wskazanych zapisów projektu rozporządzenia tak, by były one bardziej jednoznaczne. (ewr)



## Policja dostała testery wykrywania narkotyków

**Strykowski komisariat policji został wyposażony w nowoczesne testery do wykrywania narkotyków.**

Identyfikują one najbardziej „popularne” narkotyki, które mogą występować nawet w śladowych ilościach. Umożliwia to ustalenie czy osoba kontrolowana miała jakikolwiek kontakt z narkotykiem, poprzez możliwość zebrania materiału porównawczego z ubrań czy z różnych powierzchni (np. stołów, tapicerki samochodów). Nowe testery po badaniu powierzchni skóry, śliny czy też moczu, bardzo szybko będą mogły uprawdopodobnić, to czy osoba już spożyła narkotyki i czy na przykład kierując samochodem nie dopuściła się popełnienia przestępstwa. Zestaw 30 testerów zakupiła Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Koszt zestawu to 1.300 zł.

Testery niewątpliwie przyczynią się do większej efektywności policji w ściganiu sprawców przestępstw narkotykowych. Policjanci, jak również pracownicy komisji są zgodni, że zjawisko używania przez dzieci, młodzież i osoby dorosłe różnych narkotyków nie omija miasta i gminy Stryków i uważają je za jedną z najważniejszych i najpilniejszych spraw do rozwiązania. Testery przekazał policjantom przewodniczący GK RPA Józef Migdałek w czasie ubiegłotygodniowej sesji Rady Miejskiej Strykowa.

(ljs)

*Policjant Jarosław Dąbrowski podpisuje protokół odbioru zestawu testerów do wykrywania narkotyków. Obok wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Strykowa Włodzimierz Grochocki, w tle burmistrz Strykowa Andrzej Jankowski.*

## Udaremnione włamanie do GS

W czwartkową noc 29 listopada pracownicy ochrony udaremnili włamanie do pawilonu handlowego Gminnej Spółdzielni „SCh” przy ul. Swoboda w Głownie. Tuż przed północą kilku sprawców chciało sforsować drzwi frontowe prowadzące do sklepów usytuowanych obok dyskontu PLUS. Wybili w nich szybę. Zadziałał alarm. Na miejscu natychmiast pojawił się wóz patrolowy firmy ochroniarskiej. Ochroniarzom udało się schwycić na gorącym uczynku Krzysztofa M., l. 19, znanego dobrze głowieńskiej policji z podobnych występów. Do czwartkowego bilansu udaremnionego skoku należy dodać jeszcze jedną wybitą szybę.

Niezadowolony z obrotu sprawy dzielnostolalek, zanim przyjechała policja, zdążył zdemolować samochód ochroniarski. Swych kompanów w toku przesłuchań jednak nie ujawnił. Policja nadal ich szuka. On sam zaś pozostaje pod dozorem policyjnym. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

(ljs)

## Samowola w Kołacinie

Pewien mieszkaniec Łodzi posiadający stary dom w Kołacinie w gminie Dmosin postanowił przebudować jego poddasze. Sęk w tym, że swych zamiarów nie zgłosił w powiatowym wydziale budownictwa. Teraz ma do czynienia z policją i nadzorem budowlanym.

Ktoś doniósł na policję, a ta z kolei zawiadomiła Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego. Właścicielowi domu grozi z jednej strony wyrok sądowy w postaci grzywny lub kary pozbawienia wolności do lat dwóch, a z drugiej strony nakaz rozbioru przebudowanego poddasza. Nadzór budowlany może również wydać zgodę na legalizację samowoli, ale tylko wówczas, jeśli okaże się, że przebudowa była prowadzona zgodnie ze sztuką budowlaną, a właściciel domu przedstawi wszystkie wymagane dokumenty. Jednak legalizacja wiąże się z poniesieniem dodatkowych kosztów uzależnionych od kategorii obiektu i jego wielkości.

Przypadek ten może być przestrogą dla wszystkich, którzy noszą się z zamiarem nawet niewielkich inwestycji budowlanych. - Na wszystkie roboty jest wymagane pozwolenie na budowę lub zgłoszenie. Trzeba się udać do wydziału budownictwa we właściwym starostwie. Tam urzędnicy wyjaśnią, jakiego typu formalności należy dopełnić - mówi powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Brzezinach Marian Przytułski.

(ljs)

# Cisza przed burzą?

**Tym razem bez starcia z mieszkańcami ulicy Plażowej przebiegła wizja przeznaczonego na sprzedaż fragmentu głowieńskiej góry Kapusty.**

Członkowie komisji budżetu i gospodarki Rady Miejskiej w Głownie oglądali zalesiony teren w towarzystwie wiceburmistrza Leszka Arkuszyńskiego i pracowników Urzędu Miejskiego w poniedziałek 3 grudnia.

Na spotkanie z radnymi w terenie przybyło wprawdzie dwóch mieszkańców ulicy Plażowej, ale rozmowa, jaką prowadzono miała charakter merytoryczny, a nie emocjonalny.

Pan Jan Grabowicz obawia się przede wszystkim, by część góry nie została podzielona na kilka działek i sprzedana kilku prywatnym właścicielom, którzy mogliby wówczas wyciąć cenne drzewa. Mężczyznom bardzo zależy na ocaleniu najcenniejszych okazów przyrody, zwłaszcza imponujących dębów i około 150-letnich sosen. Wiceburmistrz Arkuszyński wskazywał drzewa, które przyszły inwestor musiałby zachować. Podczas wizji lokalnej członkowie komisji budżetu i gospodarki obezli wyznaczony na inwestycję o charakterze turystyczno-wypoczynko-



Członkowie komisji gospodarki i budżetu Rady Miejskiej w Głownie wraz z przedstawicielami Urzędu Miejskiego obezli fragment lasu przy ulicy Plażowej 17, który w projekcie uchwały przeznaczono na sprzedaż pod budowę inwestycji o charakterze turystycznym.

wym teren o powierzchni niespełna 1 ha, stanowiący około 1/5 kompleksu leśnego przy ulicy Plażowej.

Wśród samych radnych opinie na temat sprzedaży części góry Kapusty są podzielone. Zdania na ten nie zmienił Bogusław Goleczyk, który przed dwoma laty propo-

nował, by zamiast sprzedaży, zachować istniejący na górze las, wyznaczyć w nim ścieżki, oświetlić je i utworzyć tam Park Karola (poświęcony pamięci papieża Jana Pawła II).

- Nie będę głosował za sprzedaż z tych samych powodów, jakie podawałem 2 lata

temu. Moim zdaniem sprzedaż części jest pierwszym krokiem ku sprzedaży całości. Jeżeli raz się zgodzimy, tego procesu nie da się zahamować - przepowiadał na posiedzeniu komisji radny Goleczyk i dodał: - Ten teren jest atrakcyjny taki, jaki jest teraz.

Z kolei radny Tadeusz Łukaszewski, który akceptuje pomysł sprzedaży działki na warunkach określonych w projekcie ustawy, wyraził przypuszczenie, że nie wszyscy mieszkańcy są radykalnymi przeciwnikami sprzedaży. Przypuszczenie to oparł na swoich z nimi rozmowach: - Mieszkańcom zależy, by przyroda chroniła ich przed hałasem i spaliniami z „czternastki”.

Jeżeli powstały tam obiekt będzie w stanie nadal spełniać to zadanie (poprzez zachowanie 50% drzewostanu), nie powinien, zdaniem burmistrza Wojciecha Brzeskiego i części radnych, wzbudzać protestów ze strony sąsiadów. Burmistrz Brzeski, który pojawił się na posiedzeniu komisji przypominał, że zachowanie przez przyszłego inwestora 50 procent biologicznie czynnej powierzchni działki, będzie priorytetem wpisanym do warunków przetargu. Przewodniczący komisji budżetu i gospodarki Andrzej Florczak zaznaczył, że w komisji przetargowej uwzględnić też reprezentantów mieszkańców Plażowej.

Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż działki przy Plażowej 17 sprzedaż będzie poddana pod głosowanie na dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Głownie, która rozpocznie się o godzinie 14.00.

(ewr)

## Radne Olimpijki

**Drugie miejsce w XV Olimpiadzie Wiedzy o Wiejskim Gospodarstwie Domowym zajęła radna gminy Dmosin Eugenia Walewska, a piąte - jedyna reprezentantka gminy Głowno - radna Marzena Doardo.**



Marzena Doardo

powiedzi na 50 pytań testowych. Następnie 10 osób, które w teście uzyskały najlepsze wyniki, rozpoczęło etap ustny, polegający na odpowiedzi na trzy pytania.

Tematyka pytań testowych i ustnych obejmowała szereg zagadnień: zasady zdrowego i racjonalnego żywienia, ekologia w gospodarstwie rolnym, agroturystyka i turystyka wiejska, estetyka zagrody wiejskiej, produkty regionalne i lokalne, ABC konsumenta, dobra praktyka rolnicza a gospodarstwo rolne.

Po podsumowaniu wyników wyłoniono najlepszą dziesiątkę, którą uhonorowano nagrodami. I miejsce zajęła Mirosława



Eugenia Walewska

Kopińska z powiatu piotrkowskiego, drugie - radna gminy Dmosin Eugenia Walewska, trzecie - Marzena Adamowicz, czwarte - Małgorzata Ścisłowska z pow. radomszczańskiego, piąte - radna gminy Głowno Marzena Doardo.

Do udziału w olimpiadzie uczestnicy przygotowawali się studiując materiały publikowane w wydawanym przez ŁODR miesięczniku „Rada”. Podczas etapu ustnego radna gminy Dmosin Eugenia Walewska bezbłędnie udzieliła odpowiedzi na wszystkie pytania. Radna Marzena Doardo również na tym etapie poradziła sobie świetnie. W rozmowie z „Więściami” powiedziała, że pytano ją o to po czym rozpoznaje się produkty ekologiczne, jakie obowiązki musi spełniać rolnik prowadzący działalność na terenach ONW (o Niekorzystnych Warunkach) oraz jakie są rodzaje i sposoby podawania omlętów.

(ewr)

## Drożej za zajęcie chodnika

Wnosząc aż 80% podwyżkę opłat za zajmowanie pasa drogowego dróg powiatowych przegłosowała w ubiegłym tygodniu Rada Powiatu Zgierskiego. Tym sposobem do przyszłorocznego budżetu powiatu wpłynie szacunkowo o 100 tys. zł więcej z tego typu opłat niż w roku obecnym i będzie to łącznie ok. 230 tys. zł. Podwyżkę odczują ci, którzy będą chcieli przeprowadzić roboty w pasie drogi powiatowej, wydzielić jego część do wyłącznego korzystania przez określonych użytkowników, włączyć jego całość lub część do obszaru placu budowy czy ustawić reklamę. Zarząd powiatu tłumaczy, że stawki opłat za zajęcie pasa drogowego nie były podwyższane od 4 lat i że nawet po podwyżce będą dużo niższe od maksymalnych, stanowią 60% górnej dopuszczalnej stawki. Przykładowo za każdy dzień zajęcia pasa drogowego przez reklamę nowa stawka wynosi 2 zł za 1 mkw. jej powierzchni.

(ljs)

# Dlaczego busy omijają Sosnowiec

**Co z tego, że na przystanku w Sosnowcu jest aktualny rozkład jazdy, skoro busy wcale się tu nie zatrzymują. Zmieniają trasę przejazdu ze względu na korki powstające w okolicach ronda. Pasażerowie jadący do Głowna czy Łodzi się cieszą, bo nie ma opóźnień. Inni zostają na lodzie.**

Mowa o tych mieszkańcach Sosnowca, którzy pracują, uczą się lub studiują w Łodzi. Właściciele busów mówią, że jest ich

zaledwie garstka w porównaniu z pasażerami z Głowna czy Strykowa, ale oni również chcieliby mieć czym dojeżdżać. Z powodu korków trasa busów relacji Łódź-Głowno nie obejmuje miejscowości Sosnowiec, a przebiega przez Dobrą, Żelgoszcz, Świędów, Smolice i dalej przez Stryków. Zdarza się to najczęściej w godzinach popołudniowych i uniemożliwia powrót do domu. Autobusy PKS co prawda trasy nie zmieniają, ale ich ilość jest tak niewielka, a odstępy czasowe są co najmniej godzinne między jednym a drugim kursem, że pasażerowie nie mogą na nie liczyć.

Ich sytuację pogarsza fakt, że na powrotny bus lub autobus z Łodzi czekają

na dworze. Niestety, nie uwzględniono innego miejsca dla oczekujących pasażerów po tym, jak w miejsce poczekalni Dworca Północnego wybudowano Wydział Komunikacji i Prawa Jazdy. Na niewiele zdaje się łódzki czerwoniak linii 60, który dociera od niedawna również do Strykowa. W godzinach popołudniowych ma on w sumie 3 kursy z Łodzi, a to jest stanowczo za mało.

Jestem mieszkanką wsi Sosnowiec i od jakiegoś czasu mam ogromny problem, aby dostać się do domu. Najczęstszym rozwiązaniem tej sytuacji jest wysiadka w Dobrej i dalej dojście na pieszo wzdłuż ruchliwej i nieoświetlonej trasy krajowej nr 14 do

domu. Niestety nie mam własnego samochodu, a tym samym innej możliwości powrotu do domu - napisała w liście do redakcji jedna ze zrytowanych pasażerek. Żaden z kierowców busów nie chce przejeżdżać przez wioskę Sosnowiec do trasy na Zgierz i dalej do Żelgoszczy ze względu na szlakowaną drogę.

Pasażerowie zastanawiają się, czy w związku z istniejącymi korkami taka sytuacja ma mieć miejsce aż do momentu oddania do użytku obwodnicy dla zjeżdżających z autostrady tirów? Niestety to, czego dowiedzieliśmy się od właścicieli busów, nie brzmi obiecująco i może potwierdzać ich obawy. Oni kierują się chłodną ekonomicz-

ną kalkulacją oraz czasami przejazdów, do których obowiązuje ich rozkład jazdy. Liczą się też ze zdaniem tych pasażerów, którzy już siedzą w busie i - co z ich punktu widzenia zrozumiałe - chcą być na czas w pracy lub w domu.

Jedynie, w czym właściciele busów mogą się łączyć z pasażerami z Sosnowca, to postawienie na rondo, które w ramach poprawy bezpieczeństwa na drogach miało spowalniać ruch i rzeczywiście spowalnia. Problem z rondem zaczyna się we wtorek, a kończy w sobotę i tak cały czas. Gdybym miał stać w korkach tylko po to, aby obsłużyć ten jeden przystanek, to miałbym ośmiu kierowców dziennie, wykonałbym cztery. Ja trasę z Łodzi do Głowna mam według rozkładu pokonać w 40-45 minut, bo jak nie, to będę się tłumaczył przed Inspekcją Transportu Drogowego - mówi Jacek Łoś, właściciel firmy Łoś-BUS.

(ljs)



**Naprawiali światła na dębie.** 29 listopada ekipa pracowników MZK w Głownie poprawiała oświetlenie na głównym placu miasta. Od kilku już lat przed świętami Bożego Narodzenia drzewo na centralnym placu miasta rozbłyśnie tysiącami drobnych punkcików. Tegoroczne wichury sprawiły jednak, że światelka z wielu jego gałęzi zostały zerwane. Uszkodzeń mogły dokonać również przyrosty drzewa. Wymieniono 180 metrów iluminacji świetlnej. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to dąb rozbłyśnie świątecznie jeszcze dziś, 6 grudnia, w dniu Św. Mikołaja.

## 15 Świętych Mikołajów?

Strykowscy radni mają pod koniec roku gest. Skorzystają z tego uczniowie. Z pieniędzy zaoszczędzonych na funkcjonowaniu Rady Miejskiej w szkolnych bibliotekach pojawiają się nowe lektury.

Ziście mikołajkowym pomysłem wystąpił na ubiegłotygodniowym posiedzeniu komisji budżetu przewodniczący Rady Miejskiej Paweł Kasica. Stwierdził on, że skoro już wiadomo, że w tym roku udało się wygospodarować spore oszczędności, to przynajmniej część tych pieniędzy powinno

zostać przeznaczona na konkretny cel. A ile nie wydali radni? Z 2 tys. zł zaplanowanych na podróże służbowe, zostało jeszcze 1,8 tys. zł. Z 6 tys. zł na nagrody, m.in. puchary i dyplomy, zostało jeszcze 5,1 tys. zł. Z 8 tys. zł na zakupy rzeczowe typu czasopisma, kawa herbata, zimne napoje - zostało 3 tys. zł. Z 2 tys. zł na rozmowy telefoniczne - została połowa. Dlatego przewodniczący Kasica wyszedł z propozycją rozdysponowania 5 tys. zł na konkretne dotacje dla szkół i przedszkola samorządowego. Zapropował po 750 zł na doposażenie bibliotek w lektury oraz 500 zł na doposażenie przed-

szkole samorządowego na zakup zabawek tudzież potrzebnych pomocy naukowych.

Do realizacji przyjęto ostatecznie, pięcioma głosami, tylko pierwszą część wniosku, czyli dotacji celowej dla szkół. Jak wyjaśniła radnym obecna na posiedzeniu komisji skarbnik gminy Barbara Walak, przekazywanie w trakcie roku budżetowego dodatkowych pieniędzy przedszkolu samorządowemu nie jest możliwe, bo zgodnie z obowiązującą uchwałą Rady Miejskiej, gmina może dofinansować tę placówkę tylko kwotą 75% kosztów jej funkcjonowania.

dok. na str. 37

## Więcej pieniędzy na dożywianie

Decyzją wojewody łódzkiego Głowno otrzymało kolejne środki w wysokości 27.692 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie realizacji wieloletniego programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”.

Wraz z nimi tegoroczna pula na dożywianie, jaką miasto jest dotowane z budżetu państwa, urosła do 269.555 zł. Pieniądze te trafiają na dożywianie głowieńskich dzieci w szkołach i przedszkolach miejskich oraz na wypłatę zasiłków celowych na zakup posiłku za pośrednictwem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Na początku września szerzej informowaliśmy o tej formie pomocy najuboż-

szym mieszkańcom Głowna. A osób tych jest sporo.

Przypomnijmy, że tylko w I półroczu tego roku pomocą w postaci zasiłków celowych na zakup posiłku głowieński MOPS objął ponad 1000 głownian - wśród nich ponad 300 dzieci. W pierwszym półroczu na dożywianie głownian MOPS wydał 155 tys. zł. Dziś kwota ta sięga ponad 260 tys. zł, a do końca roku sięgnie 300 tysięcy. Dyrektor MOPS Bożena Polak parokrotnie już podkreślała, że sprawa dożywiania ubogich mieszkańców Głowna jest dla tutejszego ośrodka pomocy społecznej priorytetem i w Głownie nikt potrzebujący głodny chodzić nie powinien.

(rpm)

## Rowerzyści i piesi ryzykują na wiadukcie

Rowerzyści i piesi, którzy muszą poruszać się po strykowskim wiadukcie nie mają łatwego życia. Chodnik jest, ale by do niego dotrzeć trzeba pokonać nietłwte poboczne.

Wiadukt od początku oddania do użytku dostarcza kłopotów niezmotoryzowanym uczestnikom ruchu. Najpierw okazało się, że chodnik po obydwu stronach wiaduktu to ścieżka technologiczna przeznaczona do obsługi obiektu inżynierskiego, a nie dla ruchu rowerowego i pieszego. GDDKiA udało się przekonać, żeby chodnik jednak uruchomić, w ślad za tym nie poszło jednak utwardzenie pobocza prowadzącego do chodnika.

Teraz mieszkańcy Sosnowca, który najczęściej poruszają się po wiadukcie, z niepokojem czekają na zimę. Jeszcze do niedawna kiedy samochody stały w korku na wiadukcie, pieszy i rowerzysta musiał iść gładką. Kilkaście dni temu GDDKiA wyrównała pobocza destruktem. Na razie jest dobrze. Jak długo nie wiadomo, bo każde

zjechać tira na pobocze to nowe koleiny. Z informacji, jakie uzyskaliśmy od rzeczownika prasowego GDDKiA Macieja Zalewskiego wynika, że zarządcy drogi znany jest ten problem, ale na razie może tylko wysyłać na miejsce ekipy z destruktem. Radikalna poprawa ma nastąpić dopiero minimum za dwa lata. GDDKiA tłumaczy, że z poboczami wszystko byłoby dobrze, gdyby nie kierowcy tirów, którzy nie wiedząc czemu nie mieszczą się na drodze i rozjeżdżają kołami pobocza. Destrukt nie wytrzyma obciążenia i pobocza przestają pełnić swoje funkcje. - Mogę jednak zapewnić, że na bieżąco kontrolujemy niewłaścicze odcinki. W ramach bieżących napraw zajmujemy się również poboczami przy wiadukcie w Strykowie - powiedział nam Maciej Zalewski.

Na lepsze warunki dla pieszych i rowerzystów w obrębie „czternastki” będzie można liczyć jednak dopiero po jej kompleksowej modernizacji. Co prawda nie planuje się urządzenia poboczy bitumicznych, ale na odcinku od ronda do wiaduktu przewidziano budowę chodnika. Aktualnie trwają prace projektowe. GDDKiA ma zamiar zrealizować inwestycję w latach 2009 - 2010.

(ljs)

## Upomnienia będą, podwyżki nie

Strykowska Spółka Wodna upomina się od rolników o składki, a sołtysi upominają się od gminy o podwyższenie stawek za ich inkasowanie.

Upomnienia już się piszą. Podwyżek dla sołtysów nie będzie. Rolnikom zalegającym w opłatach za Spółkę Wodną gmina Stryków dała czas do uregulowania należności przy I i II racie podat-

ku. Mimo to przed IV ratą na liście dłużników figurowało nadal około 90 osób, a w kasie spółki brakowało z tego tytułu ok. 3.600 zł. Na radzie sołtysów 14 listopada właśnie z tego względu dało się usłyszeć głosy, że mieszkańcy wsi odbierają to jako niesprawiedliwość.

- Jesteśmy na etapie pisania upomnień - zapewnił Lech Pach, naczelnik Wydziału Infrastruktury i Rolnictwa w UM-G Stryków. Jeśli upomnienia nie podziałają, gmina

jest skłonna przekazać sprawę komornikowi. Na pewno jednak, przynajmniej na razie, nie ma mowy o podwyższeniu stawki podatkowej inkasa dla sołtysów z tytułu zbierania składki na Spółkę Wodną. Sołtysi upominają się o podwyżkę, gdyż jak tłumaczą, obowiązek ten przysparza im dużo więcej pracy papierkowej niż przy samych podatkach. Obecnie stawka inkasa wynosi 10% od pobranych kwot podatku.

(ljs)

**AUTO SZYBY**  
**CHŁODNICE PLASTIK**  
- naprawa  
Skierniewice, ul. Mszczonowska 111  
tel. 0-46 833-60-93, 0-602-52-82-35  
**BLACHARSTWO**  
**LAKIERNICTWO, MECHANIKA**

Zapraszamy na  
**ZABAWĘ SYLWESTROWĄ**  
w dniu 31 grudnia 2007 r.  
Bawić państwa będzie zespół Readymade  
Zapewniamy pyszne jedzenie  
INFORMACJE POD ADRESEM:  
Powstańców 15 (w sklepie Sobieradek) tel. 0501-129-752  
ORGANIZUJEMY: • przyjęcia weselne • imprezy okolicznościowe  
ZAPewniamy: • fachową obsługę • smaczne dania

**kredyty**  
• GOTÓWKOWE  
• HIPOTECZNE  
procedury uproszczone bez BIK  
TEL. (024) 253-71-55, 603-577-800

**Szkoła dla dorosłych**  
**SZANSA**  
w Strykowie ZAPRASZA  
Zajęcia odbywają się przy ul. Brzezińskiej 1, E. Plater 5  
Tel. 0601-936-845

# Kabaret na komisji rewizyjnej

**Czyli komu i dlaczego zależało na niedokończeniu kontroli w MZK?**

**O**paraliżowanie prac komisji rewizyjnej Rady Miejskiej w Głownie i o nieudolność oskarżył jej przewodniczącego Tadeusza Łukaszeńskiego jeden z jej członków, radny Grzegorz Urbanik. Łukaszeński odebrał tę krytykę jako osobisty, nieuzasadniony atak na jego osobę.

Temat jest ważki, bo dotyczy prowadzonej przez komisję rewizyjną kontroli w Miejskim Zakładzie Komunalnym. Rzeczą miała miejsce na ostatnim posiedzeniu komisji, 28 listopada.

Dyskusję sprowokował radny Urbanik, który nie mogąc doczekać się zwołania posiedzenia komisji rewizyjnej, na której dokończona zostałaby kontrola w MZK, wystosował 14 listopada do Łukaszeńskiego pismo, w którym pytał o termin dokończenia tej kontroli oraz przypomniał przewodniczącemu, że na dzień 26 października wyznaczona została i się nie odbyła kolejna

zlecona przez radę kontrola - tym razem w Urzędzie Miejskim - dotycząca podziału środków dla organizacji pozarządowych.

W pisemnej odpowiedzi 19 listopada przewodniczący poinformował radnego Urbanika, że planowane na 8 października posiedzenie komisji, na którym dokończona miała być kontrola w MZK nie odbyło się z powodu braku kworum - w tym z powodu nieobecności samego Urbanika. Radny Łukaszeński tłumaczył w tym piśmie, że kolejna kontrola (tj. ta w Urzędzie Miejskim) odbyć się w związku z tym nie mogła.

Radny Urbanik protestował wobec obarczania go winą za to, że komisja się nie od-



Grzegorz Urbanik

była. - Nie byłem tylko na tej jednej komisji, bo nie pozwoliły mi na to obowiązki zawodowe. Nie każdy jest na emeryturze - wytykał przewodniczącemu Łukaszeńskiemu. Zresztą - jak się okazało - na komisji tej nie stawilo się czterech z sześciu radnych. Byli na niej tylko przewodniczący Łukaszeński i radny Tomasz Rożniata. Wprawdzie radny Mirosław Gwóźdź

przyszedł na komisję, ale o godzinę za późno, bo się pomylił. Nie było na komisji również radnych Sobierajczyka i Wesołowskiego. Absencja większości członków komisji uniemożliwiła dokończenie kontroli w MZK w wyznaczonej na początek października porze.

Najedliśmy się wstydu w MZK, bo pracownicy się przygotowali. - mówił przewodniczący Łukaszeński.

## Kontrolują już sześć miesięcy

- Kontrola w MZK była rozpoczęta przed wakacjami - przypomniał na to radny Urbanik - Nie wyobrażam sobie by kontrola trwała 5-6 miesięcy. Komisja rewizyjna nie pracuje, jeśli nie można dokończyć kontroli rozpoczętej w czerwcu. - wytykał Urbanik, poddając w wątpliwość wykonanie przyjętego przez komisję rewizyjną planu pracy na ten rok. Obejmuje on wszak 10 zagadnień, podczas gdy do chwili obecnej udało



Tadeusz Łukaszeński

się z niego zrealizować tylko dwa punkty.

- Prześcimy robić kpiny z komisji rewizyjnej - apelował do kolegów radnych Urbanik.

- My pracujemy swoim stylem. Ja mam taką wizję pracy tej komisji, ja się nie ociągamy. Oczekuję wsparcia - ripostował przewodniczący Łukaszeński.

Urbanik tymczasem wytykał przewodniczącemu, że kontrola w Urzędzie Miejskim na okoliczność podziału dotacji dla organizacji pożytku publicznego mogła się odbyć tak jak planowano 26 października. Problem w tym, że przewodniczący Łukaszeński nie zawiadomił o tym terminie nawet burmistrza. *dok. na str. 37*



**Wicemarszałek odwiedził Głowno.** Od wizyty w Gorseciarskiej Spółdzielni Pracy rozpoczął 29 listopada wizytę w Głownie wicemarszałek województwa łódzkiego Krzysztof Makowski (SLD). Towarzyszył mu wicedyrektor kancelarii Sejmu Województwa Łódzkiego, głównianin, radny miejski Grzegorz Urbanik. Wicemarszałek przybył do Głowna na zaproszenie szefów trzech największych w Głownie zakładów przemysłowych, tj. Spółdzielni Gorseciarskiej, Fabryki Szlifierek oraz Zakładów Ziemiaczanych „Polba”. Wicemarszałkowi towarzyszył też burmistrz Wojciech Brzeski.

## Do przeniesienia własności jeszcze daleko

**Biorąc pod uwagę najbardziej optymistyczny scenariusz, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Głownie Zbigniew Kulik szacuje, że do końca lutego zakończyć może się proces przenoszenia prawa własności mieszkań na rzecz około 300 członków tej spółdzielni, którzy z wnioskiem takim wystąpili.**

**Z**arząd i rada nadzorcza tej spółdzielni przyjęły zasady podziału nieruchomości, przeprowadzono przetarg na inwentaryzację i wykonanie niezbędnej dokumentacji w celu sporządzenia wniosków o stwierdzenie samodzielności lokali. Przeprowadzono także przetarg na wykonanie prac geodezyjnych oraz przystąpiono do wykonania koncepcji urbanistycznej niezbędnej do podziałów geodezyjnych nieruchomości. Do wykonania pozostały spółdzielni jeszcze

wnioski o samodzielność lokali i ich złożenie w starostwie, podziały geodezyjne i zatwierdzenie ich oraz opracowanie stosownej uchwały zarządu.

Warto dodać, że nowe podziały geodezyjne wprowadzą podział na nieruchomości jednobudynkowe, których wymagają przepisy. Jedynym wyjątkiem będzie dwubudynkowa nieruchomość na osiedlu Swoboda obejmująca bloki nr 8 i 9, albowiem wydzielenie jednego z nich uniemożliwia brak dostępu do drogi wewnętrznej.

Wraz z posuwaniem się prac zmierzających do przeniesienia prawa własności lokali administrowanych przez spółdzielnię na ich mieszkańców prezes Kulik wyraża coraz większy niepokój o przyszłość spółdzielni, którą dziś kieruje. Powód? Z chwilą gdy mieszkańcy dysponować będą prawem własności, zgodnie z obowiązującymi przepisami będą mogli rozwiązać spółdzielnię i np. założyć wspólnoty mieszkaniowe w ra-

mach poszczególnych budynków. Będą mogli również utrzymać istniejący stan rzeczy, przekazując administrowanie własnym już mieszkaniem SM w Głownie.

Wraz z przeniesieniem praw własności oraz podziałem zasobów spółdzielni na nieruchomości jednobudynkowe przyjdzie jednak czas, w którym rozliczenia kosztów utrzymania mieszkań, wody i ciepła będą odbywały się z podziałem na poszczególne budynki. A zatem faktycznie koszty jakichkolwiek ubytków, kosztów pobocznych, zużycia wody czy ciepła ponosić będą - różnie, w zależności od budynku - mieszkańcy poszczególnych bloków.

Jeśli natomiast mieszkańcy danego bloku zdecydują się na wyodrębnienie wspólnoty mieszkaniowej, to przejdą na swój własny rozrachunek - i w zakresie poboru opłat za zużycie wody czy ciepła, jak i w zakresie remontów swego budynku.

(rpm)

## Opieka społeczna do przenosin

**Mieli się przenieść we wrześniu, faktycznie nastąpi to jednak dopiero pod koniec roku. W nowej siedzibie Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy w Strykowie przy ul. Kościuszki trwają jeszcze prace adaptacyjne.**

**O**środek funkcjonuje nadal w starej siedzibie mieszczącej się na peryferiach miasta, przy ul. Sowińskiego. Jego nowa siedziba znajdować się będzie na piętrze przychodni. *Przeprowadzka rzeczywiście trochę się przeciąga, ale to ze względu na to, że nie chodzi o sam remont czy wyposażenie, ale i podłączenia, instalacje - mówi*

kierownik M-GOPS Bożena Chojnacka. Na potrzeby ośrodka zagospodarowano cztery pomieszczenia niewykorzystywane na działalność medyczną. Sekretariat będzie wydzielony z części korytarza. Warunki poprawią się o tyle, że petenci nie będą musieli jak dotychczas na Sowińskiego przechodzić przez wszystkie pokoje, aby dotrzeć do pracownika, u którego załatwiają swoją sprawę. Teraz do każdego pokoju będzie się wchodzić oddzielnie. To wygodniejsze rozwiązanie również dla urzędników. Ośrodek czeka jeszcze na meble do sekretariatu, podłączenie alarmów oraz ekipę TP SA, która ma przełączyć do nowej siedziby dotychczasowe numery telefonów. *(ljs)*

## Protokoły nadal tylko na papierze

**J**ak wygląda sprawa publikacji protokołów z posiedzeń Rady Miejskiej w internecie? - pytał w połowie ubiegłego tygodnia sekretarza miasta Andrzeja Mazura radny Grzegorz Urbanik.

Sekretarz oznajmił, że prace przygotowawcze trwają, a projekt zmian w statucie - które w jego przekonaniu są do tego nie-

zbędne - ma być przedłożony na ostatniej w tym roku sesji miejskiej, 28 grudnia.

A to znaczy, że zatwierdzonego przez radę protokołu z poprzedniej sesji miejskiej oraz protokołu z dzisiejszej sesji trudno jeszcze w najbliższym czasie szukać na stronie internetowej Urzędu Miejskiego. *(rpm)*

REKLAMA

**FABRYKA OKIEN**  
Łowicz, ul. Kaliska 103  
tel. (046) 837 32 79, fax 837 47 98  
sib@winkhaus.com.pl  
http://www.sib.winkhaus.pl

**SIB ŁOWICZ**

**RABAT DO 25% OKNA**

3-komorowy SOFTLINE  
5-komorowy PERFECTLINE, PERFECTLINE-OVAL

- Szyba k=1,0 z ciepłą, szarą ramką SSP
- Okucia Winkhaus Auto pilot
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

**NOWY PROFIL SWINGLINE JUŻ W SPRZEDAŻY**

SHYBA K=1,0 W OKNACH TYPOWYCH I NIETYPOWYCH Z CIEPŁĄ RAMKĄ SSP BEZ DOPLATY

1765 550,- 1165 350,- 1435 460,- 1465

CENY NETTO Z RABATEM OKIEN W PROFILU SOFTLINE

**WYROBY NASZE SĄ OZNAKOWANE ZNAKIEM BUDOWLANYM**

**NIE CZEKAJ ZAMÓW OKNA W SIB-ie JUŻ TERAZ!!!**

**AGROL** nawozy: - azotowe - wieloskładnikowe

**hurtownia nawozów** możliwość dowozu

Łowicz, Jastrzębia 95, (0-46) 837-15-89, 837-14-10

# Wspomnienie z Litwy

Głowieński hufiec ZHP, który od czterech lat włącza się w Sztafetę Niepodległości, także i w tym roku, w dniach 8-11 listopada zorganizował wyprawę na Litwę. Jej uczestnicy tradycyjnie już wzięli udział w wileńskich obchodach Święta Niepodległości.

Jak co roku w południe 11 listopada na cmentarzu na wileńskiej Rosie rozpoczęły się główne uroczystości obchodów odzyskania przez Polskę niepodległości. Z cmentarza na Rosie ich uczestnicy udali się do kaplicy Matki Bożej Ostrobramskiej, gdzie wzięli udział w mszy świętej, podczas której harcerze ze Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie, z okazji 95-lecia harcerstwa na Wileńszczyźnie i 100-lecia skautingu, złożyli wotum dziękczynne w postaci srebrnego ryngrafu.

Tego dnia młodzież harcerska z Wileńskiego Hufca Maryi im. Pani

Ostrobramskiej pod wodzą księdza hm. Dariusza Stańczyka przeprowadziła XIII Bieg Niepodległości z Żułowa - miejsca narodzin Józefa Piłsudskiego, do grobu matki i serca syna na Rosie w Wilnie. Trasę o długości 67 km, pomimo mrozu, chłodnego wiatru i pierwszych śniegów, pokonało czasie 5 godzin i 22 minut 160 odważnych: dzieci i młodzieży z drużyn harcerskich z wielu miejscowości rejonu wileńskiego, 70 harcerzy ZHP Głowna, Łodzi i Kolumny.

Widok biegnącej młodzieży ulicami Wilna z flagami trzech państw: Polski, Litwy i Watykanu powodował zachwyt i gesty serdeczności. Na cmentarzu odbył się uroczysty Apel Harcerski i modlitwy za walczących podczas 123 lat rozbiorów.

Oprócz udziału w patriotycznych uroczystościach, Polacy odwiedzili Troki, zwiedzili najważniejsze zabytki Wilna i wstąpili na lodowisko w Centrum Akropolis. Jak poinform-



Sztafeta Niepodległości zbliża się do cmentarza na Rosie.

owała nas komendant głowieńskiego hufca hm. Iwona Waśkiewicz, w tym roku zainteresowanie sztafetą przeszło oczekiwania organizatorów i w ostatniej chwili uruchomiono drugi autokar, którym na Litwę pojechali rodzice harcerzy i przyjaciele. W wyprawie uczestniczył też m.in. przewodniczący

komisji oświaty, zdrowia i kultury Rady Miejskiej w Głownie Łukasz Wesolowski.

Najstarszy biegnący uczestnik miał ponad 60 lat, a najmłodszy 5. Dzięki wsparciu finansowemu MEN uczestnicy sztafety za udział w wyprawie nie zapłacili więcej niż 100 zł. (ewr)



Antonina Mańczuk pokazuje uczennicom z SP Koźle zasady prawidłowego ułożenia sztuczków deserowych.

## Żeby na świątecznym stole było pięknie

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Koźlu w tym roku będą zapewniać bardzo aktywnie pomagając swoim mamom i babciom w przygotowaniach do świąt.

Zachęciły ich do tego warsztaty z zakresu nakrywania i ozdabiania świątecznego stołu, które jutro, 7 grudnia dobiegają końca. Do Koźla zawiązała Antonina Ma-

czuk, emerytowana nauczycielka Zespołu Szkół Gastronomicznych w Łodzi, która przywozila ze sobą nie tylko piękną porcelanową zastawę na każdą okazję, ale co najważniejsze wiele cennych i praktycznych rad.

Uczniowie dowiedzieli się m.in. jak poprawnie układać na stole pełen zestaw sztuczków, jakie naczynia służą do jakiej potrawy, jak z wykrochmalonej serwetki wyczarować

świeczki, co zrobić żeby zwykłe papierowe serwetki zamieniły się w gustowną ozdobę stołu. Po pierwszych pokazowych lekcjach, uczniowie mogli przećwiczyć to na zajęciach ze swymi wychowawczyniami. Niektórzy przynieśli z domów mnóstwo ozdób świątecznego stołu. Na koniec zorganizowany zostanie pokaz nabytych umiejętności, na który zaproszeni zostaną rodzice. (ljs)

## Nowe podatki w gminie Głowno

29 listopada Rada Gminy Głowno ustaliła stawki podatkowe na rok 2008.

W przyszłym roku wyższy będzie podatek rolny. Rada Gminy ustaliła cenę skupu żyta na poziomie 40 zł za kwintal. Jest ona o 18,29 zł niższa od maksymalnej ceny skupu żyta przewidywanej na rok 2008, a wynoszącej 58,28 zł. W roku 2007 jednostka ta, która sta-

nowi podstawę do obliczania podatku rolnego, wynosiła 35 zł.

Rada Gminy Głowno ustaliła też nowe stawki podatku od nieruchomości, w tym od gruntów i budynków. W 2008 roku najważniejsze stawki wyniosą: 0,61 zł od 1 mkw. gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej; 0,50 zł za 1 mkw. powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego; 16 zł za 1 mkw. powierzchni użytkowej budynku związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz budynku mieszkalnego lub jego części, zajętych na prowadzenie

działalności gospodarczej; 3 zł za 1 mkw. budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych; 2% wartości budowli.

Podatek od środków transportowych (samochodów ciężarowych, ciągników siodłowych, przyczep i naczep oraz autobusów) zwiększono o 3% w stosunku do ubiegłorocznego - o wskaźnik inflacji. Wysokość stawek podatku uzależniona jest od masy całkowitej pojazdu, liczby osi, spełniania europejskich standardów czystości spalin. (ewr)

dok. ze str. 1

## Radni za boiskiem lekkoatletycznym

Należy przygotować dokumentację boiska całorocznego o wymiarach minimum 30 x 60 m pokrytego trawą syntetyczną o wysokości min. 5 cm i - przede wszystkim - ogólnie dostępnego dla dzieci i młodzieży bez żadnych opłat i warunków.

Dofinansowanie każdego obiektu przez PZU i Ministerstwo Sportu może wynieść maksymalnie 70% kosztów budowy, lecz nie więcej niż 320.000 złotych na jedno boisko (PZU przekazuje 40% kosztów, Ministerstwo - 30%). Program ten ma być prowadzony przez minimum trzy lata - do roku 2009 z możliwością przedłużenia go do roku 2012, czyli do finałów Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej.

We wtorek 27 listopada część głowieńskich radnych miała okazję osobiście obejrzeć nowe boisko w Roszkowej Woli. Umowa z firmą „Projekt - Bud” na jego budowę została podpisana w końcu września tego roku, a zatem powstało ono w ekspresowym tempie i podobno jest inwestycją wzorcową. Kosztowało nieco ponad 494,5 tys. zł. PZU pokryje ten koszt kwotą 200 tys. zł, a Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej Ministerstwa Sportu - kwotą 100 tys. zł.

Radny Lisowski zwracał uwagę, że ze względu na koszty nawierzchnia boiska nie musiały być syntetyczna, ale naturalna. Apelował natomiast o wykonanie tartanowej bieżni lekkoatletycznej o długości 400 m. Wstępnie wskazał również ewentualną lokalizację boiska

w miejscu obecnego zrujnowanego i nie nadającego się do użytku boiska przy SP1. Ponieważ wśród członków komisji pojawiły się także inne propozycje ewentualnej lokalizacji boiska np. przy SP2 w miejscu obecnego budynku starej szkoły oraz przy SP3 (o tę ostatnią wnosili przewodniczący rady Andrzej Kotulski), radny Lisowski odstąpił od jej wskazywania.

Ostatecznie przewodniczący komisji gospodarki i budżetu Andrzej Florczak poddał pod głosowanie dwa wnioski. Pierwszy dotyczył opracowania koncepcji budowy boiska lekkoatletycznego bez wskazywania jego lokalizacji i ten radni przyjęli jednogłośnie. Drugi zaś dotyczył wykonania koncepcji zagospodarowania terenu przy SP3 na kompleks sportowy i ten wniosek też przeszedł.

Dzień po obradach komisji spraw obywatelskich obradowali członkowie komisji oświaty i zdrowia, którzy również temat budowy boiska lekkoatletycznego poruszyli. Ostatecznie większość z obecnych na komisji radnych skłoniła się do ulokowania takiego boiska przy SP2 i hali sportowej.

Nie wszyscy jednak popierają stanowisko radnego Lisowskiego, by pieniądze na jego budowę rezerwować już w przyszłorocznym budżecie. Część radnych uważa, że najpierw należy rozemnać możliwości pozyskania przez miasto dotacji z Ministerstwa Sportu i PZU, a dopiero później przeznaczyć na ten cel środki w budżecie. (rpm)

### Firma Kucińskiego wybuduje wodociąg

Głowieńska firma „Wodociągi i Kanalizacje” Krzysztofa Kucińskiego wybuduje nieco ponad 200-metrowy wodociąg w ul. Swoboda. Do ogłoszonego przez miasto przetargu przystąpiły dwie firmy. Oprócz firmy Krzysztofa Kucińskiego był to Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Głownie. Zwycięska oferta opiewa na kwotę 113.970 zł. Umowa z wykonawcą podpisana ma być lada dzień, a tuż po niej rozpocznie się budowa wodociągu. (rpm)

### Mikołajkowa sesja miejska

Mikołajkowym prezentem będą dla głównian dzisiejsze decyzje głowieńskich radnych, którzy o godz. 14.00 zbijają się na sesji Rady Miejskiej. Czy będą to miłe prezenty? Głowieńscy rajcy zdecydują m.in. o stawkach podatków lokalnych obowiązujących w roku 2008 oraz o proponowanej przez burmistrza sprzedaży części lasku miejskiego przy ul. Plażowej 17.

### Jest wykonawca Zabrzeźniańskiej

Starostwo wyłoniło wykonawcę modernizacji najgorszych odcinków ul. Zabrzeźniańskiej w Głownie. Przetarg wygrała spółka LAMBDA, której oferta w porównaniu do trzech innych, jakie zostały zgłoszone, była najtańsza. Wartość robót opiewa na 240.601,08 zł.

Chodzi o 300 m w obrębie przejazdu kolejowego oraz 900 m nieco dalej. Niestety na chwilę obecną wydział drogownictwa Starostwa Po-

wiatowego w Zgierzu odpowiedzialny za tę inwestycję nie jest w stanie określić, czy wykonawca wejdzie na plac robót jeszcze w tym roku. Przyczyną jest pogoda, która na razie uniemożliwia rozpoczęcie robót. Umowa z wykonawcą przewiduje zakończenie modernizacji Zabrzeźniańskiej najpóźniej do dnia 30 kwietnia przyszłego roku. Przypomnijmy, że inwestycja jest współfinansowana przez powiat i miasto Głowno. (ljs)

REKLAMA

**FIRMA AGRO-UNIA**  
**WINDYKACYJNA**

- Proponuje kompleksową obsługę klienta począwszy od działań przed sądowych do bezpośredniego skierowania sprawy na drogę windykacyjną oraz egzekucji komorniczej.
- Zakres naszej działalności obejmuje wszystkie problemy dotyczące należności pieniężnych.
- Ofertę usług kierujemy do małych i średnich przedsiębiorstw oraz osób prywatnych chcących swoje problemy związane ze ściąganiem i egzekucją należności rozwiązać w sposób szybki, skuteczny oraz zgodnie z prawem.

Łowicz, ul. Koźia 11, tel. 0604-607-515

**HURTOWNIA \*PIRAT\***  
POLECA  
**FAJERWERKI**

PONAD 200 ARTYKUŁÓW PIROTECHNICZNYCH  
W WYSTRZAŁOWYCH CENACH  
PROFESJONALNE WYRZUTNIE  
IDEALNE DLA ORGANIZATORÓW  
BALI SYLWESTROWYCH

nasz adres: 99-416 NIEBORÓW 160  
tel. 046 838 56 72, tel. kom. 880 133 843  
e-mail: pirat.fajerwerki@neostrada.pl

**PRZYJEDŹ, ZADZWOŃ**  
codziennie w godz. 9-21

FIRMA  
**WES-KOM**  
organizuje:  
**WESELA**

- BANKIETY • KONFERENCJE
- KOMUNIE (również CATERING)

ZAPEWNIAMY:  
✓ miłą i fachową obsługę przyjęć  
✓ dekorację stołów  
✓ stół wiejski  
✓ smaczne i obfite posiłki

Tel. kontaktowy: 0609-857-032

**ZPORR**  
Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego

WÓJT GMINY W KIERNOZI informuje, że zadanie inwestycyjne pt. „BUDOWA DRÓG GMINNYCH NA TERENIE GMINY KIERNOZIA-ETAP III” jest współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, oraz Budżetu Państwa w ramach ZPORR, a także z środków własnych.



# IPN: kierownik muzeum współpracownikiem SB

**Tomasz Świątkowski ujawnia agenturalną przeszłość Waleriana Warchałowskiego. Warchałowski zaprzecza.**

Myszę, że reporter Nowego Łowiczana Wojciech Czubak nie będzie miał mi za złe, jeśli dopiszę kilka słów do jego artykułu wspomnieniowego o mojej Mamie (zmarłej niedawno Annie Świątkowskiej, współtwórczyni łowickiego muzeum, por. NL 48/07 - przyp. red.). Młody redaktor wywiązał się z zadania znakomicie, widać było, że osoba, praca i historia Anny Świątkowskiej zrobiły na nim wrażenie. Jednak nie wszystko można wyrazić dziennikarskim piórem, czasami trzeba uderzyć w bardziej osobiste tony, i dlatego chciałbym to teraz sam uczynić, tym bardziej, że aktualnie dzieją się w Łowiczu rzeczy ważne, mające związek z muzeum.

Czas przejścia na emeryturę był okresem szczególnie trudnym dla moich rodziców, nie tylko z racji zakończenia pracy, którą traktowali jak misję swego życia, ale z jeszcze jednego powodu. Otóż pojawił się

następca z pobliskiego muzeum w Nieborowie. Absolwent szkoły papierniczej i historii, członek PZPR, który został mianowany na to nowe stanowisko przez dyrekcję w Warszawie, a jakże. Jako jeden z nielicznych pracowników Nieborowa miał prawo



Walerian Warchałowski

jeździć samochodem służbowym, i dlatego złośliwi opowiadali potem, że z kierowcy awansował na kierownika. Moi rodzice od razu zorientowali się, że Walerian Warchałowski, bo o nim mowa, jest osobą, delikatnie mówiąc, nieposiadającą żadnego doświadczenia w pracy w tego rodzaju placówce, jaką było Muzeum w Łowiczu. I niestety ich obawy szybko potwierdziły się. Sam pamiętam, że nowego kierownika w ogóle nie obchodził dział etnograficzny, podstawa tego muzeum, na każdym kroku pokazywał nie tylko obojętność, ale nawet pogardę dla sztuki ludowej. W swoich enuncjacjach twierdził, że chciałby uruchomić dział rzeźby, a może nawet wyrobów ze złota (sic!).

W dodatku Warchałowski od samego początku był osobą bardzo konfliktową. Byłem wtedy częstym gościem u rodziców, w muzeum, i często słyszałem jego podniesio-

ny ton, a nawet krzyki. Sytuacja była trudna do zniesienia. Rodzice wiedzieli, że nie mają już wyboru, ale mimo wszystko chcieli wprowadzić swego następcę w najważniejsze prace muzeum. Ojciec w końcu machnął ręką, a Mama, która jeszcze wtedy miała niespożyte siły, została, mówiąc językiem współczesnej młodzieży, „usunięta na kopach”.

To samo praktycznie spotkało członków Towarzystwa Przyjaciół Muzeum. Ta niezwykle zasłużona instytucja szybko przestała istnieć. A pan Albin Szymajda, ostatni prezes Towarzystwa, stwierdził, że Warchałowski zamienił muzeum w komunistyczny urząd. Z nowym kierownikiem nie dało się współpracować, o czym równie szybko przekonali się pozostali pracownicy muzeum. Gdy tylko Warchałowski okopał się w Łowiczu, to zaczął bardzo źle wypowiadać się o swoim byłym szefie z Nieborowa.

## Insynuacje

Szybko wyrósł ponad swego byłego przełożonego, i jak się okazało również ponad aktualnego poprzednika.

dok. na str. 10

## Nowe wnioski do budżetu 2008

Do wniosków złożonych przez komisję stałe i radnych do projektu przyszłorocznego budżetu miasta Głowno doszło w minionym tygodniu kilka nowych.

Na posiedzeniu komisji gospodarki i budżetu 3 grudnia radny Bogusław Golczyk

wniósł o opracowanie dokumentacji technicznej na wykonanie uzupełniającego oświetlenia na osiedlu domków jednorodzinnych w rejonie SP I oraz kompleksowej dokumentacji na wykonanie kanalizacji, w tym fragmentarycznie dziś skanalizowanym osiedlu. Z kolei radny Tadeusz Łukaszewski wniósł o przeznaczenie 20.000 zł na remont

łazienek w MOK, natomiast radny Grzegorz Urbanik - by w 2008 roku powstał projekt przebudowy ulicy Karasickiej. Radny Grzegorz Janeczek złożył wniosek, by do wykonania nawierzchni na ulicy Piękną dołączyć wyasfaltowanie ciągu ulic od ul. Topolowej do SP 3: Skokowskiego i Ogrodniczej.

(ewr)

## KREDYTY, POŻYCZKI

**AWIS FINANCE**  
USŁUGI FINANSOWE

ŁOWICZ  
ul. Pijarska 1 (I piętro)  
tel./fax: (0-46) 830-30-10  
tel. kom. 0504-557-962

- hipoteczne
- gotówkowe
- inwestycyjne

**Uproszczona procedura!  
Bez zaświadczeń o dochodach!  
OFERTY RÓŻNYCH BANKÓW!**

Firma Wiktopoła organizuje tanio obfite

# WESELA

oraz inne imprezy okolicznościowe

- ✓ najwyższa możliwa jakość organizacji
- ✓ profesjonalna obsługa
- ✓ piękny wystrój sali

Łowicz, ul. Zagrodowa 32  
tel. (046) 830-31-35  
kom. 0504-359-441

**FIRMA WYKONUJE DEKORACJE SALI WESELNYCH** tel. (046) 830-31-35 kom. 0504-359-441

Zapraszamy

**psb GRZEGORY**  
ZDUNY 107B, ŻŁAKÓW BOROWY 24, tel. (046) 839-13-85, 838-81-00

**OTRĘBY** - pszenne - żytnie  
- jęczmienne

**WYSŁODKI** buraczane  
suche

**WĘGIEL** - brunatny

- NISKIE CENY  
- MOŻLIWOŚĆ TRANSPORTU

**CYFROWY POLSAT**

# 5

MIESIĘCY abonamentu **GRATIS**

Głowno, ul. Kopernika 21  
Tel. (42) 719-30-97 GSM 601 508-098  
PRZEDZWOŃ PRZYJEDZIEMY DO CIEBIE

**DOM WESELNY Syntex**

przyjęcia weselne **CATERING**

ZAPEWNIAMY:

- ✓ wspaniałą, wykwalifikowaną obsługę
- ✓ posiłki „palce lizać” ✓ wiejski stół
- ✓ dwie sale (sala taneczna i sala jadalna)
- ✓ piękne udekorowanie sali ✓ niepowtarzalną i miłą atmosferę
- ✓ SAMOCHÓD, KTÓRY ZAWIEZIE CIĘ DO ŚLUBU

**Klimatyzacja ogródek**

Tel. (046) 837-59-49, 0503-977-175, 0504-113-116

## KUPON KONKURSOWY



**Słowacja**  
Mały Wielki Kraj  
www.slovakia.travel

**Więści**  
z Głowna i Strykowa

- Podaj nazwę minimum dwóch termalnych parków wodnych na Słowacji.
- Podaj nazwę państw sąsiadujących z Republiką Słowacką.
- Podaj nazwę jednej z dwóch jaskiń lodowych na Słowacji.
- Podaj nazwę potężnego zamku znajdującego się w regionie Orawa, niedaleko miasta Dolny Kubin.
- Podaj nazwę pierwszego słowackiego regionalnego produktu spożywczego, który został zarejestrowany przez Unię Europejską.

imię i nazwisko

adres, telefon

Wypełniony kupon prosimy przesłać lub przynieść do redakcji Więści z Głowna i Strykowa, ul. Swoboda 4, 95-015 Głowno

## Wyjedź w nagrodę na Słowację

Dzisiaj trzeci kupon konkursu wiedzy o atrakcjach Słowacji, organizowanego przez Więści we współpracy z Narodowym Centrum Turystyki Słowackiej w Polsce.

Startować w konkursie warto, bo nagrody w konkursie są bardzo atrakcyjne. **NAGRODA GŁÓWNA** to weekendowy pobyt dla 2 osób w trzygwiazdkowym hotelu Boboty w Parku Narodowym Mała Fatra. Pobyt obejmuje zakwaterowanie na 2 doby dla 2 osób ze śniadaniem i obiadową kolacją, wstępem na basen hotelowy oraz 2 skipasy lub bilet

na kolejkę gondolową na Chleby, w słynnym rejonie narciarskim Vratnej Doliny. Voucher jest ważny od 26 marca 2008 do końca 2008 roku - co umożliwia skorzystanie albo z letnich wycieczek, albo z nart pod koniec tego lub na początku przyszłego sezonu narciarskiego.

Druga nagroda to weekendowy pobyt dla 4 osób w słynnym już, wielkim Aquaparku Tatralandia w Liptowskim Mikulaszu. Pobyt obejmuje zakwaterowanie dla 4 osób (bez wyżywienia) oraz wstęp do aquaparku. Do wykorzystania jest w następujących terminach: 26.III - 30.IV, 12.V - 21.V i 26.V - 20.VI 2008.

Wreszcie trzy inne, także cenne nagrody:

- 4 jednodniowe karnety narciarskie do ośrodka **Park Snow Donovaly** - ważne do końca sezonu 2007/2008

- 4 wejściówki do Aquaparku Tatralandia - ważne do 20.VI 2008

- 4 wejściówki do parku wodnego AquaCity w Popradzie - ważne do 20.III 2008.

Co więc trzeba zrobić, by sięgnąć po te nagrody? To proste: trzeba na zamieszczonym niżej kuponie odpowiedzieć na znajdujące się tam pytania. Wchodząc na nasz internetowy serwis informacyjny www.nowyłowiczanie.pl, znajdziecie w widocznym miejscu link do słowackiej strony turystycznej, na której znaleźć odpowiedzi będzie najłatwiej.

Kupony z kolejnymi pytaniami będziemy zamieszczać jeszcze co tydzień przez najbliższe trzy tygodnie. Wypełnione kupony trzeba przesyłać lub dostarczać osobiście do redakcji WG przy ul. Swoboda 4 w Głownie. Im więcej ktoś kuponów wypełni i dostarczy, tym większą ma szansę na wygraną. Warto więc odpowiadać na wszystkie pytania, z każdego tygodnia. Zwycięzców rozlosujemy 18 grudnia wśród autorów prawidłowo wypełnionych kuponów. Za prawidłowy uważać będziemy taki, w którym co najmniej 4 odpowiedzi na 5 są dobre. Wyniki ogłosimy w numerze świątecznym NL, 20 grudnia.

Zapraszamy do udziału, Słowacja czeka!





Już w dniu otwarcia w hurtowni wielu przedsiębiorców zrobiło zakupy.

## Hurtownia Eurocash jest już otwarta

Dyskontowa, samoobsługowa hurtownia artykułów spożywczych i chemicznych Eurocash, nastawiona na obsługę małych i średnich sklepów, została otwarta w czwartek, 29 listopada przy ulicy Fabrycznej, w sąsiedztwie Zakładu Energetyki Ciepłej i hurtowni materiałów budowlanych Damir w Łowiczu.

W asortymencie działającej na łącznej powierzchni 2.160 m<sup>2</sup> hurtowni znajdują się artykuły spożywcze, chemia gospodarcza, wyroby tytoniowe i alkoholowe. Zatrudnienie w niej znalazło, w systemie zmianowym, 18 osób. Nie ma do niej kart wstępu, ale przeznaczona jest tylko dla podmiotów gospodarczych prowadzących działalność handlową.

- Życzymy Państwu, żebyście zagościli jak najdłużej na łowickim rynku i życzymy też zysków z prowadzenia interesu, bo przecież po to hurtownia została

otwarta - powiedział w imieniu władz miasta obecny na uroczystym otwarciu hurtowni naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych Paweł Gawroński. Podczas gdy w jednym z pokoi biurowych kadra zarządzająca świętowała otwarcie hurtowni, pozostali jej pracownicy prowadzili normalną sprzedaż. Już kilkanaście minut po otwarciu w Eurocash panował znaczny ruch. W łowickiej hurtowni jest też wydzielone stanowisko KDWT zajmujące się sprzedażą wyrobów tytoniowych oraz produktów impulsowych - kart telefonicznych. Eurocash to grupa, w skład której wchodzi 96 hurtowni, 2.560 sklepów „abc”, 72 placówki KDWT oraz sieć 266 supermarketów pod nazwą „Delikatesy Centrum”, znajdujących się głównie w południowo-wschodniej Polsce.

Oprócz Łowicza hurtownie tej grupy powstały lub powstaną w tym roku w Pabianicach, Ciechanowie, Wągrowcu, Kwidzynie, Skarżysku - Kamiennej oraz Łęborku.

(mak)

### Kocierzew

#### Obowiązki urzędniczek rozdzielone

Urząd Gminy w Kocierzewie Południowym nie ogłasza konkursu na zatrudnienie nowego pracownika. Od listopada z pracy w Urzędzie odeszła Agnieszka Wojda, która została skarbnikiem w gminie Kiernozia. W Kocierzewie zajmowała się placami nauczycieli. Wójt gminy Kocierzew Grzegorz Stefański mówi, że na na pół roku wprowadzone zostały zmiany organizacyjne wśród kilku pracowników Urzędu, polegające na zmianie ich kompetencji. Jeśli te zmiany sprawdzą się, nowy pracownik nie będzie zatrudniany, jeśli nie - za kilka miesięcy ogłoszony zostanie konkurs. - Chodzi o oszczędność finansów publicznych - deklaruje wójt. W Urzędzie Gminy w Kocierzewie (bez Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej) pracuje obecnie 13 osób. Pracownicy urzędu prowadzą też księgowość trzech gminnych szkół.

(mwk)

### Gmina Kocierzew

#### Drogi zrobione, pobocza nie

Podkarpacki Holding Budowy Dróg „Drogbud” zakończył modernizację trzech dróg gminnych, które były przedmiotem umowy z gminą Kocierzew. Choć termin wykonania inwestycji minął 15 listopada, wykonawca nie wyrównał dotąd poboczy przy tych drogach.

„Drogbud” wyłoniony został w drodze przetargu, na którym podał cenę 270.548 zł brutto. Przedmiotem umowy była modernizacja dróg: Gagolin Południowy - długość 560 m, Ostrowiec - 600 m oraz Różyce Żurawieniec - 645 m. Dodatkowo Urząd Gminy zlecił holdingowi wykonawcy łatanie ubytków w innych gminnych drogach. Ile ostatecznie gmina zapłaci za wszystkie prace, na razie nie wiadomo, ponieważ za każdy dzień zwłoki w zakończeniu prac będących przedmiotem przetargu i umowy, gmina ma prawo potrącić karę umowną w wysokości 840 zł.

(mwk)

### Sprostowanie

W 47 numerze NL w artykule „Łabędź spacerował w centrum” popełniłam błąd, przypisując Jolancie Wojciechowskiej tytuł lekarza weterynarii, jest ona natomiast żoną lekarza weterynarii Tomasza Wojciechowskiego, kierownika i właściciela Przychodni Weterynaryjnej „Tomvet”. Zainteresowanych przepraszam.

Eliza Błaszczyk

## Kaufland jeszcze przed świętami?

Inwestor łowickiego marketu Kaufland przy ul. Starzyńskiego firma Igloo Polska liczy, że jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia otrzyma decyzję o pozwoleniu na użytkowanie z Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Jeżeli do tego nie dojdzie, będzie liczył straty z najgorętszego dla handlu okresu w ciągu roku.

Wniosek Igloo Polska o wznowienie postępowania w sprawie pozwolenia na użytkowanie tego pawilonu został pozytywnie rozpatrzony. W dniach 22 i 29 listopada służby WINB przeprowadziły kontrolę wybudowanego obiektu pod względem jego zgodności z projektem budowlanym. Wypadła ona pozytywnie. Market w Łowiczu jest gotowy do otwarcia, wystarczy wyłożyć towar na półki.

Procedura ruszyła ponownie w związku z wyrokiem z 26 września Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, uchylającego dwie decyzje wojewódzkiego oraz powiatowego inspektoratu budowlanego w sprawie nieważności pozwolenia na budowę marketu. - W takim stanie prawnym nie ma przeszkód do wydania decyzji o pozwoleniu na użytkowanie obiektu, która jest tylko stwierdzeniem czy został on wybudowany zgodnie z projektem. Taka kontrola była już zresztą przeprowadzana przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego kilka miesięcy wcześniej - wyjaśnia radca prawny Igloo Polska S.A. z Wrocławia, Mariola Wójcik. Powtórzona kontrola organu nadzoru potwierdziła ostatnio jej wyniki.

Decyzja służb budowlanych powinna być wydana niezwłocznie, ale sprawę komplikuje wielość zaskarżonych decyzji dodatkowo nakładających się na siebie. Jednocześnie toczy się bowiem drugie postępowanie w sprawie Kauflandu. Decyzja Wojewódzkiego Inspek-

tora Nadzoru Budowlanego, utrzymująca w mocy decyzję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Łowiczu w sprawie zawieszenia postępowania o wydanie pozwolenia na użytkowanie jest zaskarżona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi. Tym bardziej, że taka sama sytuacja dotyczyła marketu Kaufland w Sochaczewie, gdzie obiekt został już otwarty i funkcjonuje.



Prawdopodobnie gwiazdkowe prezenty i zakupy na święta będzie można kupić w łowickim Kauflandzie.

Przypomnijmy, że 12 lipca Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego nakazała inwestorowi zaniechanie robót budowlanych przy dokończonym już markecie. - To jeden z przykładów absurdalnych decyzji - mówi Mariola Wójcik. Przedstawiciel Igloo Polska zaskarżył decyzję. Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego decyzją z 24 sierpnia utrzymał w mocy decyzję wydaną na szczeblu powiatu. Została ona zaskarżona do WSA w Warszawie. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego jako podstawy unieważnienia pozwolenia na budowę przyjęła: przekroczenie powierzchni sprzedażowej o 700 mkw. ponad dozwolone 2.000 mkw.

(eb)

## Jest zgoda na więcej sklepów z alkoholem

Nie ma badań naukowych potwierdzających, że wzrost dostępności alkoholu wpływa na wielkość jego spożycia - co do tego radni miejscy Łowicza byli zgodni na sesji 29 listopada, w trakcie dyskusji nad ustaleniem liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych w mieście.

zakaz sprzedaży alkoholu przed godziną 13.00. - Nam chodzi o wprowadzenie kultury picia. Zamiast na ławkach w miejskich parkach - w lokalach gastronomicznych przy stolikach - kontynuował radny.

16 radnych podzieliło jego zdanie głosując za zwiększeniem liczby punktów sprzedaży alkoholu, 1 był przeciwny, 2 wstrzymało się od głosowania.

W związku z tym, z 60 do 80 będzie mogła wzrosnąć w Łowiczu liczba sklepów posiadających w asortymencie alkohol wysokoprocentowy, zaś z 30 do 40 będzie mogła się zwiększyć liczba lokali gastronomicznych oferujących alkohol. Limity ustalone zostały trochę na wyrost, aby nie było konieczności ich ponownego zwiększania w najbliższej przyszłości. W chwili obecnej w Urzędzie Miejskim złożonych zostało 5 wniosków o przyznanie koncesji na otwarcie sklepu z alkoholem w asortymencie oraz 2 w sprawie pozwolenia na uruchomienie nowych lokali gastronomicznych serwujących napoje alkoholowe.

(eb)

REKLAMA

PROMOCJA ZIMOWA  
**RABATY  
DO 33%**

**Są dzieła,  
które budzą podziw**

**N O W O Ś Ć !  
O K N O**

**PLATINIUM**

design by Benciwenga

**OKNOPLAST®**  
KRAKÓW

zobaczysz różnicę

www.oknoplast.com.pl, infolinia 0801 14 00 00

**ŁOWICZ,**  
ul. Nowy Rynek 26, tel. 046/ 837 49 43

**SKIERNIEWICE,**  
ul. Senatorska 25, tel. 046/ 833 22 21

dok. ze str. 1 NL i 8 WG

# IPN: kierownik muzeum współpracownikiem SB

niebawem również w stronę moich rodziców poleciały bardzo niewyszukane inwektywy, insynuacje i kłamstwa. Można było wtedy usłyszeć plotki, że mój Ojciec ukradł jakieś złote monety i pewnie zaraz wywiezie je z kraju. Ma przecież za granicą rodzinę - córkę. No i Ojcu wstrzymano wydanie paszportu. Poza tym najbardziej cenne eksponaty, zamiast cieszyć oczy zwiedzających, poukrywane były w magazynach muzeum. Na szczęście kierownik Warchałowski w porę zdemaskował tę aferę. I w końcu, że nie przeprowadzano odpowiednich inwentaryzacji, że w zbiorach panował trudny do opanowania bałagan itd. itp. Oj, historia lubi się powtarzać! (sic!)

Te wszystkie pomówienia wychodzą z muzeum i na pewno nie stali za nimi pracownicy, ale nowy kierownik, o czym życzyliwi donosili moim rodzicom. Warchałowski, zamiast skupić się na merytorycznej pracy, rozpętał przedziwną kampanię mającą zdyskredytować dorobek rodziców. Pewnie robił to z potrzeby serca, jak wiele różnych świństw wobec innych pracowników muzeum, którzy traktowani byli tak, jakby odrabiali pańszczyznę u pana na folwarku.

Pamiętam, że nawet na łamach skierniewickiej, gościnnej dla niego prasy, ukazywały się niepocholebne artykuły o pracy muzeum pod kierownictwem mojego Ojca, a pewien poeta, przez litość pomimo jego nazwisko, zastanawiał się nad sensem budowy skansenu. W efekcie przez wiele lat nie się nie działo w parku etnograficznym w Maurzycach, jeśli nie liczyć ćwiczeń z postępowania się krótkofalówkami, które Warchałowski urządzał co bardziej niesprawnym pracownikom. Wobec tego, co tam się wyprawiało, to nawet kino w wydaniu Stanisława Barei wydaje się mało śmieszne, po prostu wysiada. Jeden ze strażników został dyscyplinarnie zwolniony z pracy za, jak to zgrabnie ujął kierownik: „nadużywanie picia alkoholu” (sic!). Ale nie czepiajmy się szczegółów, nie traćmy całokształtu sprawy, która jest bardzo poważna.

Muzeum z roku na rok podupadało, ku prawdziwej rozpaczce rodziców. Niszczono przecież dzieła ich życia. Muzealnictwo w wydaniu Warchałowskiego miało więcej wspólnego z wandalizmem niż z ochroną zabytków. Nowy kierownik zlikwidował dział archeologiczny, okroił historyczny. Rękodzieła ludowe traktowane były po macoszemu, zbiory niszczały. A Warchałowski, jak na ironię, szybko uzyskał tytuł kustosa, czyli strażnika muzealnych zbiorów.

Przez pewien czas nie odbywały się w muzeum lekcje dla młodzieży szkolnej, bo po co Warchałowskiemu był ten kłopot. Dopiero gdy moja Mama ostro zaprotestowała, Warchałowski wycofał się z tego rakiem, twierdząc, że to pani Świątkowska przerwała dobrą tradycję kontaktów muzeum ze szkołami. Niewątpliwie, mimo że Mama została zmuszona do odejścia, to powinna dalej przychodzić i prowadzić lekcje, ku chwale i zaszczytom nowego kierownika. Naprawdę ręce opadały, krew się burzyła i trudno było zachować spokój.

## Był nie do ruszenia

A Warchałowski po prostu cynicznie wykorzystywał pozycję i autorytet, jakie za kadencji mojego Ojca zyskał w Łowiczu szef muzeum. I ciągle triumfował, otoczony gronem potakiwaczy, którzy przez wiele lat wyświadczały sobie nawzajem różne przysługi. W tym gronie wciąż wyróżniał się słynny, miejscowy poeta, niegdyś członek przewodniej siły narodu, PZPR i poseł na sejm kontraktowy.

I żeby zakończyć jego wątek, pozwolę sobie na dygresję:

Niedawno wylewał on poetyckie łzy nad tragedią polskich żołnierzy pomordowanych w Katyniu. Tak, teraz już można, odwaga bardzo staniała, skoro nawet powstał



Muzeum w Łowiczu, niegdyś oddział Muzeum Narodowego. Walerian Warchałowski kierował nim od roku 1985 do października 2007.

duży, kinowy film o Katyniu. Tenże poeta, druh niezłomny kierownika Warchałowskiego, ostatnio przebił wszystkie swoje dokonania, zamienił się w posłańca i roznosił po Łowiczu petycję z żądaniem przywrócenia do pracy zwolnionego kierownika. I parę osób, nie tylko z grona tych słynnych dojadaczy bankietów w muzeum, nabrało się na gómolotne słowa o krzywdzie i poniżeniu, jakie nowa władza zgótowała temu starszemu już kustoszowi muzeum.

Tak, bo w końcu Warchałowski został ściągnięty na ziemię, upadł i nawet dotkliwie się potłukł.

Warchałowski był przez całe lata, mówiąc kolokwialnie, nie do ruszenia. I nawet nie pomagały znakomite, głośnie, pisane z talentem i pasją, artykuły krytyczne Andrzeja Biernackiego, który co rusz stawał Warchałowskiego pod pręgierzem krytyki, bezlitośnie obnażając jego brak kompetencji i małość. Jednak ostre słowo, jak się okazało, to było wciąż za mało. Kierownik Warchałowski lawirował od PZPR, poprzez ZSL, Resursę, do PSL. Można powiedzieć, że cały czas starał się trzymać rękę na pulsie i długo mu się to udawało, ale jednak do czasu.

Nowa władza, która nastąpiła w łowickim starostwie po wyborach w 2006 roku, zła-

pała go na kilku gorących, żeby nie powiedzieć „niemal dymiących” uczynkach. I z tego co wiem, to skierowano już zawiadomienia do prokuratury. Szczegóły sprawy są znane, więc nie ma sensu o tym tutaj pisać.

## Kontakt operacyjny nr 6054

Warto za to napisać o nieznanym szerzej epizodzie z życia kierownika Warchałowskiego, a mianowicie o jego współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa PRL.

Tak, bo sprawa Warchałowskiego, po latach, pokazała swoje drugie dno. Otóż, po zbadaniu zasobów IPN, okazało się, że był on współpracownikiem SB. Został zarejestrowany 07.03.1985 roku jako Kontakt Operacyjny nr 6054, w RUSW w Łowiczu.

Dysponuję trzema wypisami z akt IPN. Wszystkie dotyczą Waleriana Warchałowskiego. Data i miejsce urodzenia zgadzają się.

Na karcie E-16: Drugostronnie wymieniony zarejestrowany został do Nr: 6054 przez p.III RUSW w Łowiczu dnia 07.03.1985 został dnia 02.12.89 przekazany

do pionu ochrony konstytucyjnego porządku państwa RUSW w Łowiczu.

Na karcie EO-4/77: WSW Skierniewice RUSW Łowicz - SB grupa III, Sekcja IV OKPP; nr Rej. 6054 z 20.03.1985; materiały zniszczono pod nr TB-0017/90; kontakt operacyjny.

Na karcie E-16 z dnia 29.01.1990r.: KO nr Rej. 6054 - RUSW Łowicz p.OKPP 17.01.1990 r. wyeliminowano - brak możliwości. Materiały zniszczono TB-0017/90

Wszystkie skróty wymienione w dokumentach są powszechnie znane. Ale przypomnijmy: RUSW to Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych, SB - to Służba Bezpieczeństwa, OKPP - to Wydział Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa.

Daty pojawiające się w dokumentach są niezwykle wymowne. Pozostaje tylko

wyjaśnić, czym dokładnie był ów kontakt operacyjny. I nie trzeba odwoływać się do znawców tematu, jak na przykład prof. Andrzej Zybertowicz, wystarczy wpisać w googlach odpowiednie hasło i natychmiast wyświetli się zawartość w Wikipedii: **Kontakt operacyjny (KO)** - osoba zarejestrowana przez Służbę Bezpieczeństwa jako OZI Osobowe Źródło Informacji. **Z reguły Kontakt Operacyjny nie różnił się niczym od TW (Tajnego Współpracownika). Kontakt Operacyjny był formą świadomej współpracy z organami bezpieczeństwa PRL, ale bez wymogu podpisania zobowiązania.** KO dostawał czasem wynagrodzenie, najczęściej jednak w postaci upominków i alkoholu. Często jedyną różnicą między Kontaktem Operacyjnym a TW (Tajnym Współpracownikiem) było wyłącznie to, że KO był członkiem PZPR, a SB nie miała ochoty się starać we władzach partyjnych o oficjalną zgodę na jego werbunek. Werbowanie członków partii było bowiem dozwolone jedynie w bardzo ważnych przypadkach i za zgodą I Sekretarza KW PZPR. Kontakt Operacyjny był formą współpracy agenturalnej szczególnie często stosowaną w Departamencie I MSW (wywiad), i traktowany jako TW.

Na jednej ze stron W przypadku IPN określono to lapidarnie: Kontakt Operacyjny (KO) - jedna z kategorii tajnej i świadomej współpracy o uproszczonych procedurach związanych z pozyskaniem i prowadzeniem „źródła” (w l. 70. i 80. często stosowana wobec członków PZPR).

Historyk z IPN, z którym kontaktowałem się w tej sprawie, rozwinął temat Kontakt Operacyjny następująco: „Z reguły był to najgorszy sort agentów. Donosili z własnej, nieprzymuszanej woli i dlatego nie trzeba było ich zmuszać do współpracy poprzez podpisywanie zobowiązań. To było zbyt bezczelne.”

Warchałowski od samego początku pobytu w Łowiczu był butny i arogancki. Nie liczył się z nikim i niczym. Nie trzeba pamiętać tamtych czasów, by domyślić się, że parasol ochronny, jaki roztoczyła nad

REKLAMA

jeden kredyt  
dwie promocje

5,9% i 3 miesiące bez rat

Tym razem w promocji kredytów eurobanku korzystasz podwójnie. Dostajesz obniżone oprocentowanie do 5,9% i możliwość spłaty pierwszej raty dopiero po 3 miesiącach. Bierzesz tani kredyt i nic nie płacisz przez 3 miesiące.

Zapraszamy do placówki eurobanku,  
- Łowicz, ul. Zduńska 26.

zadzwoń  
95 23

Calkowity koszt polięczenia to koszt jednego impulsu taryfy lokalnej. Promocja ważna do 31.12.2007. RRSO dla kredytu 5000 zł w 18 ratach wynosi od 13,32%. Kategoria obejmuje kredyty rozłożone na maks. 24 raty.

eurobank

REKLAMA

BETRONIKA

BETON

SKIERNIEWICE  
UL.M. Skłodowskiej 152  
tel.: 609 904 477

ZBIROŻA k/Mszczonowa  
tel.: 609 932 116  
601 956 660

BETRONIKA



## Na Rozdrożu

**KRZYSZTOF MIKLAS**  
SPOZA KADRU



Rozdroże - według słownika synonimów to także: skrzyżowanie, rozstaje, rozstajne drogi, rozwidlenie, rozjazd, krzyżówka. Przy rozstajnych drogach w Nieborowie, gdzie jadąc od Łowicza, w prawo skręca się do Skierniewic, a w lewo do Bolimowa, Kompiny i samego Nieborowa, przez parę lat straszyla ruina byłej geesowskiej restauracji „Na Rozdrożu”. Była niestety wymownym dowodem niemocy i niewydolności systemu gminnych spółdzielni, który z założenia, sam w sobie, nie był przecież zły, ale - jak to w życiu - ludzie nim zarządzający nie zawsze dawali sobie radę z biznesowymi wyzwaniami. Osobiście gminną spółdzielczość wspominam z dużym sentymentem, bo kiedy moja ś.p. Mama prowadziła w Kompinie geesowski sklep, a ja byłem w podstawówce, mogłem realizować swoje pierwsze podróznicze marzenia i poznawałem kraj jeżdżąc na letnie kolonie WZGS-u Łódź w góry i nad morze.

Przez czas jakiś nadzieję na ożywienie coraz bardziej straszącego miejsca i nową inwestycję w miejscu ruiny na nieborowskich rozstajach dawał pewien biznesmen z Warszawy. Były to jednak nadzieje płonne, zaś po nagłej śmierci właściciela owego konsorcjum nie było w firmie nikogo, kto by pierwotne plany miał zrealizować. Następnymi posiadaczami terenu ze straszakiem zostali łowiczanie, bracia Jacek i Krzysztof Haczykowsy, którzy od kilku lat po sąsiedztwie prowadzili stację benzynową. Tym razem był to strzał w dziesiątkę i wreszcie coś w tym miejscu zaczęło się dziać. W tych dniach ponownie rusza więc obiekt „Na Rozdrożu”, który z dawnego zachował tylko nazwę i trochę murów konstrukcyjnych. To, co powstało obok nieborowskiego rozwidlenia dróg, musi budzić uznanie. Zaprojektowany przez łódzką pracownię „Atrium” budynek jest ciekawy pod względem architektonicznym, elegancki wewnątrz (miałem niedawno okazję obejrzenia), z kilkunasoma pokojami hotelowymi i - miejmy nadzieję - dobrą kuchnią. To na razie pierwszy etap inwestycji, bo w drugim bracia Haczykowsy planują rozbudowę

części hotelowej. Są też - na razie jednak bardzo wstępne - pomysły na rekreacyjno-turystyczne zagospodarowanie pozostałej części tego terenu.

Okazało się więc, że nie ma, jak miejscowi inwestorzy, którzy oprócz patrzenia na rachunek ekonomiczny mają do naszej, łowickiej ziemi także niemało sentymentu. Niezależnie od wszystkiego widać, jak takie braterskie korporacje sprawdzają się w biznesowej działalności. Produkty firmy Wojciecha, Jacka i Andrzeja Urbanków znane są zarówno w eleganckich delikatesach w wielu krajach, jak i w mongolskich jurtach. Coraz więcej pomysłów na ciekawą działalność mają Konrad i Grzegorz Kaźmiercy. Tylko patrzeć, jak synowie właściciela firmy „Budowa”, Janusza Mostowskiego, po skończeniu studiów na politechnice rozwiją działalność w branży budowlanej. A jak nie ma brata to sprawdza się i siostra, czego dowodzi rodzeństwo Anny i Łukasza Rogieckich, prowadzących znakomitą oberżę „Pod Złotym Prosiakiem”, gustownie urządzone w łowickim stylu w dawnej leśniczówce, kilkadziesiąt metrów przed „Rozdrożem”. Nieborowską sieć gastronomiczną uzupełni niebawem „Biała Dama” w eleganckim dworku należącym do Krzysztofa Gajdy, a preferujący styl westernowy mogą wybrać vis a vis „Stajnię u Kowala” Jolanty i Romana Ciuków.

Nieborów znany jest w kraju przede wszystkim ze wspaniałego, barokowego pałacu Radziwiłłów. Do dla tej gminnej miejscowości oczywiście duży atut. Ale bez dobrego gospodarza, mając nawet cztery asy w ręku i piątego w rękawie, można tkwić w marazmie. Nieborów ma jednak szczęście mieć także bardzo roztropnych włodarzy, co dobrze świadczy przede wszystkim o miejscowej ludności, bo przecież w demokracji to ona decyduje, kto rządzi na danym terenie. Jestem przekonany, że kolejnym impulsem będzie zbudowanie tak oczekiwanej autostrady A-2 z Łodzi do Warszawy z węzłem „Nieborów”. Z obu wielkich miast nagle będzie tu bardzo blisko. A takiej szansy na pewno nie można przegapić. Sądząc po tym, co już teraz się tu dzieje, na takie przegapienie nie ma po prostu szans.



Tylko do 14 grudnia w GOK w Domaniewicach można będzie oglądać grafiki Szymona Adamczewskiego (na zdjęciu pierwszy z lewej). Wernisaż odbył się 29 listopada. Wystawa zatyłowana jest „En face”. Składa się na nią 14 prac. W otwarciu uczestniczyło ponad 20 osób, które miały okazję porozmawiać z autorem prac. Szymon Adamczewski jest magistrem sztuki. Tworzy prace z zakresu grafiki warsztatowej, projektowania graficznego, fotografii, malarstwa i rysunku. Na co dzień prowadzi zajęcia plastyczne w MOK w Głownie. (eb)

## Profesor zrezygnował

**Przedrukujemy list, jaki do starosty łowickiego skierował prof. dr hab. Władysław Baranowski, uzasadniając swą decyzję ustąpienia ze stanowiska przewodniczącego Rady Muzeum w Łowiczu.**

Jako przewodniczący obecnej kadencji Rady Muzeum w Łowiczu i członek poprzedniej, z wielkim zaskoczeniem odebrałem przesłaną do mnie informację o ogłoszonym konkursie na stanowisko dyrektora Muzeum w Łowiczu. Uważam bowiem, że jeśli organ założycielski poważnie traktuje wybrane przez siebie ciało społeczne, jakim jest Rada Muzeum, winien ją wcześniej poinformować o zamiarze złożenia wypowiedzenia w pełnieniu funkcji dyrektora przez mgr W. Warchałowskiego. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że Pan jako organ założycielski, nie ma z punktu widzenia prawa takiego obowiązku, ale bywają czasami nawet wśród osób pełniących ważne funkcje z wyboru takie przypadki, iż chęć okazania

szacunku nawet dla tak mało z Pana punktu widzenia ważnego gremium jak Rada Muzealna, skłania je do przeprowadzenia w takiej sytuacji odpowiedniej konsultacji. Ponadto zgodnie z regulaminem, do kompetencji Rady należy także merytoryczna ocena pracy dyrektora. A sądząc, że przy podejmowaniu decyzji o zwolnieniu, ten czynnik był także brany pod uwagę.

Równocześnie jako członek poprzedniej Rady Muzeum pragnę nadmienić, iż za wysoce nieelegancki uważam sposób, w jaki zostali przez Starostwo w Łowiczu potraktowani jej ówczesni członkowie, co w istocie obecnie sytuacji nie powinno mnie dziwić. Osoby te to przecież wybitne autorytety w środowisku muzealnym, jak byli dyrektorzy Muzeum Narodowego i Wilanowskiego, czy też zastępca Głównego Konserwatora Zabytków.

W związku z powyższym mam do Pana pytanie, czy tak wielkim wysiłkiem ze strony kierowanego przez Pana samorządu było poinformowanie ich w sposób elegancki o rozwiązaniu tej Rady, z równoczesnym wyrażeniem podziękowania za wieloletnią społeczną pracę na rzecz Muzeum w Ło-

wiczu. Takie postępowanie osobiście uważam za rzecz oczywistą w funkcjonowaniu każdego kulturalnego środowiska. Niestety, referując ten problem p. Miedzianowski nie potrafił, bądź nie chciał tego w taki sposób uczynić.

O tym, że Starostwo winno tak postąpić i nadrobić to niedopatrzenie, apelowałem w czerwcu br. na pierwszym posiedzeniu Rady Muzealnej, do obecnych tam Pana przedstawicieli pp. Kosiorka i Miedzianowskiego. Pomimo złożonych wówczas przez nich publicznie zobowiązań, takowe podziękowania skierowane do tych osób, do dnia dzisiejszego nie zostały przesłane. A więc faktu tego nie można tłumaczyć tylko zwykłym zapomnieniem, a świadczy on, jak najdelikatniej to można nazwać, o braku szacunku do osób, od których nie jest się zależnym w sposób służbowy.

Jako osoba od wielu lat kształcąca na Uniwersytecie Łódzkim etnologów, jestem ściśle związany z muzealnictwem na terenie województwa łódzkiego, czego przykładem jest moje uczestnictwo w radach muzealnych trzech muzeów.

dok. na str. 14

REKLAMA

**PPHU PŁOT-BET** tel. (046) 838-95-74  
0602-187-651

**prefabrykaty z betonu**

- szerszy asortyment
- ogrodzeń betonowych
- plyty utwardzeniowe, jumb eko
- słupki żelbetowe do ogrodzeń i rusztowań sadowniczych
- szamba przydomowe 6 m<sup>3</sup> i 8,5 m<sup>3</sup>
- zbiorniki na gnojowice 6 m<sup>3</sup> i 8,5 m<sup>3</sup>
- pustaki ALFA 12, 9, 6

**usługi dźwigowe**

produkcja i sprzedaż  
możliwość dowozu

**Kwiaciarnia IKEBANA**

Nowy Rynek 23, tel. 0606-968-537

**OFERUJE:**

- najnowocześniejsze wzory wiązanek ślubnych
- dekoracje pojazdów, sali weselnej i stołów

**SERWIS OPON**

- naprawa
- sprzedaż
- wymiana

ceny promocyjne

Łowicz, ul. Łódzka 33, tel. 0693-761-722

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

PHU Czesław Tarczyk  
96-500 Sochaczew, ul. Trojanowska 58  
Tel. (0-46) 862-88-32, 862-19-61,  
0-501-23-69-28

- KOSTKA BRUKOWA I GRANITOWA
- przedstawiciel handlowy: JADAR, BUDOKRUSZ, SEMMERLOCK
- TYNKI ZEWNĘTRZNE I MOZAIKOWE w ciągu 12 godzin
- DUŻY WYBÓR CEGLY KLINKIEROWEJ
- Oferujemy także wiele innych materiałów budowlanych, wykończeniowych oraz narzędzi

zapraszamy do sklepu SAMOBSŁUGOWEGO

**OSP Wicie**

zaprasza na **zabawę sylwestrową**

zapewniamy

- wspaniałą obsługę
- 0,5 l na Parę alkoholu
- stół wiejski
- smaczne posiłki, ciepłe zakąski
- bawić będzie zespół **DIVERS**

Informacje pod numerami tel.:  
(046) 838-46-90  
(046) 838-43-71  
(046) 838-40-53

Ilość miejsc ograniczona

**ZATRUDNIĘ KIEROWCÓW**

**z prawem jazdy kat. C+E**

Tel. 0-46 863-62-70, 0-660-77-55-33

Brandtex Shop Kodan

**TOTALNA WYPRZEDAŻ**

Z POWODU LIKWIDACJI

WSZYSTKO PRZECENIONE

39,- 25,- 20,- 10,-

Brandtex Kodan ul. Powstańców 6 tel. 046 839-44-06

**OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW**

**L DRIVER**

- prawo jazdy kat. B
- jazdy doszkalające

Tel. 0504-215-704, www.driver-lowicz.prv.pl

**NOWO OTWARTY SKLEP**

Łowicz ul. Krakowska 8

oferuje artykuły chemiczne, gospodarstwa domowego, zabawki i ozdoby choinkowe

**ZAPRASZAMY**

w cenie **2,5 zł** za sztukę

## Gmina Bielawy

# Sołtysi chcą być na sesjach

- Nie wiadomo co się dzieje w gminie. Ostatni raz na sesję Rady Gminy byliśmy zaproszeni w lutym - mówił na sesji Rady Gminy Bielawy 26 listopada sołtyś Oszkowic Celestyn Błaszczyk.

Wskazywał, że to sołtysi są najbliższymi mieszkańcami, którzy z kolei oczekują od nich informacji na temat tego, czym zajmują się radni oraz urzędnicy. - Mówimy, że nic się nie dzieje. W sąsiednich gminach sołtysi są zapraszani na wszystkie sesje - dodaje sołtyś Błaszczyk.

Prawda jest taka, że we wszystkich gminach powiatu łowickiego sołtysi zapraszani są na sesje rady gminy, tyle że w gminie

Bielawy dotychczas zaproszenia docierały do sołtysów tylko wtedy, gdy radni rozważali najważniejsze problemy dla gminy. Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Ziemiński zapewnił, że sołtysi będą od tej pory zapraszani na każdą sesję Rady Gminy. - Zobaczymy później jak będzie z frekwencją - żartował.

W pierwszym półroczu tego roku sołtysi uczestniczyli w trzech sesjach, w drugim półroczu również planowano zaprosić ich na trzy sesje, w tym te najważniejsze, na których ustalane będą podatki oraz budżet na przyszły rok. Sołtysi będą zatem przysłuchiwać się obradom radnych już 5 grudnia oraz na każdym kolejnym posiedzeniu.

(eb)

## Kiernoza

# Nie będzie lokali użytkowych nad biblioteką

Komunalny budynek, w którym znajduje się posterunek policji i biblioteka w Kiernozi, nie będzie miał lokali użytkowych na strychu.

Wystarczyły oględziny fachowca od spraw budowlanych, aby stwierdzić, że modernizacja strychu na poddasze użytkowe byłaby nieopłacalna, bo budynek nie ma stropu. Temat modernizacji budynku poruszony był na sesji Rady Gminy we

wrzeźniu. Wójt Zenon Kaźmierczak mówił, że przyszłym roku planowana jest termomodernizacja ścian. Zachodzi też konieczność wymiany ementowego pokrycia dachu. Zastanawiano się, czy możliwa byłaby modernizacja strychu, aby powstały tam lokale dla potrzeb Urzędu Gminy lub innych instytucji, które przyjeżdżają na miejsce obsługiwać petentów, jak np. Powiatowy Urząd Pracy czy KRUS. Okazuje się jednak, że w tym budynku nie będzie to możliwe.

(mwk)

## Gmina Bolimów

# Kolejne pieniądze na psychiatrę

Gmina Bolimów zdecydowała się przez kolejny rok dofinansowywać zatrudnienie przez powiat skierniewicki lekarza psychologa i psychiatry, z którego pomocy korzystają dzieci z bolimowskich szkół. W poprzednim roku pomysł narodził się w jego połowie, tak więc koszt poniesiony przez gminę wyniósł 1600 zł. Obecnie

za cały rok gmina wspomoże powiat kwotą 2.400 zł. Czy są to pieniądze dobrze zainwestowane? Podczas sesji rady gminy, 29 listopada, radni nie mieli najmniejszych wątpliwości. W ubiegłym roku z pomocy specjalisty skorzystało 10 osób, także w tym roku, potrzebujących nie można zostawić bez pomocy.

(wcz)

# Drogówka sprawdzała busey

Cztery 2-osobowe patrole policjantów z sekcji ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu kontrolowały w czwartek 29 listopada bezpieczeństwo na drogach naszego powiatu, ze szczególnym uwzględnieniem autobusów i busów. Od godz. 6 do 22, skontrolowano 34 pojazdy, w tym 8 autobusów. Co do

autobusów policja nie miała większych uwag, kierowców innych pojazdów ukarano 17 mandatami. Wykryto 12 naruszeń przepisów ruchu drogowego: ujawniono 10 kierowców, którzy przekroczyli prędkość, zatrzymano 1 nietrzeźwego kierującego, w 2 przypadkach zatrzymano dowód rejestracyjny pojazdu z uwagi na stan techniczny.

(mwk)

REKLAMA

ZPORR Europejski Fundusz Społeczny

**„Nowy zawód - Twoją szansą”**

**!!! BEZPŁATNY KURS ZAWODOWY !!!**

Jeżeli jesteś:

- ✓ osobą, która utraciła pracę z przyczyn pracodawcy lub jesteś na wypowiedzeniu,
- ✓ osobą z zakładu, który ogłosił upadłość lub jest likwidowany,
- ✓ osobą pracującą w zakładzie obecnie restrukturyzowanym,
- ✓ osobą pracującą w sektorze: służby zdrowia, oświaty lub przemysłu lekkim.

**ZAPISZ SIĘ NA BEZPŁATNY KURS ZAWODOWY:**

✓ **SPAWACZ W OSŁONIE CO<sup>2</sup> - MAG/135**

DODATKOWO ZAPEWNIAMY: ▪ zwrot kosztów dojazdu na szkolenie, ▪ żywienia, ▪ opłatę za egzamin zewnętrzny.

**Ilość miejsc ograniczona!!!**

**ZADZWOŃ**

**0-46 832-37-65 lub 0503-065-801, 0501-611-729**

Informacje i zapisy:

Gospodarstwo Pomocnicze „ŁODZIANKA” ŁWK OHP w Łodzi

**Biuro projektu:**

96-100 Skierniewice, ul. Rawska 37

Tel./fax.: 046/ 832-37-65

**www.lodzianka.eu e-mail: rekrutacja@lodzianka.eu**

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz przez budżet państwa w ramach Działania 2.4 „Reorientacja zawodowa osób zagrożonych procesami restrukturyzacyjnymi” Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego R-2187



Karetka pogotowia podjeżdżając pod blok nr 5 na os. Starzyńskiego dachem dotyka drzewa, na dole z trudnością się mieści między żywopłotem a ogrodzeniem.

# Jak karetka podjedzie pod blok?

## ŁSM musi ułatwić dojazd do klatek schodowych.

W nocy z 27/28 listopada karetka pogotowia ratunkowego podjeżdżała pod blok nr 5 na os. Starzyńskiego w Łowiczu. Podjazd pod klatkę był bardzo trudny, bo z jednej strony rośnie żywopłot, z drugiej też rosnące tam drzewo, pod którym karetka ledwo przejechała, urywając sobie boczną lampę halogenową. Lampa ta jest bardzo potrzebna, bo używana jest do oświetlenia miejsca wypadków, do których ambulans jest wzywany.

Władysław Ryniak, kierownik łowickiej filii Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego, oszacował straty na oko-

ło 200 zł. Koszt nie jest duży, ale naprawy można dokonać w Skierniewicach lub Łodzi i to jest już pewien problem. Przy tej okazji chciał jednak zwrócić uwagę mieszkańcom osiedli, zarządowi Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, straży i policji na dojazd do bloków na łowickich osiedlach. W rozmowie z nami Ryniak tłumaczy, że karetki pogotowia mają obecnie wysokość ponad 2,2 m i mają nieraz problem z dojechaniem do pacjentów na osiedlach Starzyńskiego, Noakowskiego i Tkaczew. Problemem są zbyt wysokie krawężniki, kosze na śmieci, samochody parkujące wewnątrz osiedli, słupki ogrodzeniowe i innego rodzaju ogrodzenia metalowe lub drewniane, ustawiane bez żadnego planu i zdrowego rozsądku. Zespół wysiadający z karetki spieszy się - bo chce szybko udzie-

lić pomocy, nie zna terenu i po ciemku ktoś może sobie zrobić krzywdę.

Zagospodarowując teren osiedla na pewno można to zrobić lepiej, na co dowodem są osiedla Bratkowice, Konopnickiej i Dąbrowskiego - na których problemów takiego typu nie ma.

W poniedziałek 3 grudnia kierownik łowickiej filii Stacji Ratownictwa Medycznego wystosował do ŁSM pismo z wnioskiem o usunięcie tych barier, burmistrzowi miasta, policji i straży przekazał jego kopię.

Pracownicy pogotowia apelują o rozsądek do innych mieszkańców. Zauważyli ostatnio metalowe słupki przed jednym z bloków na ul. Podrzecznej. - Jak nic się nie dzieje, ludzie się nad tym nie zastanawiają. Ale gdyby tam musieli podjechać straż, to chyba najpierw musiałaby te słupki wyciąć - mówią.

(mwk)

# Działa biuro poselskie PO

W miniony poniedziałek 3 listopada, w otwartym tygodniu wczorajszej biurze poselskim Platformy Obywatelskiej, w kamienicy przy ul. Stanisławskiego 23 po raz pierwszy pełnił dyżur poseł Andrzej Biernat.

Biuro PO w Łowiczu Biernat przejął po obecnym ministrze infrastruktury Cezarym Grabarczyku. W czasie otwarcia zadeklarował, że będzie się starał, by dyżury odbywały się regularnie, w każdy po-

nedziałek w godzinach popołudniowych. Oprócz tego, w biurze będzie można spotkać się także z innymi parlamentarzystami PO. Będzie to jednak możliwe dopiero po Nowym Roku, gdy biuro zostanie dosprzętowane i zostanie w nim zatrudniony pracownik, który zajmie się m.in. dokumentacją i umawianiem osób chcących odbyć rozmowę. Ci parlamentarzyści w Łowiczu będą gościć nieregularnie, a informacja o kolejnych spotkaniach będzie dostępna dla zainteresowanych umówieniem spotkania w biurze. W czasie otwarcia biura ze stro-

ny Andrzeja Biernata padła deklaracja chęci współpracy z władzami miasta, a także powiatu. Już 3 grudnia w czasie dyżuru poselskiego Biernat spotkał się burmistrzem Krzysztofem Kalińskim w celu omówienia, możliwości współpracy przy realizacji inwestycji, a przede wszystkim przy zdobywaniu pieniędzy na ich finansowanie.

W czasie otarcia biura wśród zadań na nadchodzące lata mówiono o budowie wiaduktu przy ul. Warszawskiej oraz budowie infrastruktury sportowej. Spotkanie było też okazją do pogratulowania kandydatce na posła Danucie Zakrzewskiej jej wyniku w wyborach i podziękowań za zdobyte głosy, które przyczyniły się do dobrego wyniku PO w naszym okręgu.

(tb)

REKLAMA

# KOMPUTERY

SKUP ✪ SPRZEDAŻ ✪ ZAMIANA ✪ SERWIS

## KOMPUTERY PC

NOTEBOOKI

PERYFERIA  
APARATY CYFROWE  
REGENERACJA KARDRIDŻY  
GRY I PROGRAMY  
ODTWARZACZE Mp3, Mp4



## MAR-COM

Stanisławskiego 25b  
99-400 Łowicz

sklep: +48 46 830-20-49

serwis: +48 46 837-35-70

pracujemy: Pon-Pt 9:00-18:30

Sobota 9:30-15:00

## Powiat łowicki

# Dwie przychodnie sprzedane

10 grudnia podpisany zostanie akt sprzedaży pustostanu po byłym ośrodku zdrowia w Łyszkowicach, który powiat łowicki o dłuższego czasu próbował bezskutecznie sprzedać.

Budynek kupił łowicki przedsiębiorca Krzysztof Gajda, który był jedy-nym oferentem. Cena wywoławcza wynosiła 230 tys zł, obiekt sprzedany został za 232.300 zł. W budynku mieścił się co prawda kiedyś ośrodek zdrowia, a potem prywatny NZOZ, jednak w postępowaniu przetargowym nie było obostrzenia, że po sprzedaży w obiekcie musi być prowadzona działalność związana z ochroną zdrowia. Dlaczego? Bo miejscowy lekarz wyprowadził się wcześniej z budynku, budując sobie nieopodal nowy, własny ośrodek zdrowia.

dok. na str. 15



Zuchy na biwaku w Bolimowie zamieniły się w małych Indian.

## Zuchy i harcerze biwakowali w Bolimowie

Zdobyciem kolejnych sprawności zakończył się dla wielu zuchów i harcerzy z łowickiego hufca ZHP trwający w dniach 30 listopada - 2 grudnia biwak w Szkole Podstawowej w Bolimowie. Wraz z kadrą było na nim około 80 osób.

Biwakowała drużyna harcerska 4795 WDK „Destrojers” oraz zaproszone przez nią drużyny. Komendant obozu Rafał Czubik zarządził terenowe eskapady już w nocy z 30 listopada na 1 grudnia. Deszczową sobotą harcerze spędzili również w terenie, na budowaniu szałasów

i biegu po Puszczy Bolimowskiej. Wieczór andrzejkowy spędzili na świeczkowisku, 1 grudnia uczestniczyli w konkursie piosenki harcerskiej.

Zuchy, dzieci w wieku od 7 - 10 lat, również trochę zmokły. Pieczolowicie przygotowane, zapewne przez mamy, indiańskie stroje, przywdziewały m.in. na zebrania plemienne - Radę Starszych. W terenie zorganizowane zostało polowanie na bizona, bieg po wstążkach, konkurs na najbardziej walecznego wojownika oraz na najładniejszy strój. Na całością biwaku zuchowego czuwała Katarzyna Wawrzyńczak.

(eb)

dok. ze str. 12

## Profesor zrezygnował

Zaś związki z Muzeum w Łowiczu datują się od wielu lat, czy to poprzez kontakty naukowe, czy też jako miejsce pracy dydaktycznej ze studentami etnologii UŁ. To pozwala mi na bardzo pozytywną ocenę działań mgr W. Warchałowskiego, jako dyrektora tutejszego muzeum. Pomimo skromnych środków finansowych, nielicznej obsady pracowników merytorycznych (1 etnograf), na co wielokrotnie zwracałem uwagę, tak muzeum jak i skansen w Maurzycach funkcjonowały i rozwijały się w sposób prawidłowy. Duża liczba wystaw, powiększająca się stale liczba obiektów w skansenie, sytuowały tę placówkę na czołowym miejscu, nie tylko w woj. łódzkim. Dlatego też pozwalam sobie na wyrażenie zdziwienia, co do przyczyn, które stały się powodem podjęcia decyzji o zwolnieniu mgr W. Warchałowskiego z pełnionej przez niego funkcji.

Nie ukrywam, że z wielkim niepokojem będę obserwował, to jak dalej potoczą się losy tej instytucji, której Pan w związku z pełnioną funkcją, jest organem założycielskim. Równocześnie pozwalam sobie na pewną uwagę, iż czasami warto zasięgnąć opinii ludzi, którzy z racji wykształcenia i doświadczenia zawodowego, posiadają określone kompetencje, będące przydatnymi w zarządzaniu, w tym przypadku instytucjami kultury. Sądzę więc, że po tych uwagach nie będzie wielkim zaskoczeniem złożona z mojej strony z wielką przykrością na Pana ręce rezygnacja, z funkcji członka i przewodniczącego Rady Muzeum w Łowiczu.

Z poważaniem  
Dyrektor Instytutu Etnologii  
i Antropologii Kulturowej UŁ  
dr hab. Władysław Baranowski  
prof. nadzw. UŁ

(mwk)

## Czy zaszkoziła jej payda?

Licealistka z jednej z łowickich szkół przysłała do nas maila na temat baru Payda przy ul. Zduńskiej w Łowiczu. Píše w nim, że gorące kanapki, które są tam serwowane są smaczne i tanie, więc przychodzi tam wiele osób. Ma jednak szereg uwag na temat czystości w tym lokalu.

Uważa, że zbyt rzadko jest tam sprzątane, pracownica robiąca paydę ma rękawiczki tylko na prawej ręce. Powołując się na koleżankę twierdzi, że była ona świad-

kiem wymiany oleju we frytkownicy, który był stęchły lub zepsuty. Sama autorka listu elektronicznego uważa, że zatrzała się kiedyś po zjedzeniu paydy wegetariańskiej. Ma nadzieję, że nasza publikacja nie zaszkozi popularności Paydy, ale przyczyni się do poprawy czystości w lokalu.

Zarzutami zaskoczona jest pracownica baru odpowiedzialna za sprzątanie, Monika Kumosińska. W Paydzie pracuje od 3 lat i nigdy nie było stwierdzonego przypadku zatrucia lub uwag na temat czystości ze strony klientów lub Sanepidu. - Gdy jednak podgrzewa się bulki w opiekaczach i piecze mięso, towarzyszy temu zapach, a tłuszcz ma prawo przysnąć - tłumaczy.

Raz zdarzyło się, że do baru przysłała kobieta, która twierdziła, że jej syn zjadł paydę,

która mu zaszkoziła, ale obsługa baru nie pamiętała tego chłopca, nie miał on też paragonu zakupu w barze. Gdyby jednak obawy matki się potwierdziły, byłaby to sprawa do wyjaśnienia przez Sanepid, a tam kobieta się nie zgłosiła.

Sprzątanie pracownice baru przeprowadzają na bieżąco, np. okap myty jest co dzień rano, okna co tydzień, malowanie w środku i na zewnątrz - co rok. Dodatki do paydy i sosy przygotowują się codziennie. Bar czynny jest od godz. 10, ale już od godz. 8 jest w nim pracownica, która sprząta i przygotowuje wszystko przed otwarciem. Słowem - robią wszystko, co w tych warunkach lokalowych zrobić można, choć rozumiemy, że zawsze znajdzie się klient z czegoś niezadowolony.

Nasza rozmówczyni zdziwiona jest zamieszczonym w liście zarzutem na temat wymiany frytury. Zapewnia, że wymiana jest robiona co tydzień, w momencie, gdy klientów nie ma w barze. Frytkownica musi przecież ostygnąć, a w ciągu dnia jest często włączona. Wymogi sanitarne określają też, że wystarczy jedna rękawiczka przy robieniu fast foodów.

Zofia Rżewska, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Łowiczu potwierdza, że kontrole w barze Payda nie wykazały żadnych nieprawidłowości. Wyjaśnia, że jeżeli klient uważa, że doszło do zatrucia, powinien zgłosić się do lekarza. Jeśli diagnoza zostanie potwierdzona, lekarz sam informuje o tym Sanepid, który wysyła kontrolę do lokalu gastronomicznego. - Gdyby były niepokojące sygnały, na pewno by do nas już dotarły i to nie tylko od tej jednej klientki - mówi Zofia Rżewska.

REKLAMA



**EUROCASH**  
CASH & CARRY

*Dla Ciebie tanio i wygodnie!*

**od 29 listopada**



**to wszystko jest dla Ciebie!**

**w nowej hurtowni artykułów spożywczo-chemicznych**

**ul. Fabryczna 7  
99-400 Łowicz**

Hurtownia nie prowadzi sprzedaży detalicznej.



dok. ze str. 15

# Wojciech Gajek

**I**lekoć tylko przekroczyłem próg Waszego domostwa, czyniłem to zawsze tak, jak gdybym przestępował próg świątyni, gdyż tak jest, że każde domostwo, gdzie rodzina żyje według zasad Boskich, gdzie sercem przyjmuje się każdego, to jest świątynia, nieraz prawdziwsza niż ta, której wieże złotem błyszczą.

*Twardą pracą i trudem oraz mocą serca stworzyliście taką właśnie świątynię. I z niej to właśnie przestaliście mi wznosić słowa pociechy w chwili, gdy Bóg przemówił do mnie, zabierając mi drogą osobę ojca.*

*Powiniem te słowa przesłać dużo wcześniej, lecz po fakcie, który mnie dotknął nie mogłem od razu się na to zdobyć. Kończę i przesyłam za wszystko, co doznałem od Was, szczerze Bóg zapłać oraz Pokój i Błogosławieństwo temu domowi.*

1944 r. Tadeusz Jaros

Tata zawsze utrzymywał bardzo przyjazne stosunki z bliskimi i dalekimi sąsiadami. Był niezwykle towarzyski i cieszył się z każdych odwiedzin. Można powiedzieć, że praktycznie realizował chrześcijańskie powiedzenie „Gość w dom, Bóg w dom”. Sam również prawie każdego dnia pragnął wyjść do najbliższych sąsiadów, by sobie z nimi porozmawiać. Czasami Mama się temu sprzeciwiała gdyż spadało na nią więcej obowiązków gospodarskich.

Z nikim Tata się nie gniewał ani nie wchodził w zatargi. Był chyba prawdziwie lubiany i ceniony przez środowisko, czego między innymi przykładem było to, że zarówno przez krewnych, jak i miejscowych obcych, w tym również bezrolnych, kilkunastokrotnie był proszony za ojca chrzestnego. Chrzestniaków płci obojga miał oko-

ło 3-krotnie więcej niż własnych dzieci. To, obok jakiegoś kosztu, przynosiło pewien splendor. Albowiem według ówczesnego zwyczaju zobowiązywało go do pełnienia roli dziewosłęba na uroczystości weselnej chrześniaczki. Czyli obok rodziców dziewosłęb był współgospodarzem uczy weselnej. Przed wyjazdem do ślubu ojciec

najstarszy mógł najwięcej powiedzieć, zwłaszcza że dzięki Bogu pamięć mi dopisuje. W dodatku myślę, że emocjonalnie byłem najbardziej z Tatą związany. Pierwszym wydarzeniem, które moge jeszcze teraz przytoczyć za początek mojej przyjaźni z Nim oraz odczucia ojcowskiej opieki, to było wspólne nasze uczenie się jazdy



Wojciech Gajek (w środku u góry) z całą swoją rodziną i sąsiadami w 1936r. przed frontowym wejściem do swojego domu postawionego w 1923r.

chrzestny panny młodej był zobowiązany do wygłoszenia przemówienia oraz udzielenia nowożeńcom błogosławieństwa. Teksty takich przemówień zachowują wśród innych pamiątek zmarłego.

A jak pamiętają i mówią o zmarłym jego dzieci i grono wnucząt? Otóż wśród czwórki dzieci aktualnie jestem sam i chyba jako

na nowo zakupionym rowerze od nieco bogatszego sąsiada, który zakupił sobie motocykl, a bardzo dobry rower firmy Zawadzki sprzedał Tacie. Pomimo różnicy naszego wieku - 32 lat, świetnie się rozumieliśmy i już trwale zawaraliśmy przyjaźń.

W okresie szkolnym wielokrotnie doznawałem prawdziwej i skutecznej opie-

ki. Tata niezwykle łatwo nawiązywał kontakty z nauczycielami, co równocześnie ułatwiało wzajemne zaufanie nauczyciel - uczeń i odwrotnie. To On sprowadził do Łaźnika i otoczył opieką młodą nauczycielkę z Będzina, p. Helenę Olesińską, która przez wiele lat pracowała w miejscowej szkole.

Obok wykazywanej troskliwości o naukę dzieci - nie tylko własnych, bardzo dbał o przestrzeganie zasad religijnych. Śledził nas, czy odmawiamy pacierz rano i wieczorem. Wraz z bardzo pobożną Mamą wprowadzili zwyczaj żegnania się przed i po każdym posiłku. Opuszczenie mszy św. w niedzielę lub święto mogło być tolerowane tylko w wyjątkowych przypadkach. W piątki przez cały czas wielkiego postu Tata konsekwentnie realizował śpiewanie całych Gorzkich Żali przez naszą rodzinę. Do kościoła w Zdunach zakupił 4-osobową dębową ławkę.

**G**odną uwagi jest wzmianka, że Tata nigdy na nikogo nie przeklinał i nie wymawiał obelżywych słów. Zawsze bardzo pokornie godził się z wolą bożą i często w smutniejszych okolicznościach wymamiał te słowa, co poza wychowawczym oddziaływaniem na nas, młodsze pokolenie, zapewne pozwalało Mu łatwiej przeżywać nawet bardzo stresowe wydarzenia.

Szczególną osobliwością Taty, niemal przez Jego całe życie, było rzeźbienie. Aż dziwnym jest, jak znajdował na to czas przy ciągłych pracach gospodarskich i przy swoim zaangażowaniu społecznym. W dodatku trzeba przyznać, że bardzo łatwo przychodziły mu do głowy pomysły różnych wzorów płaskorzeźb. Mam dotychczas wykonane przez Niego rysunki różnych eksponatów. Najczęściej powtarzanym motywem u Niego były różnego rodzaju i różnej wielkości ramki do zdjęć i obrazów. Swoimi płaskorzeźbami upiększał niektóre meble w mieszkaniu. Rzeźbił nawet deski okalające rogi drewnianych, oszalowanych domów. Bardzo długo, jeszcze w latach siedemdziesiątych, można było widzieć ozdobione rzeźbą

węgly domu Jego kolegi Józefa Rykowskię. To, że obecnie, będąc na emeryturze, gros czasu poświęcam rzeźbieniu, jest niewątpliwie zasługą mojego Taty. Przyznam także, że często zaglądam do pozostawionych przez Niego wzorów.

Przy pobieżnym charakteryzowaniu osobowości Wojciecha nie można pominąć tego, że był bardzo gorliwym patriotą i wielbicielem takich wielkich Polaków jak Tadeusz Kościuszko, Piotr Skarga, czy współczesny Jemu Marszałek Józef Piłsudski. W najładniejszym pokoju naszego domu, w centralnym miejscu, wisiał duży obraz ilustrujący „Cud nad Wisłą z ks. Ignacym Skorupką”. Pamiętam, jak bardzo się cieszyłem, gdy już w pierwszych latach niepodległości wybudowany został własny port Gdynia.

Bardzo mile wspominają Tatę Jego wnuki. Najmłodszy z nich Paweł mówi „Dziadziuś zawsze był zadziwiająco radosny i towarzyski. Lubiał i szanował innych. Cieszył się z odwiedzin kogokolwiek i zawsze, nawet po śmierci Babci (1970), gdy był już samotny, radośnie częstował odwiedzających go, czym mógł i co posiadał.”

**A**ja dopowiadam jeszcze, że przy swojej niezłomnej wierze katolickiej znajdował ludzkie porozumienie z innowiercami, np. Żydami, którzy byli w okresie międzywojennym głównymi odbiorcami produktów rolniczych. Jako chłopiec z dużym zainteresowaniem, a nawet podziwem, obserwowałem Jego dyskusje o Bogu z Rubensztajnem z Łowicza zakupującym u nas zboże. W dużej przyjaźni pozostawał Tata z miejscowymi zakonnikami, które zamieszkiwały pobliską kaplicę stojącą pomiędzy gospodarstwami Gasiaków i Bończaków.

Reasumując, można powiedzieć, że przez całe swoje dość długie i pracowite życie, swoimi czynami i swoją postawą Tata godnie reprezentował Księstwo Łowickie i zasłużył sobie na należny szacunek i możliwie trwałą pamięć o Nim.

Franciszek Gajek

REKLAMA

już za  
39 900 zł  
z klimatyzacją

SERIA LIMITOWANA  
**IGNIS**  
FRESH MINT

albo Ignis Fresh Mint...

albo nie

JASZPOL II, ul. Kilińskiego 12, Płock, tel.: 024 264 45 05



Suzuki IGNIS FRESH MINT. Zużycie paliwa oraz emisja CO<sub>2</sub> w cyklu mieszanym: 6,5 l/100 km i 154 g/km. Wyposażenie samochodu może różnić się od przedstawionego na zdjęciu. Informacje o recyklingu: [www.suzuki.pl](http://www.suzuki.pl)



# To było przyzwolenie

**Na sprawę byłej dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 należy patrzeć nie tylko z oburzeniem, ale i z zażenowaniem, bo to wstyd, że w środowisku ludzi wykształconych, obdarzonych zaufaniem tych, którzy powierzają im wychowanie dzieci, dochodziło do takich patologii.**

Nadzór nad szkołą, a więc i nad dyrektorem sprawuje kurator, burmistrz, wiele do powiedzenia ma też samorząd rodziców. Kuratorium w Łodzi ma swoją delegaturę w Skierniewicach, aby być bliżej szkoły i jej problemów, burmistrz miał swojego zastępcę (nauczyciela), który zajmował się oświatą, naczelnika wydziału, który zajmował się sprawami szkół. Jak z tego wynika system ten powinien być na tyle sprawny, aby wszelkie nieprawidłowości likwidować w zarodku. Dlaczego w tym wypadku tak się nie stało? Większość z Państwa odpowie: procedury zawiodły. Odpowiedzialni będą tłumaczyć się: nie wiedzieliśmy. Nic z tych rzeczy. Procedury są sprawne, a wszyscy ci, którzy powinni na takie wykroczenia reagować wiedzieli o nich, a przynajmniej o wielu z nich.

Tak się składa, że jestem mężem jednej z byłych nauczycielek SP 1. Nauczycielka ta jako chyba pierwsza padła ofiarą postępowania pani Beaty S. Mając dwudziestoletni staż pracy, doświadczenia z poprzednimi dyrektorami nauczycielka ta nie potrafiła pogodzić się z tym, że za nic można mieć prawo, godność ludzką i dobre obyczaje. W jawny sposób zaczęła okazywać swoją dezaprobata dla postępowania nowej dyrektorki naiwnie myśląc, że to coś zmieni. No i rzeczywiście zmieniło. Została bezprawnie przeniesiona na inne - gorsze stanowisko pracy, ukarana naganą, a co najbardziej przykre, spotkała się z potępieniem ze strony koleżanek i kolegów nauczycieli.

Był to pierwszy sukces pani Beaty S. Ostracyzm zastosowany wobec żony był tak silny, że nie mogła znaleźć wśród wszystkich pracowników szkoły, dwóch osób, które chciałyby poręczyć jej pożyczkę z funduszu socjalnego, mimo że wcześniej sama wielu osobom taką pożyczkę poręczała. Tak, drogie grono pedagogiczne, możecie dzisiaj kipieć oburzeniem, ale to wy swoim zastraszaniem i uległością pokazaliście pani Beacie S., jakie metody są wobec was najskuteczniejsze.

Serce mnie bolało, gdy patrzyłem w jakim stanie żona wraca z pracy, w jakiej pogardzie można mieć w SP 1 obowiązujące prawo. Poprosiłem żonę, aby uczyniła mnie swoim pełnomocnikiem i postanowiłem wywiązać się z obowiązku, jaki nakłada na każdego faceta małżeństwo - obowiązku obrony praw i dobrego imienia swojej rodziny. Sprawa wydawała się prosta. Złożyłem pisemną skargę na dyrektora szkoły do Kuratora i do burmistrza. Rozmawiałem z panią naczelnik wydziału zajmującego się szkołami informując ją między innymi o nieprawidłowościach w gospodarowaniu majątkiem szkoły. I co? I nic.

Wystąpiłem do sądu pracy w Łowiczu. I tu kolejna porażka. Sąd powództwo oddalił. Rozpatrujący sprawę w wyniku apelacji Sąd Okręgowy odniósł się do powództwa z większym zrozumieniem, ale sprawa była już bezprzedmiotowa, bo z racji przewlekłości procedur sądowych kara nagany uległa już zatarciu, a żona w międzyczasie powróciła na poprzednie stanowisko.

Jednak to toczone się niewspółmiernie długo do wagi sprawy postępowanie sądowe miało swój pewien bardzo specyficzny wymiar. Pokazało bowiem charakter kilku doświadczonych nauczycielek. Nauczycielek, które z racji swojego stażu pracy (dłuższego niż pani Beata S.) i autorytetu mogły być hamulcem dla dyktatorskich zapędów dyrektorki, a stały się klubem bałwochwalczej adoracji pani Beaty S. towarzysząc jej w sądzie na każdej rozprawie i recytując przed sądem wychwalające ją formułki. To wy, drogie panie, jesteście przyczyną późniejszej eskalacji działań swojej szefowej.

Swoistym kuriozum stała się następna sprawa przed sądem pracy w Łowiczu, sprawa o odszkodowanie z powodu niezgodnego z przepisami prawa wypowiedzenia umowy o pracę. Wydawała się ona prosta i ewidentna, ponieważ przyczyną były niezachowane terminy. Ale proszę drogie czytelników, nie dla naszego sądu. Po kil-

ku posiedzeniach Sąd Rejonowy w Łowiczu oddalił powództwo o odszkodowanie. Sąd Okręgowy w Łodzi wyrok uchylił i nakazał sprawę rozpoznać ponownie.

Będąc zmęczonym już rozpoznawaniem całymi miesiącami prostej sprawy, zaproponowałem ugodę: ograniczam żądane odszkodowanie do symbolicznej złotówki pod warunkiem, że reszta szkoła przeznaczy na dożywianie dzieci. Pani Beata S. na ugodę nie zgodziła się, a Sąd w Łowiczu ponownie oddalił powództwo. Proszę czytelników, co prawda Sąd w Łodzi w wyniku kolejnej apelacji zasądził żonie żądane odszkodowanie, ale postępowanie sądu w Łowiczu skutecznie odstraszyło zastraszonych nauczycieli od pomysłu dochodzenia sprawiedliwości przed sądem, a panią Beatę S., która miała problemy z wydukaniem przed sądem jednego składnego zdania, utwierdziło w dotychczasowym postępowaniu.

Po całej tej sprawie, gdy żona pracowała już w innej szkole, nurtowała mnie ciekawość, co powie burmistrz, gdy dowie się, że zamiana jednego nauczyciela matematyki na innego (pani Beata S. musiała zatrudnić nowego nauczyciela) kosztowała szkołę 9 słownie: dziewięć! ubrutowionych pensji. A pan burmistrz przyznał pani Beacie S. nagrodę i przedłużył z nią kontrakt na następną kadencję bez ogłaszania konkursu.

Do rodziny czytelnicy, przedstawiłem tutaj pewien ciąg wydarzeń. Tylko tych wydarzeń, które są mi dobrze znane i które dotyczą części kariery dyrektorskiej pani Beaty S. Fakty te, ich tło, przebieg i konsekwencje miały niewątpliwie wpływ na dalsze postępowanie Beaty S.

Człowiek to jest takie stworzenie, które idąc po najmniejszej linii oporu robi to, co jest dla niego najkorzyst-

niejsze, najprzyjemniejsze i na co mu się pozwoli. Do wyjątków należą ludzie o twardych niezłomnych charakterach, którzy bez względu na okoliczności nie odstąpią od zasad. Po to tworzy się systemy kontroli i nadzoru. Postępowanie burmistrza, kuratora, sądu pracy w Łowiczu i was, nieszczęśni i biedni nauczyciele jedynki, dawało pani Beacie S. poczucie pełnej bezkarności i słuszności swoich wyczynów. Poczynione zaniechania tych, których postawiono na straży prawa i zasad, o ile były to tylko wynikające z lenistwa i wygodnictwa zaniechania, aż nadto stały się przyzwoleniem do stwierdzonych dzisiaj patologii.

P.S. Opisane fakty dotyczą kadencji pana Ryszarda Budzalka.

N.N. Zorientowani łatwo odgadną moje nazwisko. Mimo to zostawiam je do wiadomości redakcji.

REKLAMA

**3 HITY MUZYCZNE W TELEFONIE**

Muzyczny Sony Ericsson W200i za **1 zł**

**DRUGI TELEFON NA PREZENT ZA 1 ZŁ**

Tylko teraz w świątecznej promocji Ery, podpisując 1 umowę, możesz otrzymać 2 telefony po 1 zł. Wybierz abonament za 40 zł, a dostaniesz aż 160 minut miesięcznie i muzyczny telefon Sony Ericsson W200i z kartą pamięci 128 MB, słuchawkami, odtwarzaczem MP3 i wgranymi utworami Justina Timberlakea, Jennifer Lopez i Kasi Cerekwickiej. Dokup starter Era Tak Tak za 20 zł z taką samą kwotą na rozmowy, a drugi telefon otrzymasz tylko za 1 zł.

Na [www.era.pl](http://www.era.pl) kupisz korzystniej.

Zadzwoń **0 801 202 602** lub **602 900 000**.  
Opłata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie.

Szczegóły oferty w regulaminie

**era**

**MOŻESZ WIĘCEJ**

Punkty sprzedaży sieci Era: Głowno, ul. Łowicka 38; Łowicz, ul. Stanisławskiego 25a; Łowicz, ul. Zduńska 9.

# Edyta nie opuści „łowiczian”

**W zespole Łowiczanie znalazła się przypadkiem. Gdy była w trzeciej klasie szkoły podstawowej, zafascynował ją łowicki strój i obyczaj. W ciągu 13 lat w zespole Łowiczanie wygrała konkursy gwarowe, opowiadała gwarą o zwyczajach świątecznych w łowickim Radiu Victoria, dziesiątki razy występowała przed publicznością. Edyta Rokicka - bo o niej mowa, dziś studiuje, w zespole udziela się gościnnie, ale za każdym razem z wielką radością.**

**W** 1994 roku tata Edyty, kierowca autobusu, zabrał ją na występ Łowiczan do Domu Opieki Społecznej w Borówku. Tam, pod wpływem występu, Edyta zapragnęła wstąpić do zespołu, nauczyć się wszystkiego co łowickie, występować w kolorowym pasiaku i białej haftowanej koszuli. Nie było łatwo, rodzice niechętnie podeszli z początku do tego pomysłu, bo wydawał się im chwilowym kaprysem dziewczynki.

Prezes Stowarzyszenia Regionalnego Wsi Urzeczce Teresa Wojda opowiada, że pewnego dnia, niedługo po występie w Borówku, otrzymała list, który ją całkowicie zaskoczył i niemal powalił na nogi. - *Niespodziewanie dostaję list od jakiejś dziewczynki, która pisze, że bardzo chciałaby występować w zespole, że jest to jej marzenie, ale nie zgadzają się na to ro-*

*dzice. Nie miałam wyjścia, musiałam ich przekonać i dziś jestem bardzo szczęśliwa, że mi się udało - opowiada Wojda - Edyta jako 9-letnia dziewczynka okazała się bardzo ambitna, szybko uczyła się zwyczajów łowickich, tańców, przyspiewek i doskonale opanowała łowicką gwarę.*

*W czasie pierwszej próby postawiono ją na stole i na próbę członkinie zespołu uczyły jej jednej z przyspiewek. Okazało się, że choć bardzo zestresowana, radzi sobie doskonale, szybko opanowując tekst napisany gwarą. - *Wcześniej nie miałam kontaktu z gwarą łowicką, a na pewno nie w takim wymiarze jak w zespole. Chciałam się jednak uczyć, bo to było coś nowego i coś, czego nie mogli się uczyć moi rówieśnicy - przyznaje Edyta.**

*Szybko została rzucona na głęboką wodę. Już w lutym 1995 roku wystąpiła po raz pierwszy w Pacynie, potem w czerwcu występowała z zespołem w siostrzanym mieście Łowicza Colditz w Niemczech, potem na biennale folklorystycznym w Łowiczu, w międzyczasie zaś występowała z zespołem w programie „Wesela Łowickiego” w skansenie w Maurzycach. W zespole, jako że najmłodsza, żywotna, lubiąca żarty, szybko stała się maskotką chłonącą wszystko to, co jako łowiczanka powinna wiedzieć.*

*- Nie potrafię powiedzieć, ile razy występowałam z zespołem, zawsze było to dla mnie ogromne przeżycie, za każdym razem cieszyłam się, że będę znowu wśród tych ludzi. Czulałam się z nimi zawsze jak w drugiej rodzinie - mówi Edyta - Mam*



*W skansenie w Maurzycach w roli panny młodej Edyta Rokicka, a w roli pana młodego Michał Czubak, sierpień 2004 r.*

*wiele fantastycznych wspomnień z prób i występów.*

*Dzięki występom w zespole miała okazję zwiedzić wiele miast w Polsce, wiele festiwali, z których najmilej wspomina te odbywające się w Węgorzewie. Wyjeżdżała także i za granicę. Najbardziej niesamowitym był pobyt w Petersburgu w 2000 roku. Edyta była do czasu szkoły średniej twarzą Łowiczan. Odgrywała rolę panny młodej w Weselu Łowickim - sztandarowym przedstawieniu zespołu - zarówno na scenie, jak i w czasie inscenizacji w skansenie. Oprócz tego wiele razy jej wizerunek gościł w kalendarzach, które wydawał zespół, na zdjęciach w prasie a także na jedynej wydanej przez Telekomunikację Polską karcie telefonicznej, na której znalazł się zespół folklorystyczny - właśnie Łowiczanie. - *Znajomi przyjmowali to bardzo normalnie, interesowało ich, co robię. Nawet udało mi się namówić trzy koleżanki, by wstąpiły do zespołu - mówi Edyta.**

*Prezesa Stowarzyszenia Teresa Wojda podkreśla, że Edyta stała się w zespole specjalistką od łowickiej gwary. Przez kilka lat zajmowała czołowe miejsca w konkursie na gwarową gawędę w przeglądzie gawędziarzy w Głuchowie. Jej pierwszy występ jury złożone z etnografów okrzyknęło zjawiskowym, miała wtedy 10 lat. Zaskoczyła poziomem, wybijając się wśród uczestników, którzy w większości byli znacznie od niej starsi. Do tego doszły nagrywane przez kolejne trzy lata od 2000 roku świąteczne gawędy dla Radia Victoria, traktujące o księżackim*

REKLAMA



**Planowany termin oddania:  
IV kwartał 2008 /  
I kwartał 2009**

## Nowe osiedle Skarbiewicz

**Developer - Real Estate sp. j.  
tel. 660-493-591 w godz. 8-17**

**Promocja: cena netto od 2750 PLN/m<sup>2</sup>**





Edyta jest częstym gościem w biurze Stowarzyszenia, my zastaliśmy ją, gdy przeglądała zdjęcia w kronice pamiątkowej.

zwyczaju wielkanocnym, andrzejkowym czy bożonarodzeniowym.

W zespole powierzono jej także śpiewanie przyspiewek i wygłaszanie gawęd w czasie różnych uroczystości. - Jej występy zawsze przykuwały uwagę publiczności, często dostawała bardzo rzęsiste oklaski, nawet na stojąco. Dziewczynka mówiąca tak jak Edyta płynnie gwarą była czymś niecodziennym - podkreśla Wojda. Sama Edyta podkreśla, że nigdy nie miała problemów z opanowaniem gwary i to z całkowitym jej zrozumieniem, choć zdaje sobie sprawę, że wielu słuchaczy sobie z tym nie radzi. Gwara przydała się jej w czasie egzaminu dojrzałości, w czasie egzaminu ustnego otrzymała 100 % punktów, na sali nie było bowiem osoby, która byłaby w stanie zakwestionować to, co mówi.

Obecnie Edyta jest na drugim roku studiów na Uniwersytecie im. Adama Mic-

kiewicza w Poznaniu na Wydziale Pedagogiki Specjalnej o kierunku edukacja i rehabilitacja osób z niepełnosprawnością intelektualną. Zdecydowała się na ten kierunek, choć zdając na studia, dostała się także na etnologię. - Wróć jednak do tego kierunku, jak skończę ten, który rozpoczęłam, bo jednak bardzo mnie interesuje i myślę, że w przyszłości może mi się przydać. Chciałabym dalej występować w zespole i na pewno będzie to dla mnie bardzo przydatne - snuje plany na przyszłość.

Mówi, że zawdzięcza zespołowi bardzo wiele. Spędziła w nim ponad połowę swego życia. Oprócz tego, że dzięki występom przed publicznością jest na pewno dużo bardziej otwarta na świat, to nauczyła się także szacunku dla ludowej kultury Księżaków. Uważa, że jej pielęgnowanie jest bardzo ważne zarówno dla obecnie żyjących, jak i dla przyszłych pokoleń. (tb)

## Pięciu synów, a żaden nie chce przejść gospodarstwa

**Łowiczanka Ewa Tomczak została laureatką trzeciego miejsca w XXXVI Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Jana Pocka, którego organizatorem jest zarząd główny Stowarzyszenia Twórców Ludowych z siedzibą w Lublinie.**

**A**utorka cieszy się z sukcesu, tym bardziej że dwóch pierwszych miejsc w kategorii, w której startowała, nie przyznano. Napisała dramat osadzony w realiach łowickiej wsi.

Ewa Tomczak jest poetką, która swoją twórczością jest zakorzeniona w księżackiej tradycji i kulturze. Od 12 lat czynnie działa w zespole Łowiczanie Stowarzyszenia Regionalnego Wsi Urzecze, na potrzeby którego napisała scenariusze granych już wielokrotnie przedstawień tj. „Gałąz-

ka jaśminu”, „Przy kapliczce” „Łowicka bajka”. Oprócz tego jest członkinią łowickiego koła STL, od początku też zaangażowana jest w Łowickie Warsztaty Literackie działające przy ŁOK. Pani Ewa jest także znaną malarką, przedstawicielką łowickiego nurtu malarstwa naiwnego, opowiadającego w pracach o życiu łowickiej wsi.

Jak nam powiedziała, pisze i maluje, gdy tylko ma natchnienie, choć musi te przychylić artystycznego technika hamować, bo przez pięć dni w tygodniu zajmuje się pięciorgiem wnucząt. Na szczęście weekendy ma całkowicie wolne, może więc poświęcić je na swoją pracę.

- W tym roku zgłosiłam się do konkursu po raz czwarty, nie licząc specjalnie na jakiś sukces, bo w konkursie tym bierze udział śmietanka twórców z Lubelskiego, przez których ciężko jest się przebić. Dlatego wiel-

ką radością dla mnie było to, że zostałam zauważona - powiedziała nam pani Ewa. W tym roku swoje prace nadesłało na konkurs prawie 190 autorów. Były one rozpatrywane w trzech kategoriach: poezja, proza i dramat. Utwór autorstwa łowiczanki pt. „Przy świątecznym stole”, to opowieść o rodzinie spod Łowicza, w której przy wigilijnym stole ojciec pragnie przekazać gospodarstwo najstarszemu z rodzeństwa. Nikt z pięciu synów nie chce jednak przejść ziemi i gospodarstwa po rodzicach, marząc o wyjeździe z rodzinnej wsi.

- Ten dramat napisałam kilka lat temu na potrzeby zespołu Łowiczanie, ale nie przyjął się, bo mieliśmy już w programie inne rzeczy. Z myślą o konkursie usiadłam nad nim i doszlifowałam - powiedziała nam autorka. Utwór Ewy Tomczak ukaze się w wydawnictwie pokonkursowym. (tb)

## Hojność ofiarodawców na rzecz ubogich

600 kg warzyw, owoców i produktów spożywczych zakupionych w sklepach, z przeznaczeniem dla stołówki dla ubogich prowadzonej przez Polski Czerwony Krzyż, udało się zgromadzić w ramach corocznej akcji pod nazwą „Walka z głodem” organizowanej w szkołach powiatu łowickiego przez łowicki oddział PCK. - To bardzo dużo, więcej niż w latach minionych. Uczniowie wykazali się dużą inwencją, na przykład w SP 4 zorganizowali dyskotekę. Wejścia na nią można było so-

bie zapewnić, przynosząc jakieś produkty spożywcze - powiedziała nam kierownik biura PCK w Łowiczu Jolanta Głowacka, drugim bardzo sympatycznym sygnałem był telefon od rolnika spod Łowicza, który zobowiązał się raz w miesiącu dostarczać do stołówki ziemniaki.

W tym roku po raz pierwszy do uczestnictwa w akcji zostały zaproszone także szkoły miejskie, niestety skorzystała z tego wyłącznie „czwórka”. Głowacka powiedziała, że tradycyjnie stołówka mo-

gła liczyć na 11 innych wiejskich szkół z powiatu. Są to podstawówki w Nieborowie, Waliszewie, Błędowie, Gagolinie, Jamnie oraz Bielawach a także gimnazja w: Kompinie, Zdunach, Popowie, Domaniewiczach oraz Bielawach.

Duża ilość warzyw i konieczność ich szybkiego zamrożenia sprawiła, że PCK musiało zakupić za niecały tysiąc złotych nową zamrażarkę o poj. 200 litrów, w miejsce starej, uszkodzonej.

Głowacka podkreśla, że szkoły i rolnicy, którzy chcieliby przekazać kolejne warzywa stołówce, mogą zgłaszać się pod numerem tel. 046 837 38 21. (tb)

REKLAMA

# PAWILONY HANDLOWE



# PROMOCJA ŚWIĄTECZNA

## Rokicki

### ZAPRASZAJĄ

#### OFERUJEMY:

- ✓ bogaty asortyment
- ✓ atrakcyjne ceny
- ✓ liczne promocje

**ŁOWICZ, ul. 3 Maja 15  
ul. Starzyńskiego 29**

* ROLADA LODOWA CASSIO ASORTYMENT 1L	3,69	* HOOP COLA 2,5L	2,79
* FILET Z PANGI MROŻONY KG	9,99	* HERBATA ETERNAL 100 TOREBEK	7,39
* WEDEL PTASIE MLECZKO 450G	10,99	* URBANEK OGÓRKI KONSERWOWE 900G	3,29
* BARD ŚLIWKA ZAWIJANA LUZ KG	13,69	* URBANEK PAPRYKA KONSERWOWA 520G	3,59
* BOMILLA MIESZANKA O'KEY LUZ KG	12,99	* KAWA TCHIBO FAMILI 250G	4,99
* PUDLISZKI GROSZEK KONSERWOWY 400G	1,79	* WEDEL DELICJE POMARAŃCZOWE 175G	2,59
* JAMAR KUKURYDZA KONSERWOWA 400G	1,59	* MAJONEZ ŁOWICKI 260G	2,39
* KAMIS PIEPRZ MIELONY 20G	1,49	* GELLWE CZEKOLADA NA GORAĆCO 150G	2,29
* PŁATY ŚLEDZIOWE LUZ KG	7,59	* ZPT MASO ROŚLINNE KOSTKA 250G	1,39
* OSTROŁĘKA BALERON KG	12,29	* KALISZANKA BATON GRZESIEK 36G	0,79
* AGRYF OGONÓWKA KG	12,99	* ZPT MARGARYNA ZWYKŁA 250G	0,99
* MOKATE CAPPUCCINO ŚMIETANKOWE 110G	2,49	* MASŁO EKSTRA ŁOWICKIE 200G	3,79
* NUTELLA 200G	4,59	* KAWA JACOBS BALANCE MIELONA 250G	6,69
* JUTRZENKA JEŻYKI CLASSIC 140G	2,99	* HELCOM BRZOSKWINIE 850G	2,99
* WŁOSZCZOWA SER CUKIERNICZY 1 KG	8,59	* MELVIT CUKIER PUDER 400G	1,89
* HERMAN SZYNKA WIEJSKA MINI KG	12,99	* ELBRO FLAKI SUCHE 900G	11,69
* HERMAN SCHAB KROTOSZYŃSKI KG	15,29	* HORTEX ZUPA GRZYBOWA 450 G	4,09
* KAKAO DEKOMORENO 100G	2,49	* BIEGUN KIELBASA ŚNIADANIOWA CIENKA KG	6,99
* TYMBARK NAPOJE 1L ASORTYMENT	2,19		

**Realizujemy bony SODEXHO PASS**

# Andrzejki w „Słonku”



W czasie Andrzejek każda z bawiących się grup musiała coś zaprezentować, grupa ze świetlicy pokazała aż sześć układów tanecznych, które sama opracowała.

Po raz pierwszy zabawa andrzejkowa organizowana w świetlicy „Słonko” przy parafii Świętego Ducha w Łowiczu zgromadziła około 60 bawiących się młodych osób z różnych środowisk.

Odbędzie się w czwartek, 29 listopada. Oprócz dzieci, które uczęszczają na zajęcia w świetlicy wzięli w niej udział także: uczniowie z internatów przy „Medyku” i Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Łowiczu, wolontariusze i klercy łowickiego seminarium.

Każda z grup młodzieży miała za zadanie zaprezentować program artystyczny, dzieci ze świetlicy pokazały sześć opracowanych przez siebie układów o choreograficznych, młodzież z Medyka przeprowadziła dla wszystkich uczestników zabawy, konkursy - tych było, aż 15 każdy z ciekawymi nagrodami - oraz wróżby, w tym lanie wosku, ustawianie butów do drzwi, dzieci z ośrodka zaś zaprezentowały swoje umiejętności wokalne. Na bawiących się czekał także słodki poczęstunek.

(tb)



**ANDRZEJKOWE PODRYGI.** Sześciolatki z zerówki w Szkole Podstawowej w Jamnie uczestniczyły 27 listopada w pierwszej szkolnej dyskotekce urządzonej z okazji Andrzejek. Nie zabrakło oczywiście tradycyjnych wróżb, lania wosku, ustawiania butów do wyjścia. Dzieciom najbardziej podobały się wspólne z nauczycielami tańce. (eb)

## Karatecy na sesji miejskiej

W naszym regionie ludzie są chwi... sukcesów - powiedział Daniel Bogusz, prezes łowickiego klubu Karate Tsunami na sesji Rady Miejskiej 29 listopada, podczas odbierania gratulacji i upominków z okazji sukcesów łowickich karatek. O 17 medalach, które wywalczyli łowiczanie 17 i 18 listopada w Stanisławowie koło Warszawy na III Mistrzostwach Polski Karate - Do Tsunami, pisaliśmy obszernie w NL. Były to trzy złote medale oraz po 7 srebrnych i brązowych.

(eb)

## Wyróżnienie dla pasjonata fotografii

Za docieklivość i drobiazgowość dokumentowanie życia Łowicza burmistrz Krzysztof Kaliński oraz Rada Miejska postanowili wyróżnić pana Daniela Pastenaci. Na sesji 29 listopada otrzymał on pamiątkowy album o Łowiczu oraz dyplom.

Pastenaci fotografiuje Łowicz od 1994 roku. Stworzył własny wideopamiętnik, często publikuje swoje zdjęcia w internecie. Dokumentuje z dnia na dzień inwestycje miejskie, ale również przyrodę i krajozabyry łowickie. - Cieszę się, że są wśród nas tacy mieszkańcy, którzy ZUK przypilnują i jednocześnie realizują siebie - mówił burmistrz. (eb)

REKLAMA

**GE Money Bank**

**Świąteczne kredyty**

- gotówkowe (od 18 do 75 lat, min. 470 zł doходу)
- autookazja gotówka na samochód
- konsolidacja kredytów (od 1.000 do 96.000 zł)
- kredyt dla firm na oświadczenie
- dla emerytów i rolników
- kredyty hipoteczne

WYSTARCZY DOWÓD  
DOJAZD DO KLIENTA

tel. (046) 830-02-49, 0500-167-670  
ul. Stary Rynek 9/10 w godz. 9-17

PRZEDSTAWICIELSTWO

**getinbank**

**KREDYTY** GOTÓWKOWE  
- dla firm - rolników  
- emerytów (wystarczy dowód)  
- konsolidacyjne  
- samochodowe - hipoteczne

Tel. 046-830-02-49  
0-500-167-670  
ul. Stary Rynek 9/10 na wszystkich pojazdy

PARTNER AUTOKOMIS NACAR UL. JANA PAWŁA II 56

## Tarcze szkoły po raz pierwszy

„Miłość to potęga” - 30 listopada, na ósmej gali z okazji święta szkoły przekonywali uczniowie Gimnazjum nr 2 w Łowiczu. Po raz pierwszy jednak uczniowie udekorowani zostali tarczami szkoły.

Zgodnie z tradycją szkoły, podczas gali uczniowie klas pierwszych złożyli ślubowanie na sztandar szkoły. W rocie ślubowania przyrzekli, że wzorem będzie dla nich postać patrona szkoły Jana Wegnera, a przede wszystkim jego umiłowanie regionu łowickiego, skromność i sumienność. Projekt metalowej tarczy w kolorze złotym, z logo i nazwą szkoły, opracowały nauczycielki Agnieszka Tomaszewicz i Agnieszka Mrowiec. Tarcze otrzymali także nauczyciele i pracownicy szkoły. O tarczę upomniał się także burmistrz Krzysztof Kaliński.

Spółeczność Gimnazjum nr 2 zawsze pamięta o krewnych swojego patrona. Na sali obecna była córka patrona szkoły Barbara Wegner - Chojnacka. Z jej rąk uczniowie odbierali nagrody za udział w konkursach



Barbara Wegner-Chojnacka wręcza albumy zwycięzcom konkursów związanych z patronem Gimnazjum nr 2.

dotyczących Jana Wegnera. W konkursie „Życie i twórczość Jana Wegnera” zwyciężyła Aleksandra Tybuś z kl. IIc, drugie miejsce zajęła Ewa Kosiorek z kl. IIIa, trzecie:

Kinga Soborowska z Ic oraz Paulina Talarowska z kl. IId. Konkurs na przewodnik o Łowiczu zatytułowany „Jan Wegner mieszkał w moim mieście” rozstrzygnięty

(eb)



## Andrzejkowe wróżby w Kiernozi

„Co się uleje to będzie” oraz „Na świętego Andrzeja dziewczom z wróżby nadzieja” powtarzali chórem uczestnicy wieczoru andrzejkowego w Gminnym Ośrodku Kultury w Kiernozi 30 listopada.

Dzieci i młodzież wróżyla sobie tego dnia na kilka sposobów. Wszystko zaczęło się od lania wosku przez dziurkę od klucza. Następnie wspólnymi siłami z pomocą opiekunów Bożeny Olczak i Mariusza Wiśniewskiego odczytano, co poszczególne figury woskowe oznaczają, a były wśród nich pingwin, jeź, serce, kuter rybaki. Na dzieci z Kiernozi czeka zatem moc atrakcji w dorosłym życiu. Wróżono także z przedmiotów zakrytych pod

talerzykami. Ten kto wylosował pierścienek wyjdzie za mąż lub ożeni się, kto wylosował różaniec - zostanie księdzem lub zakonnikiem, jeżeli pod talerzykiem nic nie było - tego czeka los samotnika. Po świetlicy w ośrodku maszerował również wąż ustawiony z butów, wróżono ponadto imię przyszłego męża lub żony celując szpilką w czerwone serce z papieru, na którym imiona były zapisane. Śmiechu i gwaru było przy tym co nie miara.

(eb)

Na zdjęciu: Czyj but pierwszy wyjdzie za próg Gminnego Ośrodka Kultury w Kiernozi? Wiedzą to wszyscy ci, którzy uczestniczyli w andrzejkowym wieczorze wróżb.

# ŁSM świętowała swoje pół wieku

- Nie sposób przecenić roli Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w rozwoju miasta i wszyscy powinni o tym pamiętać - z tymi słowami zwróciła się do wręczającego jej różę prezesa tejże spółdzielni jedna z założycielek Henryka Podsiadło. Miało to miejsce podczas uroczystości kulminacyjnej obchodów 50-lecia ŁSM, która odbyła się w murach łowickiego muzeum w piątek 30 listopada.

Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa powstała dokładnie 50 lat temu - 30 listopada 1957 roku. Statut, którego egzemplarz oglądać można było na pamiątkowej wystawie zatwierdzono rok później. Na wystawie było też wiele fotografii z początków spółdzielni: zdjęcie pierwszego prezesa Jana Koteckiego, przygotowanie placu pod budowę osiedla Dąbrowskiego, zdjęcie pustych zagonów z kilkoma drzewkami, w miejscu w którym dziś jest osiedle Starzyńskiego, ulicę Ciemną przed i po zabudowie, osiedle Reymonta ze starą drewnianą chatą na pierwszym planie i nowym budynkiem w tle. Były też inne ciekawostki - zdjęcie osiedla Swoboda w Głownie, wybudowanego w latach 1971 - 75. Miasto znajdowało się wtedy w powiecie łowickim i spółdzielnia wybudowała tam trzy bloki, kotłownię i pawilon handlowy.



Odnaczeniami uhonorowani zostali przez prezesa Armanda Rutę założyciele spółdzielni: widoczna na pierwszym planie Maria Sołtyszewska oraz Henryka Podsiadło i Stanisław Teleman.



Na godzinę przed uroczystościami odsłonięta została na ścianie siedziby ŁSM pamiątkowa tablica. Odsłania ją stojący tyłem Stanisław Teleman oraz Jerzy Jankowski przewodniczący zgromadzenia Krajowej Rady Spółdzielczej.

Zanim otwarto wystawę i rozpoczęto uroczystości w muzeum, na ścianie siedziby ŁSM odsłonięta została pamiątkowa tablica, o treści: „W 50-lecie Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej 1957 - 2007, założycielom

i działaczom spółdzielczym oraz pracownikom, członkowie ŁSM.” Dokonujący odsłonięcia, jeden z założycieli Stanisław Teleman podkreślił w działalności i rozwoju spółdzielni rolę tak działaczy, jak i pracowników.

Stanisław Teleman wraca wspomnieniami do tamtego dnia, kiedy był jedną z osób powołujących spółdzielnię do istnienia. - *Dziś jest piątek, wtedy była sobota - mówi. - W ówczesnym magistracie zebrała się grupa mieszkańców zainteresowanych możliwością uzyskania nowego mieszkania.* Wspomina, że w toku dyskusji przyjęto statut, w którym nadano spółdzielni obecną nazwę, choć padały też inne propozycje, na przykład Spółdzielnia Mieszkaniowa Pelikan.

Co było jednak motorem do działania? Co skłoniło tych ludzi do utworzenia ŁSM? - *Otóż sytuacja mieszkaniowa w kraju, w tym również w Łowiczu, była wtedy bardzo trudna, jeśli nie tragiczna - mówi Teleman. - Ludzie albo nie mieli samodzielnych mieszkań, albo gnieździł się w pomieszczeniach ciasnych, pozbawionych podstawowych urządzeń sanitarnych. Przed ówczesną władzą stanął problem poprawy tej sytuacji. I władze, zwłaszcza po 1956 roku, czyli po tzw. „odwilży”, doszły do wniosku, że będzie to możliwe przy osobistym zaangażowaniu finansowym przyszłych mieszkańców.* Wskazywano przy tym, na istniejące już wzorce działania, jakimi były przedwojenne spółdzielnie mieszkaniowe.

W ślad za tym, Miejska Rada Narodowa 19 października 1957 roku podjęła jednoznacznie uchwałę tworzącą w mieście spół-

dzielnię mieszkaniową. Uchwała mówiła też o udzieleniu spółdzielni wszelkiej wymaganej pomocy i przekazaniu jej dwóch budynków w budowie, przy ówczesnej ulicy Dymitrowa i Świerczewskiego. Po roku czasu wprowadzili się tam pierwsi członkowie ŁSM.

Wspomnianej sesji przewodniczyła Maria Sołtyszewska, która także przybyła na piątkowe uroczystości. - *Nie wyobrażam sobie, co by się działo, gdyby spółdzielnia nie została powołana do życia - mówi dziś. - Nigdy nie zapomni radości ludzi, którzy mogli się wprowadzić do nowych mieszkań. Przy-*

wołuje z pamięci obraz pierwszych członków spółdzielni, którzy sami porządkowali teren budowy i sami wywozili gruz z osiedla. - *Nikt nie czekał wtedy, aż spółdzielnia zakupi drzewka i krzewy. Każdy mieszkaniec sam starał się, aby jak najwięcej tych drzewek, różyczek posadzić - wspomina.*

Z poprzednich prezesów Stanisław Teleman szczególnie podkreśla rolę dwóch. Pierwszym prezesem był w latach 1957 - 1966 Jan Kotecki, z wykształcenia prawnik, który nie pracował jednak w swoim zawodzie prowadząc zakład fotograficzny. - *Jak na owe czasy był człowiekiem dobrze sytuowanym, a mieszkał w obskurnym mieszkaniu. To był pierwszy bodziec, aby coś w tym aspekcie zrobić i jak się później okazało, nie tylko dla siebie - opowiada. Działalność pierwszego prezesa przerwała jego śmierć w roku 1966.*

Drugą osobą jest Henryk Kutkowski, człowiek o najdłuższym stażu kierowniczym w spółdzielni: w latach 1965 - 70 był kierownikiem ŁSM, a od 1970 do 1981 roku prezesem. Był on także obecny podczas piątkowych uroczystości. - *Dobrze się z nim współpracowało, gdy byłem prezesem spółdzielni - mówi Teleman - gdyż był mądrym człowiekiem, dobrym fachowcem, mimo że był trudnym partnerem w dyskusji. Za jego prezesury znacznie ożywiła się działalność inwestycyjna - w tym czasie powstało osiedle Starzyńskiego, wówczas największe osiedle w ŁSM.*

Obecny prezes, Armand Ruta, stoi na czele spółdzielni od 1992 roku. Ruta rozpoczął działalność w okresie „poinwestycyjnym”, zajął się więc poprawą stanu budynków. - *To on rozpoczął ich modernizację, docieplanie, także kolorystyka w związku z tym się zmieni.*

Podczas uroczystości szereg zasłużonych dla spółdzielni, jak i wspomagających jej działania osób, uhonorowanych zostało pamiątkowymi odznaczeniami. Otrzymał je przede wszystkim pierwszy założyciele, otrzymał najdłużej urzędujący prezes i szereg innych osób. (wcz)

## Imieniny biskupa ordynariusza



Oprawę muzyczną mszy św. zapewnił chór parafii św. Andrzeja z Łęczycy

30 listopada kościół czcił św. Andrzeja Apostoła. O godz. 18.00 modlono się w bazylice katedralnej w Łowiczu o Boże błogosławieństwo dla biskupa Andrzeja Dziuby, ordynariusza diecezji łowickiej.

Przypomnijmy, że jest on biskupem łowickim od 27 marca 2004 roku. Ma tytuł profesora doktora habilitowanego teologii, przewodniczy Radzie Naukowej Konferencji Episkopatu Polski.

Piątkowa msza św. koncelebrowana była przez trzech biskupów łowickich: bp. ordynariusza Andrzeja Dziubę, biskupa seniora Alojzego Orszulika oraz biskupa pomocniczego Józefa Zawitkowskiego, a także księży. Po niej biskup przyjął życzenia od przedstawicieli wspólnot diecezjalnych, parafii, szkół oraz innych instytucji. (eb)

REKLAMA

Świat Najlepszych Telewizji

TERAZ HD

WIELKA PROMOCJA!

5 MIESIĘCY GRATIS!

Dla Ciebie i Twojej Rodziny

PAKIEC FAMILIJNY 1 zł z GROSZAMI DZIENNIE

SPORT FILM BAJKI MUZYKA EDUKACJA 4 BBC

F.H.U. "BOGART" Ul. Browarna 12c Łowicz, tel. 046 837-45-07

WYBIERZ NISKIE RATY

NA 12 RAT	NA 24 RATY
1000 zł - 97 zł	1000 zł - 56 zł
2000 zł - 193 zł	2000 zł - 110 zł

bez ukrytych kosztów

Kwota kredytu nawet do 80.000 zł OKRES SPŁATY do 84 m-cy

MultiKredyt

Zadzwoń lub przyjdź!

ŁOWICZ, ul. BROWARNA 10A

UWAGA: na ulicy znajdują się dwa biura kredytowe. MY jesteśmy obok sklepu „Kurczak” i Antykwariatu. tel./fax (0-46) 837-82-71 www.ebankowy.pl

PROMOCJA ŚWIĄTECZNA

plac raty za 2 miesiące

Profile akceptowane

- Umowa o pracę (czas określony lub nieokreślony)
- Emeryci
- Renciści (wszystkie rodzaje)
- Rolnicy
- Działalność gospodarcza
- Wolne zawody
- Duchowni
- Kontrakty menedżerskie
- Wynajem nieruchomości



















# Igrzyska u Wikingów (cz. I)

## Zimową olimpiadę w 1994 w Lillehammer w Norwegii wspomina Krzysztof Miklas

Dwudziestotysięczne norweskie miasteczko udowodniło, że małe może być piękne i dać wiele radości. Swoją drogą to ciekawe, że o zimowe igrzyska ubiegała się, i to skutecznie, taka niewielka i na dobrą sprawę niczym specjalnie nie imponująca miejscowość, a nie powiedzmy kilkakrotnie większe Trondheim, mające znacznie więcej walorów: bogatą historię, piękne zabytki ze wspaniałą, średniowieczną katedrą, znakomity uniwersytet, wiele hoteli, lotnisko, duży port, w którym mogą cumować nawet olbrzymie statki, co istotnie uzupełnia na określony czas bazę noclegową.

Bo w stolicy - Oslo - igrzyska już były. Wprawdzie dość dawno, bo w 1952 roku, ale zawsze. Pokazały zresztą olbrzymie zainteresowanie Norwegów narciarstwem. Szacowano wówczas, że na skoczni w Holmenkollen i wokół niej, podczas konkursu skoków zebrało się około stu pięćdziesięciu tysięcy widzów! Rekord świata wszechczasów. Nie do pobicia.

W połowie lat osiemdziesiątych Lillehammer skrzyknęło się z dwoma sąsiednimi miasteczkami, położonymi też nad jeziorem Mjøsa: Gjøvik i Hamar i rozpoczęło skuteczną promocję swej kandydatury. Na sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego podczas letnich igrzysk w Seulu ogłoszono, że zimowe igrzyska Anno Domini 1994 odbędą się właśnie w Lillehammer. Jeden z moich ówczesnych radiowych kolegów wpadł prawie w szal, jak dowiedzieliśmy się podczas bankietu dla dziennikarzy o tej decyzji, bo nie wiedzieć czemu stawiał na Sofię. - *Jakaś norweska dziura będzie robić igrzyska!* - wykrzykiwał. - *To skandal! To Sofia powinna dostać tę olimpiadę.* Ledwieśmy go uspokoili, a pozostali uczestnicy bankietu nie bardzo wiedzieli, o co mu chodzi. Po niespełna sześciu latach, już w Lillehammer, zmienił jednak zdanie.



Biesiadowanie trwało w najlepsze. Dopóki nie okazało się, że owa „uczta Wikingów” sporo kosztowała.

Całe szczęście, że członkowie MKOl nie dali się nabrać na zapewnienia przedstawiciela Bułgarii w tym gremium, Iwana Sławkowa, który był zięciem komunistycznego przywódcy, Todora Żiwkova. Sławkow

przez wiele lat rządził bułgarskim sportem, a że miał gwarancje teścia, naszedł go kaprys zorganizowania igrzysk. Kilkanaście lat później, już w 2005 roku, został „Niesławkowem”. Skutecznie sprowokowali go dziennikarze z BBC, którzy udając przedstawicieli pewnej brytyjskiej firmy, zaoferowali mu milion dolarów łapówki w zamian za głosowanie na sesji MKOl na kandydaturę Londynu jako miasta igrzysk 2012. Po tej aferze Sławkowa wyrzucono z Międzynarodo-

wego Komitetu Olimpijskiego. Historyczne wydarzenia w Europie Wschodniej na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych pokazały zresztą, że Sofia nie byłaby w stanie takiej imprezy przeprowadzić. A małe Lillehammer zorganizowało igrzyska jedne z najpiękniejszych. I perfekcyjne.

## Polarna zorza na urodziny

Samo Lillehammer niczym specjalnym nie mogło zaimponować. Skromne, przeważnie jedno-, najwyższej dwupiętrowe i drewniane, bez blichtru charakterystycznego dla alpejskich kurortów, choć Norwegia to przecież bogaty kraj. Największy w historii powód do dumy dała mieszkańcom pisarka Sigrid Undset, która spędziła tu niemal całe (wymigrowała z Norwegii na czas hitlerowskiej okupacji) swe dorosłe i niezwykle płodne w twórczość życie, a za najsłynniejsze dzieło, trylogię „Krzystyna, córka Lawransa” dostała w 1928 roku Nagrodę Nobla.

Przed wyjazdem na igrzyska starałem się nieco nadrobić zaległości z norweskiej literatury, choć „Krzystynę” czytałem już wcześniej. Trochę czasu zajęło mi szukanie po bibliotekach baśni i legend norweskich. Spodziewałem się bowiem, że scenariusz ceremonii otwarcia będzie nawiązywał do baśniowej poetyki, a miałem komentować otwarcie razem z Włodzimierzem Szaranowiczem. Nie pomyliłem się, więc ta wiedza była jak znalazł. Ceremonia odbyła się na nowo zbudowanej skoczni narciarskiej, a głównymi aktorami baśniowego widowiska, w którym dominowały dobre i te gorsze duszki, byli słynna aktorka Liv Ullmann i nie mniej słynny podróżnik Thor Heyerdahl. Nie licząc oczywiście króla Haralda V, który oficjalnie otwierał igrzyska. Obserwował je potem codziennie, by na zamknięciu też wygłosił stosowną formułkę.

REKLAMA

**AGD-RTV BOGART**

\* SUPER PROMOCJE  
\* TRANSPORT GRATIS

F.H.U. "BOGART"  
ul. Browarna 12c  
Łowicz, tel. 046 837-45-07

**CORNING CABLE SYSTEMS**

Obecnie poszukujemy osób na stanowisko:  
**Pomocnik Operatora Linii Produkcyjnej**

WYMAGANE KWALIFIKACJE:  
• wykształcenie minimum zasadnicze (mile widziane wykształcenie średnie techniczne)  
• odwaga i chęć podejmowania nowych wyzwań • silna motywacja do pracy  
• komunikatywność • wysoka kultura osobista • doświadczenie w pracy na produkcji mile widziane

Aplikacje prosimy składać mailem na adres: [rekrecja@corning.com](mailto:rekrecja@corning.com)  
w tytule maila: operator FOC  
lub listownie na adres:  
Corning Cable Systems Polska  
Smolice 1e  
95-010 Stryków

Zapraszamy również do zapoznania się z naszymi ofertami pracy na stronie: [www.corning.com/careers](http://www.corning.com/careers)

CORNING [www.corning.com/careers](http://www.corning.com/careers)

**KSIĘSTWO ŁOWICKIE**  
PERŁA W KORONIE

NARODOWE CENTRUM KULTURY  
radio **Victoria**

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE  
[www.ksiestwolowickie.pl](http://www.ksiestwolowickie.pl)

Podlaska Fabryka Okien Witraż Sp. z o.o.

**Witraż** SP. Z O.O.

**VEKA**

Okna inne niż wszystkie...  
...na każdą porę i kieszeń

Rabat zimowy 20%

Zapraszamy do autoryzowanego punktu sprzedaży:  
Jakość potwierdzona przez Niemiecki Instytut Budownictwa

**Łowicz, Nowy Rynek 32;  
tel. 046 830 04 39**

Podczas igrzysk, 21 lutego, Harald V obchodził pięćdziesiąte siódme urodziny. Tak się składa, że ja mam swoje następnego dnia. W Lillehammer przy- padły czterdzieste szóste. I oto natura sprawiła mi niezwykle miłą niespodziankę, prawdziwy prezent urodzinowy. Dwudziestego pierwszego, kilkana- ście minut przed północą, pojawiły się na niebie zo- rze polarne. Informacja poszła w dziennikarski naród błyskawicznie, więc przed naszymi domkami szyb- ko zebrały się grupki obserwatorów tego niezwykle- go zjawiska. Taka gratka dla człowieka ze środkowej czy południowej Europy trafia się przecież niezwykle rzadko. - *Popatrzcie - zartowałem - jak natura posta- nowiła uczcić za jednym zamachem urodziny króla i moje. Widowisko zaczęło się przed północą, a zakoń- czy pewnie już po.*

W przeciwieństwie do Albertville tu właściwie nigdzie nie było daleko. Wprawdzie łyżwiarze szybci i figurowi rywalizowali w Hamar, a hokeiści w Gjo- evik (druga hala, imienia Haakona, była w Lilleham- mer), ale i do tych miejscowości można było w miarę szybko dojechać. Tym bardziej że na czas igrzysk w tym rejonie poruszać się mogły tylko samochody z olimpijskimi akredytacjami. Miejscowym pozwo- lono korzystać z aut na olimpijskich trasach tylko w nocy, między dwudziestą drugą i szóstą.

W Hamar zbudowano dwie piękne hale. Jedna w kształcie odwróconej łodzi Wikingów służyła pan- czenistom, druga, o mniej wyrafinowanej architekту- rze, łyżwiarzom figurowym. Ale najbardziej zachwy- ciła mnie hala w Gjoevik, którą wykuto w skale. To miasteczko położone jest na dwóch poziomach, któ- re wyznacza skalna skarpa. Z dolnego poziomu, pod skarpą, wchodziło się do tunelu, który prowadził do gigantycznej groty z lodowiskiem i trybunami na kil- ka tysięcy miejsc. Podobną, olbrzymich rozmiarów pieczarę, mieszczącą podziemną bazylikę, spotka- łem też w Valle de los Coidos pod Madrytem, gdzie z rozkazu generała Franco przez osiemnaście lat więź- niowie budowali mauzoleum poległych w hiszpań- skiej wojnie domowej i gdzie jest także miejsce jego pochówku.

Wszystkie dyscypliny na śniegu rozgrywano w promieniu kilku, najwyżej kilkunastu kilometrów od centrum Lillehammer. Tylko na zjazd i super gigant trzeba było jeździć trochę dalej, gdzie góry są wyż- sze. Na środkowym poziomie otaczających miastecz- ko wzgórz zbudowano skocznie, na wyższym, który przechodził w olbrzymi płaskowyż z piętrzącymi się na linii horyzontu ostrymi wierzchołkami gór - zlo- kalizowano trasy biegowe i biathlonowe.

Na tym terenie corocznie, począwszy od 1932 roku, odbywa się masowy bieg narciarski - Birkebeiner Ren- net. Startują w nim tysiące Norwegów, a starszy od niego jest tylko szwedzki Bieg Wazów. Trasa biegu liczy 54 kilometry, jest bardzo urozmaicona i kończy się w Lillehammer. Każdy z uczestników musi mieć ze sobą plecak z ekwipunkiem ważącym co najmniej trzy i pół kilograma, co skrupulatnie jest sprawdzane zarówno na starcie, jak na mecie.

Bieg upamiętnia wydarzenia z początków XIII wie- ku, kiedy na tych ziemiach walczyły ze sobą dwa ple- miona: Birkebeiner i Bagler. W 1204 roku zginął przy- wódca Birkebeiner - król Haakon III, a władzę na tym terenie przejęli Bagler. Pozostał jednak następca tronu, małeńki Haakon junior czyli Haakonsson. By ocalić mu życie, zimą 1206 roku dwaj najlepsi narciarze spo- śród Birkebeiner: Torstein Skevli i Skjervald Skruk- ka z dwuletnim Haakonem na rękach przedzierali się przez góry do Trondheim. Wyprawa zakończyła się powodzeniem, a kilkanaście lat później książę zjed- noczył Norwegów i został koronowany jako Haakon IV. Rządził Norwegami prawie pół wieku, rozta- czając władzę na Islandię i Grenlandię.

Na północ od Lillehammer, obok drogi prowadzą- cej do Trondheim, widać się wstęga toru bobslejowo- saneczkowego, a na stokach okalających ten drogo- wy trakt wytyczono stoki zjazdowe i slalomowe. Na żadnych z zimowych igrzysk nie widziałem więc tak dużo, jak właśnie w Lillehammer. Choć roboty też miałem po uszy, bo komentowałem, nie licząc otwar- cia, biathlon (samodzielnie), biegi (z Włodzimie- rzem Szaranowiczem) i skoki (z Wojciechem Fortu- ną i Staszkiem Snopkiem). Bywało, że po porannym biathlonie wsiadałem na parking przy stanowiskach komentatorskich w wypożyczone na potrzeby naszej ekipy Renault Espace i gnałem na skocznię. Ale wie- czory były już wolne i można było pojechać na hokej albo łyżwiarstwo. Do wyboru: szybkie lub figurowe.

Dla dziennikarzy przygotowano kilka wiosek me- dialnych. My mieszkaliśmy w najdalszej, do której z centrum radiowo-telewizyjnego w Lillehammer je- chało się jakieś czterdzieści minut, ale za to usytuowa- nie domków w bajkowej scenarii położonego kilkaset metrów wyżej płaskowyżu wynagradzało z dużymi odsetkami czas tracony na dojazd. Domki były drew-

niane i bardzo ciepłe, choć ściany między pokojami były tak cienkie, że nocami słychać było chrapanie ko- legów. W centralnej części tego osiedla stał największy budynek z recepcją, salą kominkową, pomieszczenia- mi do pracy i restauracją, gdzie rano wydawano śnia- dania, a w południe i wieczorem można było biesia- dować za w miarę nieduże pieniądze. Do historii tych igrzysk zapamiętanej przeze mnie i jeszcze kilku ko- legów przeszła jednak inna biesiada.

### Kosztowny bankiet

Któregoś popołudnia, gdy po kolejnej transmi- sji relaksowałem się w „miejscu zakwaterowania”, przyszedł do mnie Szaranowicz z propozycją nie do odrzucenia. - *Mam wiadomość od Jacka Okieńczy- ca, że dziś wieczorem jest bankiet dla dziennikarzy. Może byśmy się przejechali? Zabierzemy z „aj-bi-si” (IBC - Międzynarodowe Centrum Telewizyjno-Ra- diowe; niezwykle ważny obiekt na każdych igrzy- skach) Szpaka (Darka Szpakowskiego) i Jacka. Po- winien być miły wieczór.*

Dwa razy nie trzeba było mi powtarzać. Każdy ban- kiet to spora frajda. Na ogół dobra wyzerka, a więc i oszczędność, a poza tym jest okazja do porozmawia- nia z kolegami z innych ekip i redakcji. Gdy więc zbli- żała się pora bankietu, wsiedliśmy w samochód i po pół godzinie byliśmy pod centrum. Pilotowany przez Jacka Okieńczyca (wtedy w Redakcji Sportowej TVP zajmował się kontaktami międzynarodowymi, potem przeszedł do Canal Plus, gdzie po jakimś czasie został szefem sportu) podjechałem na parking przed jakimś gigantycznym namiotem. Jacek poszedł jeszcze się upewnić, po chwili wrócił, komenderując z daleka: - *Panowie, wysiadamy!*

Zaraz po przekroczeniu progu podbiegły do nas uro- cze dziewczyny. Oddaliśmy do szatni kurtki, ale wszy- scy zostaliśmy odziani w jakieś zgrzebne kamizele, a na głowy włożono nam szyszaki, co miało nas upodobnić do wczesnośredniowiecznych wikingów.

Usadzono nas przy jednym z wielu stołów, na któ- rym po paru minutach znalazły się zakąski i pieczy- wo, a potem też ciepła strawa, do wyboru: z łosia lub renifera i zimne piwo w drewnianych kufkach, wy-

drążonych z kawałka grubej gałęzi brzozy. Sztucec- też były oprawione w kawałki brzożowych gałązek, a przed każdym znalazła się deska, też brzożowa, ale zrobiona już z grubego pnia. Prawdę powiedziawszy coś mi się jednak w tym bankiecie od samego po- czątku nie podobało. Przede wszystkim nigdzie nie widziałem znajomych twarzy. Moje wątpliwości ko- ledzy jednak zbyli i biesiadowanie trwało w najlep- sze. Było tym milej, że obsługiwała nas piękna kel- nerka Ann-Kristin.

Każda przyjemność ma jednak swój finał. Nastę- nego dnia znów trzeba było wstać bladym świtem, około szóstej, bo od dziewiątej zaczynały się już za- wody, a więc i transmisje. Zaczęliśmy więc powoli zbierać się do wyjścia, gdy znów pojawiła się przy stole Ann-Kristin. Tym razem z rachunkiem na kilka tysięcy koron. Wyszło po ponad sto dolarów na twarz. Dobrze, że Szaranowicz dysponował sporą służbową gotówką na „nieprzewidziane wydatki”, bo mieliby- śmy problem z uregulowaniem należności. Była to chyba najdroższa kolacja w moim życiu.

cdn. w następnym NL i WG

REKLAMA

**Dostaniesz wypieków...**

**Bogactwo programów 15% taniej**

**Szybki internet 1 Mb/s 48,90 zł**

0801 08 08 80  
opłata wg stawek operatora  
[www.vectra.pl](http://www.vectra.pl)

**VECTRA**  
Telewizja - Internet - Telefon

Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Art. 66 KC. Oferta ograniczona czasowo i terytorialnie.

R-2197







## Wycinankowy kod Marii Gierczyńskiej

*Kameralnie było na wernisażu wystawy prac Marii Gierczyńskiej w Muzeum w Łowiczu 1 grudnia. Wystawę tkanin i wycinanek z Poznańskiego będzie można oglądać do stycznia 2008.*

**T**raktuję wycinankę jako znak - ideom, alfabet, który pozwala interpretować rzeczywistość... - mówi o swoich pracach Maria Gierczyńska. Jest ona autorką kompozycji papierowych wycinanek, opartych na kontraście czerni i bieli. Jest poznanianką z urodzenia, studiowała nauki polityczne i filozofię na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza, a następnie w Wyższej

Szkole Sztuki Stosowanej, gdzie uzyskała dyplom z wyróżnieniem w Pracowni Gobelinu i Tkaniny Przestrzennej. Otrzymała zaszczytne wyróżnienie w Konkursie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na najlepszy dyplom ukończenia studiów w zakresie sztuk pięknych.

Kameralna atmosfera sobotniego spotkania pozwoliła autorce na omówienie wystawy i przekazu płynącego z jej prac. Maria Gierczyńska opowiadała, że wycinanką zajęła się, kiedy była dzieckiem i zmuszona chorobą spędzała dłuższy czas w domu. Po wielu latach wróciła do wycinankarstwa, ale inspirację zaczerpnęła ze średniowiecznej kasetki z czcionkami języka chińskiego. Poszczególne znaki ma-

lowane czarnym atramentem wpisywane były w małe kwadraciki. Tak właśnie wyglądają abstrakcyjne wycinanki prezentowane w łowickim muzeum. - *Wstyd się przyznać, ale zanim zaczęłam tworzyć nie rozumiałam sztuki abstrakcyjnej, a teraz sama ją tworzę. Jest to gatunek najbardziej odsłaniający wnętrze człowieka - wyznaje Gierczyńska. Określa swoją pracę jako pracochłonną i wymagającą skupienia, a przy tym refleksyjną. - Bardzo lubię swoje wycinanki - dodaje.* (eb)

*Maria Gierczyńska (pierwsza z prawej), autorka wystawianych w muzeum wycinanek sama oprowadzała gości w dniu wernisażu.*

## Pocztówki w powiatowej bibliotece

**Powiatowa Biblioteka Publiczna kontynuuje prezentację przedwojennych pocztówek wydanych przez wydawców z Łowicza.**

**W** ubiegłym roku na wystawie prezentowane były pocztówki Szyi Kronenberga, Romualda Oczykowskiego i Karola Rybackiego. Wydano wtedy pamiątkowe widokówki z sylwetkami dwóch ostatnich wydawców. Obecnie kolej na następne postaci.

Otwarcie wystawy planowane jest na 14 grudnia, na godzinę 17.00. Również

w tym roku wydana zostanie pocztówka okolicznościowa. Będzie to motyl, wydany przed wojną przez J. Bema - unikat pochodzący ze zbiorów filokartysty Andrzeja Chmielewskiego. Zresztą wszystkie prezentowane widokówki pochodzą ze zbiorów tegoż, a także innego znanego filokartysty Edwarda Miziołka. Widokówka z motylem jest też świadectwem przedwojennego prestiżu miasta, gdyż jak mówią znawcy, wtedy widokówki z takim motywem, wydawały tylko duże i znaczące ośrodki miejskie. Ma także Łowicz swojego motyla. Z tego co wiadomo, jest to zresztą jedyny zachowany egzemplarz tej pocztówki.

Kolejną niespodzianką z tej okazji przygotowuje też sama biblioteka. Wydała ona jednostronicowy kalendarz ścienny z przedwojennym wizerunkiem gmachu muzeum, w którym mieści się biblioteka. Na kalendarzu znajdziemy też logo i adres biblioteki, numery telefonu i adres strony internetowej. Kalendarz rozdawany będzie podczas otwarcia wystawy.

Wystawy poświęcone Łowiczowi i widokówkom będą w przyszłości kontynuowane. Wiadomo już, że w przyszłym roku wystawa poświęcona będzie widokówkom wydanym przez osoby z zewnątrz, a dotyczącym Łowicza.

(wcz)

### Grand OFF

## Niezależne filmy w Pracowni

**Pokaz filmów nagrodzonych i wyróżnionych podczas gali GRAND OFF odbędzie się w najbliższą niedzielę, 9 grudnia o godzinie 17.00 w Pracowni Sztuki Żywej. Bilety wstępu kosztują 5 złotych.**

**P**o raz pierwszy statuetki Grand Off zostały wręczone 1 grudnia tego roku podczas uroczystej gali w warszawskim kinie Luna. Galę poprzedziła procedura znana z przyznawania Europejskich Nagród Filmowych - akademicy (członkowie Kapituły Europejskich Nagród Filmowych Nieza-

leżnych) zobaczyli najlepsze, nominowane do nagród w 9 kategoriach europejskie filmy niezależne i w tajnym głosowaniu wybrali zwycięzców. Całość zakończyła ceremonia, która odbyła się w Warszawie, a towarzyszyć jej mają otwarte dla publiczności projekcje nagrodzonych filmów, realizowane w kilkunastu miastach Polski. Inicjatorem przyznawania nagród jest Fundacja Cinema Art. Patronat nad nagrodami GRAND OFF Off Film European Awards objęli m.in. dyrektor Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, Stowarzyszenie Filmowców Polskich oraz prezydent Warszawy.

(mak)

### Laptop trafi do USC

**W**ójt gminy Zduny Jarosław Kwiatkowski 29 listopada poinformował radnych o sukcesie podległego mu urzędu w wojewódzkim konkursie „Żegnaj zieloną książeczkę”. Zaprezentował też nagrodę: laptop o parametrach przewyższających posiadane obecnie w urzędzie komputery - zaznaczył. Urządzenie wejdzie do wyposażenia Urzędu Stanu Cywilnego w Zdunach. To wyraz uznania dla jego kierownicy Katarzyny Surmy, dzięki której zaangażowaniu zorganizowano w urzędzie trzy niedzielne dyżury, w czasie których można było złożyć wnioski o wydanie nowego dowodu osobistego.

(tb)



**Ciężkie brzmienie w ŁOK.** Około 50 osób bawiło się 30 listopada na koncercie zespołów Hedfirst i Rootwater w Pracowni Sztuki Żywej w Łowiczu. Koncert zaczął się około 21 i trwał ponad dwie godziny. - *Obydwa zespoły zostały fajnie przyjęte przez publiczność. Ja za bardzo nie wiem jak nazwać rodzaj muzyki, coś na pograniczu metalu folku i hardcore. Koncert w każdym razie był ostry - podsumowuje Aleksandra Brzozowska, uczestniczka koncertu.* (eb)

### Gmina Domaniewice

## Współpraca tylko sportowa

**Program współpracy z organizacjami pozarządowymi na przyszły rok przyjęli jednogłośnie 28 listopada na sesji radni gminy Domaniewice.**

**Z**godnie z ustawą działalności pożytku publicznego i wolontariacie gmina może powierzyć zadania w zakresie różnych potrzeb swoich mieszkańców w zakresie życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

W realizacji tych zadań samorządu pomocne są organizacje pozarządowe.

Praktyką w gminie Domaniewice stało się zlecanie zadań w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu. W ubiegłym roku konkursy na powierzenie tych zadań wygrał UKS Błyskawica (łyżwiarstwo i lekkoatletyka), KS Vagat (piłka nożna) oraz powstały w tym roku UKS „Asik” (piłka siatkowa). Zadania w zakresie życia kulturalnego gminy realizuje bowiem GOK. (eb)

REKLAMA

**Liberty**  
Najwyższa jakość

Łowicz  
ul. Stary Rynek 8  
tel.: 046/ 837 42 49

**PREZENTY  
JAK DZWON**

**ROZDAJEMY  
DVD!**

**MixPlus**

**KUPON KONKURSOWY**

imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
adres \_\_\_\_\_  
numer kontaktowy \_\_\_\_\_

Przy zakupie telefonu w salonie Plusa w Łowiczu, ul. Stary Rynek 8 kupon uprawnia do losowania DVD

pieczęćka sklepu

### BIURO ZAWIERANIA UBEZPIECZEŃ

# PZU SA

**ŁOWICZ ul. Pijarska 1**  
(dawna siedziba PZU SA)

### oferuje ubezpieczenia:

- komunikacyjne (AC, OC, NW) ▪ majątkowe
- osobowe ▪ firm ▪ na życie ▪ OFE Złota Jesień

### przyjmuje wpłaty

- OC obowiązkowe pojazdów ▪ OC rolników
- obowiązkowe ubezpieczenie budynków

**tel./fax 046 837 36 57**

**Czynne codziennie 8-17, soboty 9-14**

**MULTI+MED s.c.**

**+ ZAPISY DO PRZYCHODNI**

Szanowni pacjenci!  
Nowo otwarta  
Przychodnia Multi-Med s.c.  
w Piątku przy ul. Łowickiej 4  
od dnia 02 listopada 2007  
rozpoczyna zapisy na

**+ bezpłatne świadczenia**  
z zakresu POZ w ramach umowy  
z Narodowym Funduszem Zdrowia

Deklaracje wybitni lekarza i pielęgniarki POZ  
można otrzymać w rejestracji przychodni  
od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 - 18.00  
Tel. 0 24 722 17 07

---

**PCMARBO** ŁOWICZ, UL. ZGODA 35  
tel. (0-46) 837 49 86  
www.pcmarbo.com.pl

- KOMPUTERY
- NOTEBOOKI
- KASY FISKALNE
- OPROGRAMOWANIE
- AKCESORIA
- REGENERACJA TONERÓW
- SERWIS

---

**POLECAMY:**

**tp** Neostrada  
**orange** Mobilny internet  
**n** Telewizja Nowej Generacji

# HOLLYDENT

Głowno, ul. Czackiego 2 (obok szpitala), tel. 042 710-76-47

## LECZENIE ZĘBÓW z zastosowaniem MIKROSKOPU

Zakup wyposażenia NZOZ HOLLYDENT jest współfinansowany przez Unię Europejską oraz budżet państwa



### GABINET SPECJALISTYCZNY w którym przyjmują: **Pijarska 3**

**dr hab. n. med., SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG Katarzyna Winczyk** - co drugi wtorek w godz. 14-16

**SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA Bożena Kucińska** - czwartki w godz. 11-15.30

**PSYCHIATRA Elżbieta Bolanowska** - środy w godz. 13-16

**SPECJALISTA NEUROLOG (umowa z NFZ) Witold Wypych** - codziennie w godz. 8-10 (10-12 i 16-17.30 - ul. Krakowska 4), tel. 0603-099-810

**SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas** - czwartki w godz. 16-18

**SPECJALISTA UROLOG Andrzej Mendoś** - poniedziałki w godz. 16-18

**dr n. med., KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH Janusz Kajdos** - co drugi wtorek w godz. 16-18

**SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wronecki** - poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 0602-276-728 wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39

**NEUROLOG Małgorzata Warchałowska** - środy w godz. 17-19

**dr n. med., SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ Adam Rogowski-Tyman** - piątki w godz. 16-19 (wtorki w godz. 16-19 w gabinecie przy ul. Długiej 18a)

### GABINET CHIRURGICZNY + USG Krzysztof Ciesielski specjalista chirurg

Stryków, ul. Warszawska 94  
CZYNNE: poniedziałek, środa, piątek - 16.00-18.00  
POZOSTAŁE DNI PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM  
tel. (042) 719-88-49, kom. 0607-340-904

- ZABIEGI CHIRURGICZNE
- WIZYTY DOMOWE
- ESPERAL
- OBDUKCJE SĄDOWE
- ODTRUCIA POALKOHOLOWE
- BADANIA SPORTOWCÓW
- tarczycy
- piersi
- jamy brzusznej
- nerek

**USG:** pęcherza moczowego, prostaty, narządów rodnych, dziecięcego stawu biodrowego

### PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA „DENTA-MED”

UMOWA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA  
Czynna od poniedziałku do soboty  
Łowicz, ul. Zduńska 48 (w bramie 5 m)  
tel. gab. (046) 830-31-23, tel. dom. (046) 837-69-66  
tel. kom. 0-608-584-238

- UMOWA Z NFZ NA PROTEZY
- WYBIELANIE ZĘBÓW LAMPĄ

ZATRUDNIĘ STOMATOLOGA

### GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG

Lek. spec. ZBIGNIEW WRONIECKI  
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39  
wtorki, piątki 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
Głowno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)  
poniedziałki 9<sup>00</sup>-11<sup>00</sup>, czwartki 15<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>  
Tel. 0-602-276-728

### Gabinet Lekarski WIESŁAW BIELECKI

lek. spec. chorób wewnętrznych  
tel. 0 603 890 697, tel. domowy 837 62 52  
PRZYJMUJE:  
ZDUNY 46A (biurowiec GS-u) sobota 8<sup>30</sup>-12<sup>30</sup>  
ŁOWICZ, Stary Rynek 8 (uzgadniać telefonicznie)  
WIZYTY DOMOWE, RECEPTY NA LEKI - ULGOWE

### REHABILITACJA

mgr rehab. Halina i Michał Sadowski  
Głowno, ul. Swoboda 23, tel. (042) 719-15-96

- LASER - KRIOTERAPIA
- MASAŻ - TERAPIA MANUALNA
- LECZENIE BÓLÓW KRĘGOSŁUPA
- dyskopatia
- rwa kulszowa
- bóle stawów
- szyi i barków

**SKLEP MEDYCZNY**  
materace i poduszki przeciwodłamkowe  
laski, kule, trójnogi, balkoniki, ciśnieniomierze  
pasy stabilizujące, stomijny, przepuklinowe  
stabilizatory stawów, temblaki, kolnierze szyjne  
poduszki i materace gorcycowe, gryczane  
wózki inwalidzkie  
skarpety, rajstopy przeciwzylakowe  
wkładki ortopedyczne do butów SCHOLL

REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ  
CZYNNE: PON.-PT. 10-18, SOB. 10-13

### LECZENIE KRĘGOSŁUPA LUKASZ KAWCZYŃSKI

- dyskopatie
- rwa kulszowa
- przepuklina krążkowa
- skrzywienie i bóle kręgosłupa
- bóle głowy, szyi i karku
- bóle rąk i nóg

Łowicz, ul. Armii Krajowej 2  
tel. 0691-705-314, (046) 837-59-30  
www.leczenie-kręgosłupa.pl

### SPECJALISTA CHOROBY SKÓRY PIOTR CZYŻ

przyjmuje w środy 15.30-18.00,  
Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)  
tel. 0-601-20-60-40 w godz. 12.00-15.00

### Specjalistyczny Gabinet Chorób Wewnętrznych BARBARA FENC-BIELECKA

Przyjęcia:  
poniedziałek, środa, piątek: 9<sup>00</sup>-12<sup>00</sup> i 15<sup>30</sup>-17<sup>00</sup>  
wtorek, czwartek: 9<sup>00</sup>-12<sup>00</sup>

BADANIE KIEROWCÓW  
Porady w domu chorego  
ul. Powstańców 2A, tel. 837-54-76

### Dr nauk medycznych JOLANTA PIETRZAK

specjalista laryngolog  
badanie audiometryczne słuchu  
Przyjmuje w soboty: 11.00-12.00 Łowicz, ul. 3 Maja 6  
15.00-17.00 Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12  
Tel. (0-46) 837-62-82, 837-84-68, 0-601-84-84-20

### Prof. dr hab. med. LARYNGOLOG DANUTA GRZYCZYŃSKA

czwartek 13.00 - 14.30  
Łowicz, ul. Długa 14  
Tel. 0-601-260-660, (046) 837-45-41

### MAŁGORZATA KULCZYCKA-DŁUGOSZ

specjalista ortodontji

## APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE

ŁOWICZ, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)  
GŁOWNO, ul. Wyspiańskiego 6a  
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym  
(042) 719-43-42  
0508-213-771

### GABINET LEKARSKI Leszek Sobczyński

SPECJALISTA POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII

Głowno, ul. Sikorskiego bl. 27 m 12  
tel. gabinetu: (042) 710-72-67  
tel. domowy: (042) 719-11-67

PRZYJMUJE:  
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18, sob. 11-13

### GABINET NEUROLOGICZNY DR NAUK MEDYCZNYCH EWA GUZOWSKA-BARTNIAK

specjalista neurolog

Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)  
tel. 0-602-264-817

CZYNNE:  
środa 16.00-17.00, sobota 11.00-12.00

### GABINET LEKARSKI lek. med. BOGDAN SŁUŻEWSKI CHIRURG

PRZYJMUJE:  
środa 16.00-18.00 lub po uzgodnieniu telefonicznym  
Łowicz, os. Kostka 20  
wizyty domowe po uzgodnieniu telefonicznym  
tel. 502-084-091

### Gabinet Lekarski lekarz medycyny ALEKSANDER JANOWICZ

Malszyce 16, 99-400 Łowicz, tel. 046-838-99-70  
(dojazd: autobus nr 3) Przyjmuje: 8.00-10.00 i 18.00-19.00  
LECZĘ DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH  
MASAŻ LECZNICZY NA FOTELU MASUJĄCYM - ZAPISY  
NA BÓLE KRĘGOSŁUPA, NÓG, BÓLE GŁOWY

### Psycholog Karolina Margraf

Gabinet Prywatny  
w Łowiczu i Skierniewicach  
Zapisy tel. 501-261-437

### Urszula Maciągowska-Siniarska SPECJALISTA ORTODONTA

Łowicz, ul. Krakowska 36 (w bramie obok poczty)  
wtorki, środy, piątki: 8-13; poniedziałki, czwartki: 15-19  
tel. (046) 837-28-54, (046) 837-02-66  
APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE  
• umowa z NFZ • wizyty po uzgodnieniu telefonicznym

### ZAPISY 046/837-25-61 CHOROBY SERCA, TĘTNIC I ŻYŁ

Specjalista Kardiologii  
dr med. MIROSLAW BITNER  
Adiunkt Kliniki Kardiologii AM Łódź im. Sterlinga  
PRZYJMUJE: środy w godz. 16.00-18.00  
ŁOWICZ, os. Noakowskiego 3/39

### ORTODONCJA KONSULTACJE LEK. STOM. WŁODKOWSKI PAWEŁ

w gabinecie dr Martyniaka  
KONSULTACJE W ŁOWICZU 7.12.2007  
Łowicz, ul. 3 Maja 2/11, tel. (0-46) 837-44-12,  
0501-707-969, 0602-243-836 w godz. 14-16

### REHABILITACJA i MASAŻ Gabinet Rehabilitacji i Odnowy Biologicznej NOVUM

mgr fizjoterapii Katarzyna Majewska

OFERUJE:  
leczenie bólów kręgosłupa:  
rwa kulszowa, bóle szyi i barków,  
bóle stawów, rąk i nóg  
jedyną w województwie łódzkim profesjonalne urządzenie do odchudzania BODY-SPACE - gwarantowane efekty  
masaż wyszczuplający i antycellulitowy  
masaż leczniczy i relaksacyjny  
masaż wibracyjny urządzeniem AQUAVIBRON  
masaż sportowy  
hydromasaż i bicz wodny  
saunę suchą i saunę parową  
fachowe doradztwo w dziedzinie fizjoterapii i farmacji

najniższe ceny  
atrakcyjne pakiety  
Zapraszam serdecznie

ŁOWICZ, ul. Podrzeczna 28b (obok sklepu elektrycznego)  
tel. 0512-328-812  
CZYNNE: pon.-pt. 9.00-20.00

### chirurgia ogólna leczenie żyłaków owrzodzeń żylnych pajęczek naczyńniewych skleroterapia rajstopy przeciwzylakowe wizyty domowe

### Prywatny Gabinet CHIRURGICZNY Paweł Bukala

KONSULTACJE po uzgodnieniu telefonicznym  
0609-202-999

### CZY TY TEŻ? masz problemy z kręgosłupem

Gabinet Terapii manualnej kręgosłupa i narządów ruchu BEZPŁATNE KONSULTACJE

mgr Sylwia Grzegorek Kuza Łowicz  
ul. Krakowska 26  
zapisy: 0605 119 773  
MASAŻ LECZNICZY FIZYKOTERAPIA SPRZĘT REHABILITACYJNY

### IWONA OLEJNIK specjalista pediatra PIOTR OLEJNIK specjalista chorób wewnętrznych

USG EKG  
GŁOWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25 (RÓG PIĄTKOWSKIEJ)  
TEL. 042 7-107-400

### GABINET ORTOPEDYCZNY ADEL ELMGASBI SPECJALISTA CHIRURG-ORTOPEDA

CHIRURGIA URAZOWA • CHOROBY KRĘGOSŁUPA  
CHOROBA ZWYRODNIENIOWA STAWÓW • PALUCHY KOŚLAWE (HALUKSY)

95-015 Głowno, ul. Targowa 78  
tel. (042) 719-19-94, kom. 0-503-991-431

### OKULISTA LEK. ANDRZEJ WITECKI

przyjmuje po 15-tej  
ŁOWICZ, Stary Rynek 9/10 m. 13  
tel. (046) 837-35-59

### NIE-SAMOWILE NOWOCZESNA SPRAWDZONA BEZPIECZNA dieta odchudzająca 2-50 kg

tel. 0604-065-357

### GABINET „ALEXANDER-MED” ZAPRASZA NA ZABIEGI terapii manualnej i refleksoterapii

zwalczamy ból pleców, głowy, rwy kulszowej, barków, korzonków  
nastawiamy kręgosłup  
GŁOWNO, ul. Wojska Polskiego 10  
(042) 639-86-40, (042) 719-19-56, 0601-22-68-62

### GABINET LEKARSKI lek. med. B. Kosiorok ŁOWICZ, os. Kostka bl. 20 (przy szpitalu)

gastroskopia - wrzody żołądka, dwunastnicy, zapalenia żołądka, nowotwory przełyku i żołądka  
rektoskopia - krwawienia z odbytu, bóle okolicy odbytu, zaparcia, guzy odbytu  
histopatologia celem wykluczenia nowotworu  
konsultacje chirurgiczne  
drobne zabiegi chirurgiczne - guzki skóry, kaszaki, wszywanie Esperalu

Badania można ustalić telefonicznie:  
604-287-850, 046 837-95-50 (po 18.00)

### Firma porządkowa ZATRUDNI mężczyzn do pracy w Strykowie

tel. 042/637-10-60

## Łazienka dla ŚDS do końca roku

W poniedziałek 26 listopada burmistrz Głowna Wojciech Brzeski udzielił dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Bożenie Polak pełnomocnictwa do podjęcia działań zmierzających do budowy dodatkowego węzła sanitarnego w budynku przy ul. Sikorskiego 3. Powstanie on w pomieszczeniach wykorzystywanych przez działający w ramach MOPS Środowiskowy Dom Samopomocy, a dokładnie w dawnym bunkrze. Na zadanie to MOPS otrzyma dofinansowanie z budżetu państwa w wysokości 38 tys. zł. Inwestycja ta ma być zakończona do końca grudnia. (rpm)

## Tym razem świąteczny lampion

W harmonogram Domu Kultury w Strykowie na stałe wpisały się już przedświąteczne konkursy dla dzieci i dorosłych. Organizatorzy co roku starają się w inny sposób zainspirować do ciekawego i pożytecznego spędzenia czasu, a przy okazji do zdobycia nagrody. W tym roku ogłoszono trzy konkursy. Pierwszy, pod tytułem „Boże Narodzenie w oczach dziecka”, przeznaczony został dla przedszkolaków. Drugi - „Najpiękniejszy wigilijny lampion” - dla uczniów szkół podstawowych w dwóch kategoriach wiekowych. W trzecim zaś udział wzięć mogą Koła Gospodyń Wiejskich. Im również Dom Kultury zaproponował wykonanie wigilijnego lampionu. Termin składania prac w konkursach dla dzieci upłynął 28 listopada. Wyniki zostały ogłoszone, 5 grudnia już po zamknięciu tego numeru. Poinformujemy o nich za tydzień. Natomiast Koła Gospodyń Wiejskich miały czas do wtorku 4 grudnia. Rozstrzygnięcie tego konkursu nastąpi tydzień później i będzie połączone ze świątecznym spotkaniem środowiskowym. (ljs)

## Dobry akcent w konkursie nadleśnictwa

Zdobyciem wyróżnienia zaznaczyli swój udział w konkursie „Leśne zakątki” uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Dobrej. Według organizatora, czyli Nadleśnictwa Grotniki, fotografie ulubionych miejsc w lesie oraz ich opisy w wykonaniu Magdaleny i Tomasza Kiełbików zasłużyły na pochwałę i nagrodę. Uczniowie szkoły w Dobrej otrzymają też albumy „Puszcze, bory, lasy” oraz kieszonkowe przewodniki. Ich prace wraz z innymi nagrodzonymi zostaną pokazane na wystawie w siedzibie Nadleśnictwa w Zgierzku przy ul. Ogrodniczej 6/8. (ljs)

## Monografia Bratoszowic w przyszłym roku

W pierwszym kwartale przyszłego roku Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie ma wydać monografię Bratoszowic autorstwa Alicji Król-Kamińskiej.



Alicja Król-Kamińska

Publikacja zapowiada się nader ciekawie, szczególnie dla osób interesujących się historią swoich rodzinnych stron. Warte podkreślenia jest to, że napisała ją osoba, która mieszka i żyje w Bratoszowicach. Alicja Król-Kamińska jest emerytowaną nauczycielką i jednym z założycieli Stowarzyszenia Przyjaciół Bratoszowic. Praca nad monografią trwała prawie dwa lata.

# Szkolna sieć już działa

**Dwa tygodnie temu, na początku listopada, wszystkie komputery w Zespole Szkół Publicznych w Mąkolicach (gm. Głowno) połączono w sieć. Dzięki temu z każdego z nich można połączyć się z Internetem.**

W wrześniu uczniowie Zespołu Szkół Publicznych w Mąkolicach otrzymali nowe komputery. 10 stanowisk, których producentem jest firma Apple, dostarczono w ramach ministerialnego projektu „Pracownie komputerowe dla szkół”. Nowe komputery nie rozwiązały jednak problemu z szybkim dostępem do Internetu, którego szkole wciąż bardzo brakuje. W dalszym ciągu nie doprowadzono bowiem nowej linii telefonicznej do Mąkolic. Wykorzystując istniejące łącze TP SA udało się w ZSP w Mąkolicach uruchomić usługę Neotrada, ale tylko w najniższej możliwej prędkości, czyli 256 kB/s. Wcześniej szkoła korzystała z bardzo niestabilnego połączenia modemu z Internetem.

Dwa tygodnie temu wszystkie komputery w szkole zostały połączone w lokalną sieć. Dzięki temu stanowiska w Centrum Multimedialnym w bibliotece, komputer w pokoju nauczycielskim, sekretariacie oraz nowa pracownia komputerowa uzyskały dostęp do Internetu za pośrednictwem stałego łącza. Co więcej, Internet dostępny jest w całym skrzydle budynku szkoły. Podłączenie wszystkich stanowisk do lokalnej sieci umożliwiło uczniom i nauczycielom nie tylko dostęp do stron www, ale również wymianę plików, korzystanie ze skanerów i drukarek laserowych z do-



Uczniowie klasy II gimnazjum w ZSP w Mąkolicach podczas zajęć w nowej pracowni komputerowej.

wolnego komputera w szkole. Całość prac konfiguracyjnych i podłączeniowych wykonał nauczyciel informatyki Błażej Wieteska. Dzięki temu szkoła nie była zmuszona do ponoszenia dodatkowych kosztów. Z kolei 10 starszych komputerów (tych, które wymieniono na nowe Apple) udostępnił najmłodszym uczniom. Służą im do nauki i rozrywki, szczególnie podczas zajęć świetlicowych i oczekiwania na szkolny autobus.

Obecny dostęp do Internetu o najniższej prędkości szkoła traktuje jako rozwiązanie tymczasowe, oczekując realizacji gminnego zadania polegającego na doprowadzeniu do Mąkolic zmodernizowanej linii telefonicznej. Placówka oczekuje też na dostarczenie kolejnych 10 nowych stanowisk komputerowych w ramach projektu „Pracownie komputerowe dla szkół”. Nowe pecety będą służyły do nauki informatyki uczniom pod-

stawówki, z komputerów Apple będą korzystali gimnazjaliści.

Jak poinformowała nas dyrektor ZSP Wioletta Przyżycka, przygotowano już miejsce na nową pracownię, zainstalowano dodatkowe gniazdko i wszelkie niezbędne zabezpieczenia. Kiedy tylko nowy sprzęt się pojawi, od razu zostanie podłączony do szkolnej sieci. (ewr)

## Będzie wigilia dla ubogich i samotnych

Dla kilkudziesięciu osób ubogich, samotnych i dotkniętych problemem alkoholowym znajdzie się tym roku miejsce przy wigilijnym wspólnym stole organizowanym w Strykowie. Tradycyjnie już przedświąteczne spotkanie dla najbardziej potrzebujących organizują tu Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Strykowie wspólnie z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej. W domu parafialnym przy kościele św. Marcina przygotowanych zostanie 60 nakryć. Listę uczestników tworzy właśnie opieka społeczna. Spotkanie odbędzie się na kilka dni przed Wigilią. (ljs)

## Powstała Gminna Rada Sportu

W Strykowie powstała Gminna Rada Sportu. Została ona powołana przez burmistrza Andrzeja Janakowskiego. Do zadań rady należeć będzie przede wszystkim tworzenie programów upowszechniania kultury fizycznej w gminie oraz wspieranie inicjatyw społecznych w zakresie sportu i rekreacji ruchowej.

Rada składa się z siedmiu członków. Czterech z nich powołanych zostało spośród kandydatów zgłoszonych przez zarządy klubów sportowych i stowarzyszeń działających na rzecz dzieci i młodzieży z terenu gminy Stryków, jeden to pracownik z UM-G Stryków odpowiedzialny za kultu-

re fizyczną i sport w gminie, jeden - nauczyciel wychowania fizycznego ze szkoły na terenie gminy i jeden radny Rady Miejskiej w Strykowie. Są to: Grzegorz Czerwiński - prezes LKS „Huragan” w Swędowie, Stefania Granosik - pracownik UM-G Stryków, Witold Kosmowski - członek MKS Zjednoczeni w Strykowie, Grzegorz Kozłowski - radny Rady Miejskiej w Strykowie, Konrad Kozłowski - przedstawiciel Strykowskiego Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci i Młodzieży, Andrzej Kusy - nauczyciel wychowania fizycznego w ZSR w Bratoszowicach, prezes Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Agronom” w Bratoszowicach, oraz Andrzej Pożarlik - członek LUKS „Dwójka” w Strykowie.

Na pierwszym posiedzeniu, które odbędzie się jeszcze w tym roku, rada wybierze ze swojego grona przewodniczącego. Gremium to zajmować się będzie m.in. współtworzeniem gminnego kalendarza imprez oraz opiniowaniem planów imprez sportowych i rekreacyjnych organizowanych przez różne organizacje, a dofinansowywanych przez gminę. Rada wypowiadać się będzie również na temat przyznawania stypendiów sportowych oraz nagród i wyróżnień za wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym.

Kadencja rady trwa 4 lata. Uczestnictwo w niej ma charakter społeczny. (ljs)

## Agroturystyka to też biznes

**Uczestnicy Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Dobieszowicach od września realizują projekt „Blżej Natury”. Celem programu jest uczenie przedsiębiorczości oraz pozyskania wiedzy i umiejętności potrzebnych do założenia i prowadzenia własnej działalności agroturystycznej.**

Problem polega na tym, że wiedzy z tego zakresu, jak dotychczas, nie zdobywa się w szkole. Chcąc zwiększyć szansę młodzieży na zatrudnienie oraz po-

budzenie ich do aktywności, zrodził się pomysł na realizację programu „Blżej Natury”. Uczestnicy projektu wyłonieni zostali podczas rozmów indywidualnych z kadrami pedagogiczną placówki oraz wychowawcą Świetlicy Środowiskowej działającej przy Centrum.

Młodzież brała udział w warsztatach tematycznych i w zajęciach z języka angielskiego. W trakcie zajęć komputerowych poprzez internet szukała ciekawych miejsc, gdzie można byłoby poznać zasady prowadzenia gospodarstwa agroturystycznego. Wybór padł na „Ranczo” w Nowym Cieclocinku. Trzydniowa eskapada młodzieży na teren powiatu aleksandrowskiego rozpoczęła się 29 października. W trakcie pobytu w gospodarstwie agroturystycznym

młodzież wzięła udział w treningu hipicznym, sama dosiadała wierzchowców, ucząc się woltyżerki. Na sympatycznej pogadance przy kominku młodzież zapoznała się też z podstawowymi zasadami ekonomii prowadzenia tego typu biznesu, przepisami ekologii, na podstawie których funkcjonuje gospodarstwo.

Kolejną atrakcją była wycieczka tramwajem konnym do Cieclocinka. Wychowankowie OHP zwiedzili różne lokalne zabytki, m.in. jedyną w Europie XIX-wieczną fabrykę soli - Warzelnię Soli wraz z trzema zabytkowymi łożniami, Teatr Letni, Muszlę Koncertową, Pałac Prezydencki. Wyruszyli też na zwiedzanie regionu: Kruszowice, Nieszawy i Torunia. (ljs)

# Bez rodowodu, ale z „dowodem”

**O pilnej potrzebie wprowadzenie jednolitego systemu identyfikacji psów wójtowie i burmistrzowie z terenu powiatu zgierskiego rozmawiali 15 listopada w obecności starosty powiatowego Jacka Sochy, powiatowego lekarza weterynarii Bogdana Borowieckiego oraz przedstawicieli Komendy Powiatowej Policji w Zgierzu podczas spotkania w Ozorkowie.**

Debatę na temat bezpieczeństwa psów zainicjował burmistrz Ozorkowa Piotr Giziński. Rzucony przez niego pomysł identyfikacji psów (rozważany już wcześniej w niektórych gminach) spotkał się z dużym zainteresowaniem ze strony wszystkich wójtów i burmistrzów. Dla wielu z nich bowiem porzucone przez właścicieli zwierzęta stanowią istotny problem, a ich utrzymanie w skali roku oznacza niebagatelne wydatki. Wymieniano różne formy znakowania zwierząt, np. tatuowanie i „czipowanie”. Gdyby psiaki czipowano, bo o takiej formie identyfikacji wspomina się najczęściej, wydatki te można by podzielić między gminę a złych właścicieli, którzy psów się pozbyli.

Obecnie odpowiedzialność gminy za zapewnienie bezdomnym psiom schronienia reguluje ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 o ochronie zwierząt wraz z późniejszymi zmianami, choć jak zaznaczono, nadal funkcjonują w tej materii sprzeczne przepisy i to kwestie formalne należałoby przede wszystkim uregulować. W świetle prawa to gmina jest „właścicielem” wszystkich bezdomnych zwierząt zlokalizowanych na jej terenie. Wielu wójtów i burmistrzów, choć nie podważa tego zapisu, ma jednak w tej kwestii mieszane uczucia. Ich zdaniem właściciele, którzy pozbywają się niechcianego czworonożca, równocześnie pozywają się problemu związanego z kosztem jego utrzymania: karmienia, leczenia itp. O ile nie zostaną oni postawieni w stan oskarżenia z tytułu znęcania się nad zwierzęciem, bądź nie będą przyłapani na samym wyrzucaniu psa, nie ponoszą za to żadnej odpowiedzialności, a problem zapewnienia mu dachu nad głową i w miarę godziwych warunków bytowania spada na gminę.

Powiatowy lekarz weterynarii Bogdan Borowiecki postawił innym gminom za wzór miasto Głowno, które jako jedyne w powiecie (poza Zgierzem, które ma schronisko) prowadzi własne przytulisko dla bezpańskich psów i kotów.

Z kolei gminy Stryków i Głowno korzystają z całonocnej usługi w zakresie odławiania bezpańskich psów i zapewnienia im schronienia, świadczonej przez hotel dla psów Marioli Siemińskiej w Łodzi. Aktualnie przebywa tam 15 bezpań-



Dwa psiaki doskonale znane mieszkańcom osiedla Swoboda w Głownie. Są bezpańskie, ale ludzie wnoszą im jedzenie.

skich czworonogów z terenu gminy Głowno. Miesięczny koszt pobytu jednego psiaka w hotelu sięga nawet do 200 zł.

- *Nielatwo mi przychodził podpisywanie co miesiąc rachunku za hotelowanie psów, opiekującego na ponad 2000 zł.* - powiedział nam wójt gminy Głowno Marek Józwiak. Wójt nie ukrywa, że wolał-

by, aby za dożywny pobyt psiaka w hotelu płacili nieodpowiedzialni właściciele, którzy wyrzucają czworonogi. O powrocie psa do wyrodnego właściciela oczywiście nie powinno być mowy, bo nikt nie chciałby skazywać go na powtórne cierpienie.

Dziś każdy „gość hotelowy” ma założoną kartę z opisem, ale

bez zdjęcia. Tymczasem wójtowie i burmistrzowie coraz częściej odwołują pomysł czipowania wszystkich psów za pomocą wszczepianego pod skórę miniatury nośnika danych zawierającego informacje o rasie, maści, wieku psa oraz o jego właścicielu. Równocześnie zwrócono uwagę na konieczność zapewnienia całemu powiatowi

jednego typu czipów i odpowiedniego do nich czytnika danych. W przypadku odłowienia bezdomnego czworonoga pozwoliłoby to trafić do jego właściciela i pociągnąć go do odpowiedzialności za los odrzuconego pupila.

Praktyka taka, zwłaszcza w przypadku gdyby czipowanie przeprowadzano na koszt gminy, nie powinna bulwersować uczciwych właścicieli psów, którzy sumiennie wywiązują się z obowiązków opiekuńczych wobec swoich pupili i nie traktują ich jako zabawek, które można wyrzucić, kiedy już się znudzą.

Do tego konieczne są jednak zmiany w prawie. Wójtowie i burmistrzowie z terenu powiatu zgierskiego (ale także innych powiatów) przygotowali petycję do parlamentu w sprawie ustawowego wprowadzenia obowiązku identyfikacji psów.

- *Kiedy ustawowo wprowadzono nakaz identyfikacji krów, rolnicy narzekali, ale w ciągu roku wywiązali się z tego obowiązku i nie ma dziś w Polsce krowy niewiadomego pochodzenia.* - argumentował burmistrz Głowna Wojciech Brzeski.

Dopiero bowiem praktyka ogólnopolska mogłaby zapobiec „podrzucaniu” czworonogów przez złych panów, którzy chcieliby uniknąć identyfikacji, na tereny gmin nieobjętych systemem identyfikacji.

15 listopada w Ozorkowie rozważano też propozycję utworzenia powiatowego przytuliska dla zwierząt. Proponowaną lokalizacją są tereny po byłej Borucie w Zgierzu. Pomysł uzyskał wstępną akceptację przedstawicieli samorządów gminnych, którzy kalkulują, że koszty utrzymania zwierząt w schronisku powiatowym byłyby niższe niż np. w hotelu w Łodzi.

(ewr)

## Na nich liczą zwierzaki

**O problemach z brakiem samochodu na potrzeby głowieńskiego Przytuliska dla Zwierząt, o przyszłości obiektu, finansach oraz planach na najbliższe miesiące dyskutowano na zebraniu Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w poniedziałek 26 listopada.**

Podstawowym problemem dla ludzi zajmujących się opieką nad zwierzętami w głowieńskim przytulisku na ulicy Piaskowej jest brak samochodu do transportu psów i kotów do weterynarza. Samochód będący w dyspozycji MZK (polonez) nie zawsze może przybyć na czas. Dyrektor zakładu Andrzej Ruciński poinformował prezesa TONZ Zofię Barańską, aby w przypadku nagłej potrzeby transportu zwierząt kontaktowano się bezpośrednio z nim. W MZK nie ma obecnie pracownika przeszkolonego w odławianiu z terenu miasta psów agresywnych, choć w dyspozycji zakładu jest sprzęt do strzałów z zastrzykami powodującymi utratę przytomności, ale przepisy nie pozwalają nieprzeszkolonym osobom na jego użycie.

Kolejnym problemem TONZ jest brak zamrażarki na padnięte zwierzęta, których odbiór przez zakład utylizacji następuje zwykle około 2 dni po zgłoszeniu. Do tego czasu

martwe zwierzę powinno być przechowywane w specjalnej chłodni, by w ten sposób zapobiec rozwojowi bakterii i chorób.

### Będzie chodnik, będą pieniądze

Ponieważ ze strony członków TONZ padły pełne niepokoju pytania o przyszłość głowieńskiego przytuliska, obecny na spotkaniu burmistrz Głowna Wojciech Brzeski uspokoił wszystkich co do dalszych losów obiektu.

- *Nikt nie zastanawiał się nad jego likwidacją, nie rozumiem więc, skąd państwa obawy?* W złożonym 15 listopada projekcie przyszłorocznego budżetu na potrzeby przytuliska zapisaliśmy 70.000 zł. Dodatkową dotację w wysokości 3000 zł Towarzystwo będzie mogło pozyskać, jak co roku, biorąc udział w konkursie. - zapewnił burmistrz. - *Oczywiście jeżeli projekt budżetu zostanie zatwierdzony przez Radę Miejską.*

70.000 to tyle samo, ile na przytulisko przeznaczono z budżetu w bieżącym roku. Niektórzy radni twierdzą, że na potrzeby bezdomnych zwierząt to wcale nie za wiele, ale są i tacy, dla których to aż nadto. Burmistrz Głowna Wojciech Brzeski zapewnił opiekunów przytuliska, że do końca tego roku ma zostać położony chodnik od bramy do baraków i klatek oraz wzdłuż klatek. Powinno to znacznie ułatwić poruszanie się po terenie obiektu, bo jak pamiętamy, podczas deszczowych dni na placu przed boksami pojawiają się głębokie



Prezes głowieńskiego koła TONZ Zofia Barańska.

bloto i kałuże.

### Osiem nowych rąk do pomocy

Podczas zebrania Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami dokonano oficjalnego przyjęcia czwórki nowych członków: Joanny Stanisławskiej, Alicji Ulewicz, Katarzyny Tosik i Ireny Safianowskiej. Na szczególną uwagę zasługuje tu Joanna Stanisławska - nauczycielka angielskiego z Gimnazjum Miejskiego i koordynator wolontariuszy. To ona corocznie motywuje około 40 uczniów do systematycznej pracy na rzecz przytuliska. Dzieciaki zdobywają w ten sposób dodatkowe punkty na świadectwie, które brane są pod uwagę przy starcie do szkoły średniej.

## Szkoły będą zbierać zużyte baterie

- *Chcemy zachęcić szkoły, by wzięły udział w zbiórce zużytych baterii* - zasignalizował w ubiegłym tygodniu wiceburmistrz Leszek Arkuszyński.

Błaby to już kolejna akcja promująca selektywną zbiórkę odpadów na terenie miasta. Od kilku już lat, z dużym powodzeniem, w ramach międzyszkolnego konkursu przeprowadzana jest tu zbiórka makulatury i butelek typu PET. Kolejna jego edycja właśnie ruszyła, a finał - w pierwszym kwartale przyszłego roku.

## 199 dzieci dostaje stypendia

199 uczniom z gminy Głowno przyznano w tym półroczu stypendia z funduszy przekazanych przez Urząd Wojewódzki w Łodzi.

Pomoc ta, wynosząca 50 zł na miesiąc, trafia do dzieci z rodzin, w których dochód nie przekracza 351 zł na osobę. Pula pieniędzy, która na konto Urzędu Gminy Głowno wpłynęła 17 listopada, pozwoli na udzielenie pomocy dzieciom z 96 rodzin wielodzietnych i znajdujących się w trudnej

sytuacji materialnej. Na jedno dziecko przeznaczono łącznie 200 zł - kwota ta obejmuje wysokość stypendiów socjalnych od września do grudnia. Rodzice dzieci, aby otrzymać przyznaną im pomoc, powinni w Urzędzie Gminy przedstawić faktury za rzeczy zakupione dziecku. Mogą to być np. podręczniki, przybory szkolne, pomoce naukowe, a nawet meble, takie jak np. biurko. Po okazaniu faktury rodzice otrzymują zwrot pieniędzy wydanych na te sprawunki.

(rpm)

## Apel poskutkował

Z radością przyjęliśmy informację, że nasz ubiegłotygodniowy apel o pozyskanie używanej klatki dla porzuconej parę królików miniaterek, którymi opiekowali się uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych w Głownie, odniósł skutek. Radość jest tym więk-

szą, że prócz przestronnej, profesjonalnej klatki, nowi opiekunowie królików obdarowani zostali częściowym jej wyposażeniem - specjalnymi podkładkami oraz karmą dla pupili. Anonimowemu darczyńcy dziękujemy.

(rpm)

(ewr)







